



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
i Innowacyjności (107.)
w dniu 13 lutego 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy – Prawo przedsiębiorców (druk senacki nr 715, druki sejmowe nr 2051, 2187 i 2187-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druk senacki nr 716, druki sejmowe nr 2052, 2188 i 2188-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druk senacki nr 717, druki sejmowe nr 2053, 2189 i 2189-A).
4. Rozpatrzenie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk senacki nr 718, druki sejmowe nr 2054 i 2190).
5. Rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druk senacki nr 719, druki sejmowe nr 2055, 2199 i 2199-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Stanisławek)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dzień dobry, witam serdecznie.

Proszę zajmować miejsca. Chciałbym, żebyśmy powoli zaczęli posiedzenie naszej komisji, ponieważ mamy dosyć bogaty program.

Jak wziąłem kiedyś do rąk ustawę, to razem ze wszystkimi informacjami oraz poprawkami była prawie 15-centymetrowa kupka dokumentów na stole. Teraz jest mniej.

Witam serdecznie wszystkich na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Uprzejmie informuję o porządku obrad – punkt pierwszy: rozpatrzenie ustawy – Prawo przedsiębiorców, druk senacki nr 715, druki sejmowe nr 2051, 2187 i 2187-A; punkt drugi: rozpatrzenie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, druk senacki nr 716, druki sejmowe nr 2052, 2188 i 2188-A; punkt trzeci: rozpatrzenie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, druk senacki nr 717, druki sejmowe nr 2053, 2189 i 2189-A; punkt czwarty: rozpatrzenie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk senacki nr 718, druki sejmowe nr 2054 i 2190; punkt piąty: rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej, druk senacki nr 719, druki sejmowe nr 2055, 2199 i 2199-A.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa? Nie ma nikogo.

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przywitać pana Mariusza Haładyja z Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii oraz panią Magdę Jagiełłowicz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam pana Sławomira Skrzydlewskiego z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz pana Piotra Trudnowskiego z Klubu Jagiellońskiego. Witam pana Michała Kanownika z „Cyfrowej Polski” oraz panią Katarzynę Włodarczyk-Niemyską ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Witam serdecznie na-

szych legislatorów, którzy się napracowali – panią Iwonę Kozere-Rytel, pana Szymona Giderewicza i pana Jakuba Zabielskiego. Jeszcze witam z KPRM – ale tak pan to napisał – pana Artwicha. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj: Pan dyrektor Armen Artwich.)

Aha, bardzo nam miło. Wszędzie widziałem pana nazwisko w tych nagłówkach... Pan w to włożył dużo swojej pracy, prawda?

I bardzo proszę w takim razie pana ministra Mariusza Haładyja, żeby nam przedstawił...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Nie słyszę.

A, przepraszam bardzo. Czy wszyscy się zgadzają, żeby wszystkie te ustawy omawiać łącznie, żeby nie rozdzielać ich na poszczególne punkty? Pan minister opowie nam łącznie i po kolei będziemy lecieli z poprawkami, po to, żeby tego nie rozdzielać i nie wydłużać czasu...

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Z punktu widzenia materii, której dotyczą te ustawy, oczywiście wydaje się to logiczne, ale przyznaję, że słabo sobie wyobrażam, że będziemy dyskutowali łącznie o 5 ustawach, których objętość liczona razem jest ogromna. A więc wydaje mi się, że lepiej byłoby, żebyśmy jednak szli krok po kroku, poza jakimś ogólnym wprowadzeniem. W każdym razie ja bym tak proponował. Bo zadając pytania, będę je zadawał do 5 ustaw po kolei. To ja sam zajmę samymi pytaniami godzinę. Nie mówię już o odpowiedziach. I nikt nie będzie wiedział, o co chodzi. Dlatego wydaje mi się, że musimy... Oczywiście, jak państwo senatorowie zdecydują... Ja uważam, że dla jasności sprawy, dla czytelności dyskusja mogłaby być łączna, czyli nie mam nic przeciwko temu, żeby dyskusja była łączna, ale omówienie ustawa po ustawie i pytania do każdej z tych ustaw jednak oddzielnie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak, proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, pragnę pana uspokoić, że łączna debata właśnie na tym polega, że pan minister przedstawi swoje stanowisko w odniesieniu do każdej z ustaw i Biuro Legislacyjne przedstawi swoje stanowisko w odniesieniu do każdej z ustaw. Co więcej, z naszych informacji wynika, że jutro na posiedzeniu plenarnym podobny sposób procedowania zostanie Senatowi zaproponowany. A wynika to m.in. z tego, że te ustawy na siebie merytorycznie...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: ...nakładają się.)

...nachodzą. W związku z tym rozpatrując każdą z nich osobno, moglibyśmy nie mieć pełnej wiedzy na temat całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Czyli rozpatrujemy. Tak, Panie Senatorze Augustyn?
(Senator Mieczysław Augustyn: Tak.)

Dziękuję bardzo.

To bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie wszystkich ustaw.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Może najpierw 2 zdania o genezie, o tym, dlaczego przedstawiamy taki projekt najpierw Sejmowi, teraz Senatowi. My od początku pracy w zakresie regulacji gospodarczych, w zakresie prawa oddziałującego na przedsiębiorców, podchodzimy do tego dwutorowo. Po pierwsze, jeśli chodzi o naszą dzisiejszą rzeczywistość prawną przedsiębiorców, to pracujemy nad zmianami, które mają mieć charakter systemowy, horyzontalny, czyli nad przepisami, które będą przenikać przez całe prawo gospodarcze i oddziaływać na ogół przedsiębiorców. Po drugie, oczywiście uważamy, że niezbędne są prace nad konkretnymi, niejednokrotnie punktowymi zmianami, które usuną zbędne obciążenia czy niejednoznaczności, czy absurdalności prawne. Bo też inaczej się do tego w polskim systemie prawnym podejść, naszym zdaniem, nie da. I tych ostatnich, które wdrożyliśmy tylko w ubiegłym roku, przede wszystkim w ramach pakietu 100 zmian, wdrożyliśmy ponad 100. Zmiany systemowe niesie pakiet „Konstytucji biznesu”. One stanowią, bym powiedział, takie prawne, instytucjonalne ramy wykonywania działalności gospodarczej. Chodzi o to, żeby w sposób spójny i kompleksowy uregulować kwestie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w Polsce. I ten pakiet składa się z 5 ustaw.

Pierwsza z nich – Prawo przedsiębiorców, to, bym powiedział, taki centralny akt nie tylko tego pakietu, ale prawa gospodarczego, szczególnie w sferze prawa gospodarczego publicznego. On zastępuje ustawę o swobodzie działalności gospodarczej z 2004 r., która była już nowelizowana niemalże stukrotnie. Przy tym nie jest to proste zastąpienie tej ustawy. To, na co przedsiębiorcy w stosunku do s.d.g. zwracają uwagę, to to, że ta ustawa jest, po pierwsze, fragmentaryczna, a po drugie, ignorowana

w praktyce. Inne mankamenty, które my zauważamy, to to, że nie ma tam ustawowych gwarancji podstawowych praw przedsiębiorców czy też że jest przeregulowanie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wieloma szczegółowymi rozwiązaniami o charakterze technicznym i wykonawczym. I stąd te mankamenty staraliśmy się usunąć w prawie przedsiębiorców, które jest właśnie następcą ustawy o s.d.g., poczynając od samej konstrukcji ustawy. Prawo przedsiębiorców to ma być akt prawny stosunkowo krótki i napisany też możliwie prostym językiem, niemalże intuicyjnym w rozumieniu.

Najważniejsze elementy tej ustawy to przede wszystkim zasady ogólne. Takim zasadniczym celem prawa przedsiębiorców jest pełniejsze urzeczywistnienie zasady wolności działalności gospodarczej, a także innych zasad, które są ważne dla przedsiębiorców. I m.in. właśnie temu służy katalog zasad ogólnych. Wychodzimy tutaj od kluczowej dla tego zagadnienia zasady „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”, którą wprost wyrażamy w ustawie. Przedsiębiorców wspierać ma także zasada pewności prawa, która przesądza, że organ władzy publicznej nie odstępuje bez powodu od utrwalonej praktyki rozstrzygnięcia analogicznych spraw, czy inne zasady, takie jak rozstrzygnięcie wątpliwości faktycznych i prawnych na korzyść przedsiębiorcy oraz domniemanie uczciwości.

Zasadom ogólnym, jeśli państwo pozwolicie, poświęciłbym 2 zdania więcej, bo one są właśnie kluczowym konstrukcyjnym elementem i to one wysławiają fundament prawa gospodarczego. Poprzez takie ustanowienie katalogu czynimy ustawę – Prawo przedsiębiorców ustawą systemową czy ustawą dziedzinową, bo zasady wyróżniają się taką doniosłością aksjologiczną, funkcjonalną i hierarchiczną. Co to oznacza? Dziś nie ma prawa dotyczącego działalności gospodarczej, dotyczącego przedsiębiorców, nie ma takiego aktu prawnego, nie ma takiego jednego kośćca, wokół którego przepisy prawa gospodarczego byłyby zbudowane, jak też interpretowane, a więc stosowane w praktyce. A myślę, że obszar prawa działalności gospodarczej po tylu latach od odzyskania wolności zasługuje na taką ustawę systemową, która będzie mogła być, tak trochę kolokwialnie powiem, traktowana przez przedsiębiorców jako ich ustawa, jako taka karta ich praw podstawowych i gwarancji, gdzie zebrane będą naczelnne zasady wspólne przepisom dotyczącym działalności. Z kolei z tych zasad wywodzone będą konkretne gwarancje dla przedsiębiorców i obowiązki organów. Zasady te wyrażają też wartości, na których opiera się później dana dziedzina prawa. Tak? Tu możemy przywołać czy prawo administracyjne, czy prawo cywilne, czy prawo karne. Wszystkie te dziedziny posiadają właśnie takie ustawy centralne, wokół których prawo jest w danej dziedzinie zbudowane. A ponieważ system prawa jest systemem logicznym, to wszystkie przepisy szczegółowe powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z tymi zasadami, szczególnie tam gdzie występuje tzw. luz decyzyjny organów. Czyli one ukierunkowują proces interpretacji stosowania prawa, ale też tworzenia prawa.

To, co też jest ważne, to to, że zasady ogólne może czasami wbrew pozorom, bo w okresie konsultacji spotykaliśmy się z różną argumentacją, są bardzo realnym wzorcem kontroli działania administracji i mocną pod-

stawą zaskarżania czynności organu. Tylko dla porównania przytoczę dane, które wyjęliśmy, że tak powiem, znowu kolokwialnie, z jednego z serwisów prawnych. W wyrokach odwołujących się do najważniejszych zasad w k.p.a. w ponad 70% przypadków wojewódzkie sądy administracyjne uwzględniły skargę strony, powołując się właśnie na zasady ogólne z art. 7 czy 8. Czyli tutaj ta realna wartość zasad jest bardzo konkretna, bardzo rzeczywista. Zresztą znając trochę praktykę prawa administracyjnego, powiem, że w zasadzie chyba nie ma dzisiaj skargi czy odwołania, które byłyby sformułowane bez powoływania się na zasady ogólne.

Ale też, żeby dodatkowo jeszcze zapewnić, że te zasady nie pozostaną tylko na papierze, prawo przedsiębiorców gwarantuje, że z naruszeniem prawa przez organ administracji wiązać się będą konsekwencje, znowu konkretne, prawne. Na przykład art. 46 prawa przedsiębiorców przewiduje, że dowody zebrane w toku kontroli przeprowadzanej z naruszeniem prawa nie będą mogły stanowić dowodów w postępowaniu dotyczącym kontrolowanego przedsiębiorcy, a więc również dotyczy naruszenia tychże zasad.

Drugą taką grupę rozwiązań – my to nazywamy pasem startowym – stanowią 2 rozwiązania, które prawo przedsiębiorców wprowadza dla początkujących przedsiębiorców. Po pierwsze, to jest działalność nierejestrowa. To jest też taka odpowiedź na podnoszone czasami w praktyce wątpliwości dotyczące tego, kiedy drobna działalność zarobkowa, np. okazjonalne udzielanie korepetycji czy drobny handel, spełnia warunki kwalifikujące ją jako działalność gospodarczą, a kiedy nie spełnia. Przecinamy te dyskusje w prawie przedsiębiorców w ten sposób, że przewidujemy że działalność osoby, która miesięcznie nie osiąga z tytułu takiej aktywności przychodów wyższych niż połowa minimalnego wynagrodzenia, nie będzie uznawana za działalność gospodarczą. Drugim elementem tego pasa startowego jest ulga na start, czyli fakultatywne zwolnienie początkujących przedsiębiorców ze składek na ubezpieczenia przez pierwsze 6 miesięcy wykonywania działalności.

I trzecim...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ubezpieczenia społeczne, tak. Przepraszam.

I trzecim takim segmentem jest rozdział wprowadzający też ustawowe zasady opracowywania projektów aktów prawnych dotyczących działalności gospodarczej. Tam m.in. statuujemy obowiązek unikania nakładania zbędnych obowiązków na przedsiębiorców czy proporcjonalnego ograniczenia obciążeń dla małych i średnich firm, czy zasadę unikania nadimplementacji prawa unijnego, czy też zasadę zgodności z prawem przedsiębiorców.

Projekt proponuje też stały monitoring prawa gospodarczego pod kątem usuwania nadmiernych, nieuzasadnionych obciążeń, czyli taki obowiązek dokonywania przeglądu przez wszystkich ministrów i sporządzania corocznych sprawozdań z rezultatów takiego przeglądu na posiedzeniu Rady Ministrów. To są tzw. przeglądy deregulacyjne, mające właśnie mobilizować administrację do działania w tym kierunku.

Obok zasad tworzenia są też rozwiązania, które wzmacniają, bym powiedział, poczucie pewności prawa, zwiększające bezpieczeństwo czy taką pewność poruszania się

w tym, jakkolwiek by było, skomplikowanym otoczeniu prawnym. Przede wszystkim instytucja objaśnień prawnych, czyli to, co się sprawdza w prawie podatkowym, a co zostało wprowadzone 1 stycznia 2017 r. jedną z ustaw przygotowanych w ministerstwie rozwoju. To są napisane jasnym i prostym językiem objaśnienia, które tłumaczą szczególnie skomplikowane przepisy prawa gospodarczego już w innych dziedzinach niż prawo podatkowe. I z tytułu zastosowania się do tych objaśnień przedsiębiorca nie będzie mógł ponieść negatywnych konsekwencji. Ale też ochrona przedsiębiorcy, który zastosuje się do dominującej praktyki interpretacyjnej danego organu. Łącznie właśnie nazywamy te 2 rozwiązania klauzulą pewności prawa.

Ponadto – kończę już o prawie przedsiębiorców – mamy uelastycznienie zasad zawieszania działalności gospodarczej, wprowadzenie jasnego katalogu form reglamentacji działalności gospodarczej, w tym usunięcie licencji i zgód.

W sferze kontroli działalności gospodarczej akurat przede wszystkim utrzymujemy dotychczasowe rozwiązania, przypomnę, również te wprowadzone ustawą z 1 stycznia 2017 r. w ramach pakietu 100 zmian. Dlaczego ich nie zmieniamy? Po pierwsze, te przepisy obowiązują krótko i nie ma co wywracać do góry nogami przepisów, które zostały stosunkowo niedawno wprowadzone, a po drugie, obserwujemy w praktyce, że naszym zdaniem po prostu te przepisy działają. Patrząc na 2 organy najbardziej powszechnie dokonujące kontroli, czyli np. ZUS i... Jeśli chodzi o kontrole ZUS, to w poprzednich latach było ich ok. 80 tysięcy. Według danych za pierwsze 3 kwartały 2017 r., właśnie dzięki m.in. wprowadzeniu tych rozwiązań w ustawie deregulacyjnej, było tych kontroli 45 tysięcy, przy czym łączna efektywność jest podobna, a w przypadku skarbowki jest nawet dużo wyższa, ale też tych kontroli skarbowych jest mniej. Przede wszystkim dlatego utrzymujemy to rozwiązanie. Aczkolwiek też mamy pewne dodatkowe zmiany, jak np. zakaz wykorzystania w dalszych postępowaniach dowodów uzyskanych z naruszeniem zasad ogólnych prawa przedsiębiorców czy dopuszczenie sprzeciwu na naruszenie zakazu ponownej kontroli. Czyli mamy kilka takich pojedynczych rozwiązań w tym rozdziale.

Dlaczego wprowadzamy ustawę o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców? Celem powołania rzecznika jest przede wszystkim wzmocnienie gwarancji praw małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią, 99% wszystkich przedsiębiorstw w Polsce i wytwarzają 50% polskiego PKB, ale ich pozycja w relacji z administracją czy generalnie przy poruszaniu się po środowisku prawno-regulacyjnym jest oczywiście dużo słabsza niż firm profesjonalnych, zorganizowanych, dużych. A też m.ś.p. – jak patrzymy na dane, to to widać – są w bardzo niskim stopniu zrzeszone w organizacjach i są pozbawione właśnie takiego wsparcia instytucjonalnego ze strony państwa, jeżeli chodzi o ochronę adresowaną do małych i średnich przedsiębiorstw. I też przykład krajów, które akurat są uznawane za stwarzające dogodne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, czyli np. Stanów Zjednoczonych, Australii, Korei Południowej czy Gruzji, pokazuje, że we wszystkich tych państwach funkcjonuje

tego typu instytucja adwokata w relacjach z administracją, przede wszystkim publiczną, i jest dobrze oceniana – bo też te doświadczenia badaliśmy – poprawia klimat inwestycyjny, zapobiega nadużywaniu pozycji przez administrację w stosunku do tych najmniejszych firm.

Rzecznik ma z kolei dwojakie kompetencje, po pierwsze, w sferze, bym powiedział, horyzontalnej czy ogólnej w zakresie wszystkich przedsiębiorców, a po drugie, już typowo interwencyjne, dotyczące konkretnych problemów poszczególnych przedsiębiorców. Jest to m.in.: interweniowanie w sytuacji naruszenia praw przedsiębiorców, czyli np. przystępowanie do postępowań czy wnioskowanie o wszczęcie postępowania w konkretnym przypadku; wnioskowanie o wszczęcie postępowań wyjaśniających dyscyplinarnych czy nawet prokuratorskich w stosunku do osób, które naruszały prawa przedsiębiorców; opiniowanie projektów prawnych, zwracanie się do organów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, wydanie czy zmianę innych aktów prawnych; żądanie wydania właśnie objaśnień prawnych, o których mówiłem wcześniej; wnioskowanie do Sądu Najwyższego czy NSA o rozstrzygnięcie wątpliwości, które występują w orzecznictwie; wnioskowanie o przeglądy prawa; czy wreszcie, co np. fajnie funkcjonuje w Gruzji, umożliwienie mediacji między przedsiębiorcami a organami. Z kolei taką mediację wprowadziliśmy w noweli k.p.a., nad którą w ubiegłym roku pracowaliśmy też w Wysokiej Izbie, w Senacie.

Króciutko o ustawie o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacyjnym dla Przedsiębiorców. Przede wszystkim mamy tu usprawnienie funkcjonowania CEIDG, wdrożenie pewnych nowych rozwiązań odpowiadających na potrzeby użytkowników, ale też np., co jest bardzo istotne dla firm z punktu widzenia praktycznego i też od wielu lat postulowane, możliwość udzielenia prokury i ustanawiania prokurentów przez firmy zarejestrowane w CEIDG. Dzisiaj tylko spółki prawa handlowego mają takie uprawnienia, a jest to bardzo użyteczna instytucja w prowadzeniu firmy.

Wreszcie osoby, które prowadzą działalność, będzie wspierał portal internetowy, czyli Punkt Informacji dla Przedsiębiorcy. Będzie to rozwinięcie obecnej strony biznes.gov.pl, która nie tylko prostym językiem wyjaśni, w jaki sposób załatwić poszczególne sprawy urzędowe, czyli będzie to taki rodzaj tablicy informacyjnej z praktycznymi informacjami, ale też np. umożliwi uiszczanie opłat urzędowych, uzyskiwanie zaświadczeń o zaleganiu z podatkami czy składkami, jak też np. przypomni przedsiębiorcom w SMS czy w mailu o zbliżających się terminach urzędowych. Będą tam publikowane wyjaśnienia dotyczące zagadnień prawnych budzących najwięcej wątpliwości w praktyce, a wreszcie będzie możliwość zgłoszenia własnych propozycji usprawnień czy likwidacji konkretnych obciążeń administracyjnych przez przedsiębiorców na tym oficjalnym portalu rządowym.

Czwarta rządowa ustawa, czyli ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP, to ustawa, która w jednym akcie prawnym kompleksowo zbiera zasady i formy uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych w obrocie gospodarczym. To, co do tej pory było

regulowane przede wszystkim 2 ustawami, tutaj gromadzimy w jednym miejscu, a do tego porządkujemy niektóre kwestie, które w praktyce wymagają takiej poprawy.

I wreszcie przepisy wprowadzające. To oczywiście przede wszystkim jest wdrożenie prawa przedsiębiorców i pozostałych ustaw z tego pakietu poprzez dostosowanie ok. 170 czy 180 ustaw do prawa przedsiębiorców. Ale też z aktów prawnych, bym powiedział, w jakimś sensie samodzielnych w ramach tych przepisów wprowadzających usuwamy takie pomniki jeszcze z czasów peerelu, w tym uchylamy ustawę z 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie dobrej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Ale też np. w k.p.a. wprowadzamy możliwość załatwienia spraw urzędowych za pomocą telefonu, SMS lub innych środków komunikacji elektronicznej czy też wprowadzamy zasadę, że podstawowym identyfikatorem przedsiębiorców jest nr NIP.

Dziękuję bardzo. Oczywiście tak, jak pan senator Augustyn zapowiedział, będziemy odpowiadali na wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz bardzo bym prosił naszych mecenasów, żeby po kolei zajęli stanowisko w sprawie propozycji poprawek. Dobrze?

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Biuro Legislacyjne przygotowało jedną opinię do tych wszystkich ustaw, które omówił pani minister, z racji tego, że te ustawy ze sobą się wiążą i tak naprawdę trudno byłoby o każdej z nich mówić osobno.

Jeżeli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego, to będziemy ją przedstawiali w odniesieniu do każdej z ustaw. Jako że nad poszczególnymi ustawami pracowali inni legislatorzy, ja mówię uwagi do ustawy – Prawo przedsiębiorców, koledzy omówią uwagi do pozostałych ustaw, a następnie wspólnie omówimy uwagi do ustawy – Przepisy wprowadzające 4 ustawy merytoryczne w życie.

Wysoka Komisjo, zaczynamy od ustawy – Prawo przedsiębiorców, podstawowej z punktu widzenia wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Istotą uwag Biura Legislacyjnego nie jest wprowadzanie merytorycznych zmian w odniesieniu do tego, co uchwalił Sejm, a jedynie zapewnienie, że to, co zostało uchwalone, będzie zgodne z zasadami techniki prawodawczej, zgodne ze sztuką tworzenia przepisów. Proszę pamiętać, że ustawa – Prawo przedsiębiorców będzie, biorę to w cudzysłów, konstytucją dla przedsiębiorstw, aktem podstawowym dla dziedziny społecznej, jaką jest wykonywanie działalności gospodarczej, stąd też ustawa ta powinna być napisana

z uwzględnieniem wszystkich najwyższych standardów tworzenia przepisów zarówno od strony formalnej, jak i od strony merytorycznej.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego sprowadza się do tego, abyśmy spróbowali poprawić w ustawie odesłania. Jeżeli przeanalizujemy ustawę – Prawo przedsiębiorców okaże się, że w kilkudziesięciu przepisach ustawodawca odsyła przedsiębiorcę do bliżej nienazwanych przepisów odrębnych. Skoro ustawa – Prawo przedsiębiorców ma być aktem komunikatywnym dla przedsiębiorcy, skoro ustawa – Prawo przedsiębiorców ma być tym podstawowym aktem, który ukierunkuje przedsiębiorcę szukającego odpowiedzi na pytanie, jakie zasady dotyczą prowadzonej przez niego działalności, to powinniśmy zagwarantować, że przedsiębiorca będzie w stanie stosunkowo łatwo znaleźć przepisy, które go dotyczą. Odsyłanie do odrębnych przepisów niestety takiego zadania nie realizuje. Odesłanie do odrębnych przepisów będzie wymagało od adresatów, od przedsiębiorców, tego, aby posiadali oni jakąś wiedzę w zakresie prawa, po to żeby znaleźć interesujący ich akt normatywny.

Liczba odesłań do odrębnych przepisów jest tak duża, że tak naprawdę można byłoby poprzestać na sformułowaniu w przepisach ogólnych jednego przepisu – że zasady wykonywania działalności gospodarczej określa ustawa – Prawo przedsiębiorców oraz inne akty normatywne, kropka. Ale tak naprawdę nie o to chodzi. W związku z tym Biuro Legislacyjne zaproponowało kilka zmian – to jest uwaga pierwsza do ustawy – Prawo przedsiębiorców, które poprawiają odesłania i, miast do odrębnych przepisów, odsyłają do konkretnych aktów normatywnych. Przy tym przyjęliśmy takie założenie, że poprawki proponujemy jedynie w odniesieniu do tych przepisów, które odsyłają do jednego aktu czy dwóch konkretnych aktów. Tam, gdzie odesłanie miałoby być do kilkunastu aktów, gdzie tak naprawdę wymienienie wszystkich przepisów, do których się odsyła, nie jest możliwe albo jest utrudnione, co mogłoby wpływać na komunikatywność przepisów, uznajemy, że w pewnym zakresie jest uzasadnienie do odesłania do bliżej nienazwanych przepisów. To jest uwaga pierwsza.

Te wszystkie uwagi realizują postulat, o którym mówię. Chciałbym jeszcze zauważyć, że wśród tych poprawek z punktu pierwszego naszej opinii część w ogóle eliminuje odesłanie jako niepotrzebne. Tam, gdzie nie ma potrzeby wskazywania innego aktu, dlatego że wszystko jest jasne, tam w ogóle nie powinniśmy odsyłać, a w szczególności odsyłać do bliżej nienazwanych przepisów. To jest uwaga nr 1.

Uwaga nr 2. Proszę państwa, w artykule...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam bardzo, Panie Mecenasiu.

Chciałbym, żeby po każdej poprawce było stanowisko ministerstwa. Chodzi o to, żebyśmy potem do tego nie wracali. Dobrze?

(*Głos z sali:* Panie Ministrze?)

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, że do każdej poprawki Biura Legislacyjnego... Chodzi o to, żebyśmy od razu mieli państwa opinię, żebyśmy drugi raz do tego nie wracali i nie tracili czasu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tu jest dosyć dużo odwołań.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haladyj:* To, jeśli pan przewodniczący pozwoli, pan dyrektor Armen Artwich...)

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Od razu powiem, że nasze stanowisko co do tej uwagi jest negatywne z tego względu, że zabieg odsyłania do odrębnych przepisów jest zabiegiem celowym i przemysłanym. Bardzo dbaliśmy o to na wszystkich etapach prac legislacyjnych, aby ustawa – Prawo przedsiębiorców była aktem czytelnym i zrozumiałym również dla tej znakomitej większości przedsiębiorców, która nie ma wykształcenia prawniczego.

Ale proszę zwrócić uwagę, że te odesłania często dotyczą sfer, które nie są przedmiotem zainteresowania większości przedsiębiorców. Mówię tutaj np. o przepisie art. 4 ust. 3 prawa przedsiębiorców. Ten przepis brzmi: „Zasady podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej przez osoby zagraniczne określają odrębne przepisy.” Przypuszczam, że niewiele się pomylę, jeżeli powiem, że 99% użytkowników tej ustawy po prostu nie będzie do tych przepisów zaglądać, bo nie będą ich dotyczyły. A gdyby tutaj wskazać konkretny przepis, mianowicie, jak rozumiem propozycję Biura Legislacyjnego, ustawę, którą dzisiaj omawiamy, o zasadach wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorców zagranicznych i inne osoby zagraniczne, to, bym powiedział, że nawet wprowadzilibyśmy tych przedsiębiorców w błąd, dlatego że to nie jest jedyna ustawa, która rządzi zasadami wykonywania działalności gospodarczej przez osoby zagraniczne, przedsiębiorców zagranicznych, na terytorium RP. Choćby pierwszy z brzegu przykład: ustawa o statystyce publicznej określa, jakie kategorie przedsiębiorców mogą uzyskać numer REGON, a jakie nie. Czy ona ma zastosowanie do przedsiębiorców zagranicznych? Uważam, że ma zastosowanie. A więc takie odesłanie do tylko jednej ustawy mogłoby, tak jak powiedziałem, wprowadzać w błąd. I z tych wszystkich względów, przy czym najważniejszy dla nas jest aspekt czytelności tej ustawy, mamy negatywną opinię do tej uwagi.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, następna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję.

Ja tylko chciałbym się odnieść do tego, co pan dyrektor powiedział.

Jedna podstawowa rzecz: §156 zasad techniki prawodawczej odpowiada nam na pytanie, jak formułować odesłanie zewnętrzne. Nie ma takiego przepisu w zasadach techniki prawodawczej, który pozwalałby odsyłać do bliżej nieokreślonych przepisów. I tyle. I, proszę państwa, Wysoka Komisja zdecyduje.

Uwaga nr 2. Proszę państwa, art. 13 ustawy – Prawo przedsiębiorców przewiduje... Ja pozwolę sobie go zacytować: „Funkcjonariusze publiczni ponoszą odpowiedzialność za naruszenie prawa spowodowane ich działaniem lub zaniechaniem na zasadach określonych w odrębnych przepisach.” Już abstrahuję od odesłania do odrębnych przepisów, ale oczywiście możemy zastanawiać się, czy w ogóle ten przepis mieści się w materii ustawy, bo odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego nie wiąże się tak naprawdę w żaden sposób z wykonywaniem działalności gospodarczej. Zapewne wolą ustawodawcy było, aby pokazać przedsiębiorcy, że funkcjonariusz publiczny poniesie odpowiedzialność, jeżeli następstwem jego działania albo zaniechania będzie szkoda przedsiębiorcy. Można zrozumieć tę informację – powiadam: nie normę, a informację – ale oczywiście można mieć wątpliwości, czy informacje w akcie normatywnym w ogóle powinny być zamieszczane czy mogą być zamieszczane. Ale uznajmy, że tak. Informacja o odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego jest potrzebna przedsiębiorcy. Tylko, proszę państwa, ta informacja jest niepełna, dlatego że odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego jest odpowiedzialnością wtórną w stosunku do odpowiedzialności Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego i państwowej jednostki organizacyjnej, o ile taką odpowiedzialność ponosi. Dopiero poniesienie odpowiedzialności przez te podmioty, o których powiedziałem przed chwilą, będzie mogło skutkować odpowiedzialnością funkcjonariusza. A więc jeżeli chcemy sformułować informację dla przedsiębiorcy, powinniśmy tę informację sformułować tak, jak Biuro Legislacyjne proponuje w swojej opinii. Czyli że Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego oraz inna osoba prawna wykonująca władzę publiczną, a także funkcjonariusz publiczny ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej. Ta informacja i nomenklatura w niej użyta byłyby zgodne i z ustawą o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy, i z podstawową ustawą, o odpowiedzialności za szkodę, a więc z kodeksem cywilnym.

Co więcej, proszę państwa, w ustawie znajduje się art. 46, który mówi o tym, że przedsiębiorcy przysługuje odszkodowanie, jeżeli poniesie on szkodę w związku z przeprowadzonymi względem niego czynnościami kontrolnymi. Oczywiście to jest również informacja, bo rzeczą oczywistą jest, że jeżeli ktoś poniesie szkodę, to ma prawo do odszkodowania, przy czym jest to informacja wprowadzająca w błąd, o tyle że sugeruje, że odszkodowanie będzie przysługiwało przedsiębiorcy wyłącznie w przypadku poniesienia szkody w związku z czynnościami kontrolnymi, a to nieprawda. Przedsiębiorca będzie mógł dochodzić odszkodowania, jeżeli poniesie szkodę w ogóle w związku z tym, że działania władzy publicznej względem niego taką szkodę spowodowały. Stąd też Biuro Legislacyjne proponuje wyjęcie informacji z art. 46, nadanie jej bardziej ge-

neralnego charakteru i zamieszczenie stosownego przepisu jako ust. 2 w art. 13. W ocenie Biura Legislacyjnego art. 13 ust. 2 powinien brzmieć następująco: „Przedsiębiorcy, którzy poniosł szkodę, o której mowa w ust. 1, a więc szkodę w następstwie niezgodnego z prawem działania szeroko rozumianej władzy publicznej, przysługuje odszkodowanie.” Wprawdzie ten przepis nie ma żadnej wartości normatywnej, ale przynajmniej informacja w nim zawarta jest kompletna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra lub pana dyrektora o odniesienie się do tej poprawki.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję.

Zacznę może od ostatniego z aspektów, które poruszył pan mecenas. W naszej opinii przepis art. 46 ust. 1 ma uzasadnienie właśnie w rozdziale o ograniczeniu kontroli działalności gospodarczej. Jest to, co wskażę na marginesie, utrzymanie rozwiązania obowiązującego na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z tego względu, że kwestia kontroli działalności gospodarczej jest jednym z najistotniejszych aspektów tej regulacji, która jest przedmiotem zainteresowania przedsiębiorców w praktyce, na co dzień.

Oprócz tego chcę powiedzieć, że przepis art. 13 z kolei, czyli nasza zasada ogólna, jest celowo tak sformułowany, żeby korespondować z ustawą o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.

I jeśli mogę, to jeszcze bym poprosił panią dyrektor Luizę Modzelewską o uzupełnienie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska:

Szanowni Państwo, ja króciutko, tylko uzupełniając, chciałabym dodać, że pewnie zgodzilibyśmy się z tym, co pan mecenas powiedział na temat art. 13, gdyby nie to, że w tym przepisie nie chodzi albo na pewno nie chodzi w pierwszym rzędzie o cywilnoprawną, prywatnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą. Jest to akt, który dotyczy prawa publicznego, i w przypadku przepisu art. 13 mówiącego o odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych mamy na myśli przede wszystkim odpowiedzialność o charakterze dyscyplinarnym, porządkowym, odpowiedzialność, która wynika chociażby z ustawy o służbie cywilnej. Mogę się tutaj też posłużyć pewną analogią do art. 38 kodeksu postępowania administracyjnego, który ma podobny walor co art. 13.

I jeszcze jedno, bo to umknęło nam przy omawianiu proponowanej poprawki. Jest też skreślany ust. 2 w art. 46, przepis, który mówi o tym, że na zasadach określonych

w odrębnych przepisach dochodzi się odszkodowania. W tym przypadku ten przepis ma istotne znaczenie, dlatego że chodzi o to, by nie budziło wątpliwości, że to nie jest przepis, który stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa czy jednostki samorządu terytorialnego. Musi to być odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach, w tym przypadku będzie to art. 417 kodeksu cywilnego. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Pan mecenas Jakub Zabielski. Krótko.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję.

Pani dyrektor troszeczkę inaczej, pan dyrektor troszeczkę inaczej... Jeżeli przepis ma korespondować z ustawą o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy, to przypominam, że tam jest tak naprawdę mowa o odpowiedzialności związanej z odpowiedzialnością cywilną Skarbu Państwa, jednostki samorządu. W związku z tym to jest tylko fragment tego przepisu, jak rozumiem. A czy art. 46 ust. 2 jest wystarczającą informacją dla przedsiębiorcy o tym, że dotyczy ten przepis art. 417 ze znaczkami kodeksu cywilnego? Wątpię, bo przepis ten brzmi następująco: „Dochodzenie roszczenia, o którym mowa w ust. 1, następuje na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach”. Drogi Przedsiębiorco, mam nadzieję, że będziecie w stanie ustalić, o jakie to odrębne przepisy chodzi, i że w tym konkretnym przypadku chodzi o kodeks cywilny. Dziękuję bardzo. To była uwaga Biura odnośnie do art. 13 i art. 46.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 22 ust. 5. Biuro Legislacyjne proponuje dostosowanie terminologii tego przepisu do ust. 3 w art. 22. Art. 22 ust. 3 mówi, Wysoka Komisjo, o przedsiębiorcy wykonującym działalność gospodarczą jako wspólnik spółki cywilnej, a ust. 5 mówi o wykonywaniu działalności gospodarczej w spółce cywilnej. W związku z tym tu Biuro Legislacyjne zasugerowało, że być może warto byłoby ujednoczyć terminologię tych 2 przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję.

W naszej opinii proponowana poprawka ma charakter redakcyjny. Uważamy, że przepis w obecnym brzmieniu, brzmieniu uchwalonym przez Sejm, nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Dlatego proponujemy nie wprowadzać tutaj poprawki.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, następna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Znowu uwaga terminologiczna, która z punktu widzenia analizy ustawy nie będzie miała większego znaczenia. Warto by rozważyć, czy mówiąc o rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, we wszystkich przepisach ustawy nie użyć tego samego sformułowania. Rejestr przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego nazywany jest w ten sposób, jak powiedziałem, ale nazywany jest również rejestrem przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym, a czasami Krajowym Rejestrem Sądowym, bez wskazywania, że chodzi o rejestr przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko ministerstwa.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję.

Przechylamy się do tej poprawki.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska:

Z jednym zastrzeżeniem, jeśli mogę... W treści poprawki są też zamienione słowa „przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym” na konkretną, wskazaną ustawę. Nasza argumentacja co do nieuwzględnienia w tym zakresie poprawki jest analogiczna, jak przy poprawce nr 1. Dyskutowaliśmy tutaj o niej i o odnoszeniu się w sposób opisowy do przepisów odrębnych.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Pan mecenas już zmienił, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący, to ma być prosta ustawa dla zwykłego, prostego człowieka, prawda? Jeden to zinterpretuje tak, a drugi dokładnie odwrotnie. To jest przecież bez sensu.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy mogę?)

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: A jak pan senator pójdzie do sądu, będzie jeszcze trzecia opinia.)

Ale chodzi przecież o to, żeby przygotować ustawę tak... Przecież chodzi o to... Przecież nie może być tak...

(*Senator Grzegorz Peczkis: Mikrofon trzeba włączyć, bo tu nic nie słycać.*)

Ja już włączyłem mikrofon.

(*Senator Grzegorz Peczkis: Przepraszam.*)

Przecież to jest coś dziwnego. O co tu chodzi? Bo robimy ustawę, która ma być prostą ustawą dla przedsiębiorcy, którą on bierze, czyta i nie ma wątpliwości. A tu jest mecenas Zabielski, pani mecenas, pan dyrektor, pan minister i każdy mówi coś innego.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ale mamy wykształconych przedsiębiorców, Panie Senatorze.*)

Ale nie żartujmy, Panie Przewodniczący.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Nie żartujemy.*)

To są przepisy prawne. Przepisy prawne.)

Dobrze, ale cała idea tego ruchu polega na tym, żeby zwykły człowiek, nieprawnik, przeczytał i nie miał wątpliwości.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: No tak. Dziękuję bardzo...*)

Przecież to wtedy będzie absurd. Przecież szkoda całego tego wysiłku, Panowie i Panie!

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Panie Mecenasie, chciał pan zabrać głos?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, ja w odniesieniu do tego, co powiedziała pani dyrektor...

Proszę państwa, mówimy o przepisach o Krajowym Rejestrze Sądowym. Ja proponuję wskazać tytuł całej ustawy. Proszę zwrócić uwagę, że sami państwo proponujecie w swoich poprawkach dodanie do art. 24 ust. 5a, gdzie nie mówicie państwo o przepisach o Krajowym Rejestrze Sądowym, tylko mówicie państwo o przepisach ustawy z dnia... o Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie może być tak, że w art. 24 ust. 5 będziemy odsyłać do bliżej nieokreślonych przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym, a w dodawanym do art. 24 ust. 5a będziemy odsyłali do konkretnej ustawy. Musimy być konsekwentni. To jest warunek: pisania prawidłowo aktów normatywnych. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam, czyli ministerstwo jest za poprawką nr 4, do art. 23 ust. 2. Tak?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

To znaczy, jak rozumiem, za poprawką w art. 23 ust. 2, w której wyrazy „w Krajowym Rejestrze Sądowym” zastępujemy wyrazami...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Tak.*)

...”Krajowego Rejestru Sądowego”. Tak.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. Dziękuję.

Poprawka...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tam są 2 poprawki, Panie Przewodniczący. Tam jest również poprawka do art. 24 ust. 5.*)

Tak.

„Ustawa – Prawo przedsiębiorców”...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.*)

...„nie uwzględnia zmian dokonanych w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym”.

Bardzo proszę, w sprawie poprawki do art. 24 ust. 5.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska:

To właśnie, Panie Przewodniczący, miałam na myśli, mówiąc, że uwzględniamy pierwszą część poprawki, czyli tę, gdzie jest mowa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Tam proponujemy wpisać „rejestr przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego”. Przy czym w przypadku drugiej części, gdzie jest mowa o tym, że wpis następuje na podstawie przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym, proponujemy zachować brzmienie z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Poprawka nr 5.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale my musimy dokładnie wiedzieć, na jaki kształt poprawki wyraża zgodę pan minister. Proszę zwrócić uwagę, że w poprawce proponowanej przez biuro do art. 24 ust. 5 są 2 elementy. Pierwszy element odnosi się do rozszerzenia sformułowania „Krajowy Rejestr Sądowy” o wyraz „przedsiębiorców”, a drugi element polega na zastąpieniu odesłania do bliżej nieokreślonych przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym tytułem ustawy, pełnym tytułem ustawy.

Przy tym jeszcze raz przypomnę, że w pakiecie poprawek, które będzie proponowało ministerstwo, proponujecie państwo dodanie do art. 24 ust. 5a, gdzie jest odesłanie do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie może być tak, że w ust. 4 i w ustępie kolejnym odesłanie do tych samych przepisów będzie sformułowane na 2 różne sposoby. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Minister Haładyj, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj:**

Ja mam tylko jedną uwagę: uwagi pana mecenas, jeszcze zgłaszane w taki żywiolowy sposób, tworzą wrażenie, które spowodowało później wypowiedź pana senatora. To znaczy, my, że tak powiem, konsultujemy większość tych przepisów od 2 lat i przeszliśmy przez mnóstwo etapów legislacyjnych. Wątpliwości co do czytania tych przepisów, na które pan mecenas zwracał uwagę, tworząc wrażenie jakiejś niespójności, bałaganu albo braku czytelności, nie występowały. Spieramy się tak naprawdę i będziemy się spierać dalej. Broń Boże, nie mówię, że mamy o tych uwagach nie dyskutować, tylko chciałbym troszeczkę niejako spuścić powietrze, bo my rozmawiamy tutaj najczęściej o kwestiach redakcyjnych. Tutaj nie ma takiej kwestii, że ten przepis będzie rozumiany na 2 różne sposoby – to tak à propos wypowiedzi pana senatora. Po prostu rozmawiamy o tym, że może być coś ujęte w taki sposób albo w inny sposób. To nie wpływa na interpretację i rozumienie tych przepisów.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Poprawka nr 5, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka nr 5 do art. 24 jest tożsama, jak rozumiem, z poprawką, którą będzie proponowało ministerstwo. Ona jest następstwem uchwalenia przez Sejm 26 stycznia 2018 r. ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw. Ja przypomnę, że Wysoki Senat na poprzednim swoim posiedzeniu raczył przyjąć tę ustawę bez poprawek. Teraz ustawa nowelizująca ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym nakłada się nam na prawo przedsiębiorców i niestety musimy skorelować ze sobą te 2 akty. Jednym z rozwiązań, które muszą znaleźć się w ustawie – Prawo przedsiębiorców, aby ta ustawa pozostawała w zgodzie z nową, zmienioną ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym, jest dodanie do art. 24 ust. 5a w brzmieniu zaproponowanym w uwadze piątej Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Oczywiście przychylamy się do tej propozycji. Jest konieczność uspołnienia projektu z nowelą ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Czyli poprawka nr 5 – tak.
Poprawka nr 6, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, ja tylko zapytam, w celu upewnienia się: czy aby na pewno jest zgoda na to, aby w art. 24 ust. 5 ustawodawca odsyłał do przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym, a w art. 24 ust. 5a – do przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Tak, dlatego że w ust. 5a dodawanym w art. 24 jest mowa o wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej na zasadach określonych w ustawie. I tutaj zasadą jest, naszym zdaniem, odesłanie do konkretnego aktu prawnego. Tam, gdzie mówimy generalnie o Krajowym Rejestrze Sądowym, wystarczy nam, jak uważam, odesłanie do przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jest to też, tak bym powiedział, redakcja czytelniejsza z punktu widzenia laika, użytkownika tej ustawy w przyszłości.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Proszę nie kręcić głową, Panie Mecenasie, tylko coś odpowiedzieć.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

No cóż, ja mam odpowiedzieć na taki argument, który przedstawił pan dyrektor. Wpisu do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym dokonuje się m.in. na podstawie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Gdybyśmy chcieli być precyzyjni, to tak naprawdę i ust. 5, i ust. 5a powinny odsyłać do przepisów nazwanych w ten sam sposób.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ktoś jeszcze?
(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Kolejna uwaga...)
Tak? Szósta, tak? Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

...dotyczy art. 25 ust. 2 pktu 2. W przepisie tym mowa jest o tym, że w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca „może przyjmować należności i obowiązek regulować zobowiązania”. Oczywiście

jest to lapsus językowy. Powinniśmy wprowadzić poprawkę redakcyjną, że przedsiębiorca może przyjmować należności i jest obowiązany regulować zobowiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Tutaj opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy tego samego art. 25 ust. 2 pktów 2, 4 i 6. W przepisie tym trzykrotnie jest mowa o wykonywaniu działalności przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej. Mając na względzie fakt, że data jest jedynie oznaczeniem dnia, miesiąca i roku, oraz mając na uwadze art. 24 ust. 6, proponuje się skorelowanie art. 25 i wymienionych przeze mnie wcześniej przepisów z art. 24 ust. 6. W art. 25 ust. 2 pktach 2, 4 i 6 powinniśmy mówić nie tyle o dacie zawieszenia wykonywania działalności, co o dniu, w którym rozpoczęło się zawieszenie wykonywania działalności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Jaki stosunek ma ministerstwo do tej uwagi legislacyjnej?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Tutaj nasza opinia jest negatywna, dlatego że to brzmienie było wypracowane w toku długich analiz wspólnie z departamentem ministerstwa i z Biurem Legislacyjnym Sejmu. Proponujemy nie zmieniać tego brzmienia.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli utrzymać odniesienie do daty zamiast dnia, tak?)

Tak.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, propozycja nr 8.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

W art. 27 ustawodawca użył czasownika modalnego „powinien”. Zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i doktryna stoją na stanowisku, że tego czasownika modalnego

w przepisach nie powinno być. Stąd też Biuro Legislacyjne proponuje, aby wyrazy „powinny działać” w art. 27 zastąpić wyrazem „działają”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, ministerstwo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Tutaj opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Poprawka nr 9, Panie Mecenasiu.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Poprawka nr 9 odnosi się do art. 32 ust. 3 pktu 2. Biuro Legislacyjne sugeruje, aby dostosować terminologię tego przepisu do terminologii z art. 122a kodeksu postępowania administracyjnego, w którym nazwano i zdefiniowano instytucję milczącego załatwienia spraw. Jednocześnie w następstwie przyjęcia propozycji poprawki wyeliminowalibyśmy odesłanie do bliżej nieokreślonych przepisów odrębnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Tutaj będziemy konsekwentni i z racji, o których już wcześniej mówiłem, proponujemy, aby ta propozycja nie była uwzględniona. Pani dyrektor jeszcze coś doda.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Doskonalenia Regulacji Gospodarczych
w Ministerstwie Przedsiębiorczości
i Technologii Luiza Modzelewska:**

Muszę dodać jedno zdanie. Art. 122a, który został wprowadzony nowelizacją k.p.a... Akurat w tym przypadku odesłanie do przepisów odrębnych ma szczególne znaczenie, bo to on właśnie, ten art. 122a, mówi o tym, że sprawa może być załatwiona milcząco tylko wtedy, kiedy przepis szczególny tak stanowi, nie jest samodzielną podstawą do takiego sposobu załatwienia sprawy. A więc to odesłanie w naszej ocenie ma jakby szczególne znaczenie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem, że poprawka nr 9 nie uzyskała akceptacji. Poprawka nr 10, Panie Mecenasiu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, ona odnosi się do art. 34 ust. 10 pktu 2. Przepis, który mówi o zwrocie opłaty, powinien uwzględniać nie tylko stan faktyczny, ale również zdarzenie przyszłe, ponieważ zarówno stanu faktycznego, jak i zdarzenia przyszłego może dotyczyć wnioski o wydanie interpretacji indywidualnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Opinia jest pozytywna.
(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Słucham?)
Pozytywna.
(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Popiera pan, tak?)
Pozytywna, pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga odnosi się do art. 34 ust. 14 i 15. Biuro Legislacyjne proponuje ujednoczenie terminologii w obrębie art. 34 i skreślenie w ust. 14 wyrazów „do wydania interpretacji indywidualnej”. To jest lit. a. W lit. b. Biuro Legislacyjne proponuje, po pierwsze, ujednoczenie terminologii w obrębie art. 34 w zakresie nazywania organu, który wydaje interpretację. Po drugie, konieczne jest dokonanie w ust. 15 zmiany, która uwzględni fakt, że usunięcie interpretacji indywidualnej z Biuletynu Informacji Publicznej w przypadku jej uchylecia albo stwierdzenia nieważności będzie również obowiązkiem państwowej jednostki organizacyjnej, jeżeli to będzie dotyczyło interpretacji dokonanej przez tę jednostkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo? Pani Dyrektor?
Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska:

Chcielibyśmy zaakceptować propozycję poprawki do ust. 15 z uwagi na tę kwestię, na którą zwrócił uwagę pan mecenas, że tam brakuje rzeczywiście państwowej jednostki organizacyjnej, jeżeli chodzi o usuwanie interpretacji. Z kolei w pozostałych ustępach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli chodzi o pozostałe ustępy w art. 34, to nie widzimy potrzeby zmian. Chcę tu przekazać taką ogólną uwagę. W przypadku, kiedy przepisy dzisiaj obowiązującej ustawy s.d.g. nie budzą jakichś wątpliwości interpretacyjnych, nie ma w nich jakichś niezręczności językowych, omyłek, to my jakby celowo – oczywiście rozumiejąc, że w niektórych przypadkach czy nawet we wszystkich propozycje redakcyjne, które zgłasza Biuro Legislacyjne, można by było uznać za trafne – nie chcemy zmieniać redakcji przepisów obowiązujących. Nie chcemy, jeżeli nie ma takiej wyraźnej potrzeby, bo właśnie to może powodować niepotrzebne wątpliwości interpretacyjne, czy coś się zmienia w związku z brzmieniem przepisu, który funkcjonuje. Dlatego powiem jeszcze raz: w art. 34 ust. 15 brakuje państwowej jednostki organizacyjnej w ostatnim zdaniu, gdzie jest mowa o usuwaniu interpretacji, i w tym zakresie tę propozycję akceptujemy.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

To jest art. 35 lit. b?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska: Art. 34 ust. 15.)

Ust. 15, tak?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Przy czym tam, jeżeli chodzi o propozycję nowego brzmienia zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne w odniesieniu do ust. 15, to dokonano nie tylko językowego ujednoczenia terminologii i dodania wyrazów „albo właściwa państwowa jednostka organizacyjna w zakresie usuwania interpretacji”, ale wyeliminowano również błąd językowy. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 34 ust. 15 powinno być na początku: „właściwy organ i właściwa państwowa jednostka organizacyjna niezwłocznie zamieszcza”, a nie „zamieszczają”. Gramatyka języka polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem, że pani dyrektor wyraziła zgodę na te zmiany, tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę też zwrócić uwagę, że w omawianej przez mnie uwadze, czyli w uwadze nr 11, znalazły się również

analogiczne zmiany dotyczące art. 35. W swojej opinii wskazuję, że analogiczna uwaga dotycząca spójności terminologicznej odnosi się do art. 35 ust. 2 i 3. Stąd też warto byłoby się odnieść również do tych zmian, które proponuję w odniesieniu do art. 35.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

W odniesieniu do proponowanych zmian dotyczących art. 35 powiem, że nasza opinia jest pozytywna w zakresie zmiany w ust. 3, czyli zastąpienia wyrazów „lub państwowej” wyrazami „lub właściwej państwowej”. Z kolei w odniesieniu do zmiany proponowanej w ust. 2 powiem, że proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Propozycja nr 12.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o uwagę nr 12, to Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 34 w ust. 16 skreślić wyrazy „chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej”. Tak naprawdę zasady wydawania interpretacji w tym momencie, na gruncie dziś obowiązującego prawa, określa tylko ustawa s.d.g. i ustawa – Ordynacja podatkowa, a to się nie zmieni. Zostanie nam prawo przedsiębiorców i ustawa – Ordynacja podatkowa; o ordynacji podatkowej stanowi art. 34 ust. 17. A więc odesłanie do odrębnych przepisów, które mają stanowić inaczej, jest w tym momencie puste, ponieważ nie ma żadnego innego aktu, który tę problematykę reguluje. No, nie można sugerować adresatowi, że jest coś, czego nie ma, bo to o czym... To, co rzeczywiście jest w systemie, zostało już wyraźnie wskazane w ust. 17 i to wystarczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Dziękuję.

Brzmienie przepisu jest wynikiem długotrwałych uzgodnień międzyresortowych, a zwłaszcza ustaleń, które zapadły podczas konferencji uzgodnieniowej w toku prac rządowych. Poszczególne zainteresowane resorty wносиły tutaj właśnie o zawarcie w przepisie zastrzeżenia „chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej”, aby zapewnić im w przyszłości pewną dozę swobody co do możliwości

uregulowania odrębnego trybu wydawania interpretacji indywidualnych w ustawach sektorowych. A więc tutaj opinia ministerstwa jest negatywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Propozycja poprawki nr 13.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zdanie.)

Tak, proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Ja w swojej opinii zauważyłem fakt, że... Być może w przyszłości pojawią się nowe przepisy, ale prawidłowym rozwiązaniem w takim wypadku byłoby dodanie kolejnych ustępów do art. 34. Skoro ustawodawca konkretnie wskazał ordynację, to powinien również wskazać konkretnie inne akty prawne, do których ewentualnie w przyszłości będzie odsyłał, wskazując, że w tych aktach są przepisy dotyczące interpretacji indywidualnej. Gdybyśmy przyjęli takie założenie, proszę państwa, że mogą pojawić się w systemie odrębne przepisy, które będą coś regulowały inaczej, to tak naprawdę w przypadku każdego z przepisów można by było po przecinku takie sformułowanie dodać, bo rzeczywiście gdzieś kiedyś w przyszłości mogą pojawić się jakieś przepisy, które inaczej uregulują pewne kwestie niż ustawa – Prawo przedsiębiorców.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Czy ministerstwo dało się przekonać? Nie dało się, tak? Przykro mi, Panie Mecenasiu.

Proszę, propozycja nr 13.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Art. 38. Tym razem Biuro Legislacyjne proponuje dostosowanie terminologii z art. 38 do terminologii z art. 39 ust. 1 pkt 1. Powinno być „w warunkach udzielenia”, a nie „wszelkich warunkach uzyskania”. Koncesji się udziela, taką terminologię ustawodawca się posługuje, w związku z tym powinniśmy ujednoczyć terminologię ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Ministerstwo?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Użycie tutaj wyrazu „uzyskanie” jest spójne z brzmieniem art. 37 ust. 1 prawa przedsiębiorców, z kolei wyraz „wszelkich” ma dla przedsiębiorcy charakter informacyjny.

Dzięki temu taki przedsiębiorca, niejako użytkownik tej ustawy, będzie wiedział, że może nabyć wiedzę na temat wszystkich warunków uzyskania koncesji. To niejako też zwiększy pewność prawa. A więc, z uwagi na ten punkt widzenia, proponujemy tej uwagi nie uwzględniać.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 41 i 42. Biuro Legislacyjne proponuje, aby treść art. 42 zamieścić w strukturze art. 41 po ust. 1, w przyszłości jako ust. 2, a w oznaczeniu technicznym jako ust. 1a. Proszę państwa, generalnie chodzi o to, że ustawa – Prawo przedsiębiorców nie określa organów zezwalających oraz warunków wykonywania działalności objętej zezwoleniem, w związku z tym zestawienie art. 41 i 42 może prowadzić do wniosku, że jednak jest inaczej. Mając na względzie komunikatywność aktu, mając na względzie jego rzeczywistą treść, Biuro Legislacyjne – nie chcąc rezygnować z tego, co wynika z art. 42 – proponuje, aby przepis ten zamieścić we właściwym miejscu w strukturze aktu, a więc jako ustęp kolejny po ust. 1 w art. 41.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Pan dyrektor?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Proponujemy tej propozycji poprawki nie uwzględniać, po pierwsze, ze względów, o których już wcześniej mówiłem, a po drugie, po to też, żeby zapewnić wyraźne rozgraniczenie tych przepisów i podkreślić różnicę pomiędzy tą formą reglamentacji działalności gospodarczej, jaką jest zezwolenie, a koncesją.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Panie Mecenasiu, następna propozycja czy komentarz? (Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Do czego?)
Do czternastej, do art. 41.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że uwaga o rozdzielaniu zezwolenia i koncesji nie jest trafna, ponieważ art. 41 odnosi się do zezwolenia, a nie do koncesji. Dziękuję bardzo.
I kolejna uwaga Biura Legislacyjnego...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam, przepraszam, sekundkę, bo pan dyrektor może jeszcze zmienić zdanie...

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Nie, nie, ja nie powiedziałem, że art. 41 nie odnosi się do zezwoleń. Chodzi o to, że w przypadku zezwoleń chcielibyśmy tu wypuklić związanie organu i braku uznaniowości przy udzielaniu zezwoleń. Jednak jest to może zbyt drobna rzecz, żeby tutaj wchodzić w polemikę, więc...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Dobrze.)

Krótko mówiąc, opinia jest negatywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze.
Piętnasta propozycja. Panie Mecenasiu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dobrze. Już się nie odniosę do tego...

Teraz propozycja nr 15. Odnosi się ona do art. 48 ust. 3 pktu 1 i kolejnych. Proszę zwrócić uwagę, że w punkcie piętnastym mojej opinii sformułowałem kilka propozycji poprawek. Ich celem jest uspoźnienie, ujednoczenie terminologii ustawy w zakresie przepisów dotyczących kontroli. Ustawodawca raz mówi „organ”, raz mówi „organ kontroli”, raz mówi o upoważnieniu do przeprowadzania kontroli, raz mówi o upoważnieniu, raz mówi o rozpoczęciu kontroli, raz mówi o wszczęciu... itd., itd. Czasami mówi nie o wszczęciu i nie o rozpoczęciu, a podjęciu. W związku z tym, mając na względzie zapewnienie spójności terminologicznej w obrębie ustawy oraz mając na względzie przepisy dotyczące kontroli zamieszczone w innych aktach normatywnych, które nowelizujemy ustawą – Przepisy wprowadzające, Biuro Legislacyjne zaproponowało stosowne zmiany, aby cała ta terminologia była ze sobą spójna, a w następstwie tego komunikatywna dla adresata. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tutaj istotna jest ta okoliczność, o której mówiła już pani dyrektor. To znaczy tam, gdzie utrzymujemy pewne rozwiązania, które obowiązywały na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, wolelibyśmy się posługiwać tą samą terminologią. Ponadto w naszej ocenie te przepisy nie budzą wątpliwości interpretacyjnych, przynajmniej w dotychczasowej praktyce takie wątpliwości się nie pojawiły. Stąd proponujemy, żeby pozostać przy brzmieniu z druku senackiego.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Szesnasta uwaga.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jeżeli chodzi o uwagę nr 16, to odnosi się ona do art. 49 ust. 3. W art. 49 ust. 3 popełniono błąd językowy. Zamiast wyrazu „mu” w przepisie powinien być wyraz „im”. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tutaj opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 50 ust. 3. W art. 50 ust. 3 ustawodawca nakłada na przedsiębiorcę obowiązek wskazania osoby upoważnionej, która – biorąc to w cudzysłów – będzie zastępowała przedsiębiorcę w przypadku prowadzenia u tego przedsiębiorcy kontroli, jeżeli przedsiębiorcy nie będzie przy kontroli. Skoro art. 50 ust. 3 nakłada obowiązek, tzn. przedsiębiorca będzie musiał każdorazowo wskazać taką osobę upoważnioną, to zdaniem Biura Legislacyjnego nie ma potrzeby wskazywać, że taki obowiązek będzie musiał realizowany w szczególności w czasie nieobecności przedsiębiorcy. On będzie musiał być realizowany zawsze. Bez względu na to, czy przedsiębiorca będzie, czy nie będzie obecny podczas kontroli, czy zamierza być, czy zamierza nie być w trakcie kontroli, on tę osobę upoważnioną będzie musiał wskazać. Co więcej, propozycja poprawki ujednocila również terminologię w obrębie art. 50 ust. 3. Biuro Legislacyjne proponuje, aby skreślić w tym przepisie wyrazy „o której mowa w ust. 1”. W żadnym innym przepisie ustawy, kiedy mówi się o osobie upoważnionej, nie odsyła się do art. 50 ust. 1 – z wyjątkiem art. 50 ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję.
Tutaj z tych względów, o których już mówiłem, ponieważ jest niejako powtórzenie przepisu z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, to po to, żeby w przyszłości

nie wprowadzać jakichś wątpliwości interpretacyjnych, proponowalibyśmy pozostać przy brzmieniu ustawy uchwalonej przez Sejm.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Można?*)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam, tak tylko czytam, że rzeczywiście to może być kontrola prowadzona bez obecności właściciela...
Osiemnasta uwaga. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, mamy w ustawie 2 analogiczne przepisy, art. 54 ust. 1 pkt 11 i art. 55 ust. 2 pkt 11, które odnoszą się czy odsyłają do tej samej ustawy i do kontroli prowadzonej na podstawie tej samej ustawy. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby art. 54 ust. 1 pkt 11 był sformułowany analogicznie do art. 55 ust. 2 pkt 11, a więc abyśmy skreślili w pierwszym z wymienionych przeze mnie przepisów wyraz „prowadzona”. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tutaj proponujemy utrzymać rozwiązanie z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, czyli nasza opinia jest negatywna.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli rozwiązanie bez tej zmiany, bez tej poprawki, tak? Bo nie zrozumiałem...*)

Bez tej poprawki. Tak proponujemy.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Bez poprawki?*)
Tak.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Uwaga nr 19 odnosi się, proszę państwa, do art. 59 ust. 3 i art. 59 ust. 5 pkt 1. Przepis ten wskazuje, że sprzeciw dotyczy organu, a nie czynności organu, w związku z tym należałoby dokonać stosownej modyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

To opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga dotyczy art. 66 ust. 2. To są przepisy określające, proszę państwa, zasady sporządzania OSR-ów i dołączania ich do uzasadnienia. Przepis ten ingeruje, proszę państwa, w praktykę Senatu. Ingeruje w takim znaczeniu, że nie uwzględnia faktu, że Senat sporządza ocenę skutków regulacji analogicznie jak rząd, tzn. załącza do uzasadnienia projektu ustawy uchwalonego przez siebie formularz oceny skutków regulacji. Utrzymanie art. 66 ust. 2 zmusiłoby Senat do tego, aby zmienił praktykę, którą stosuje, albo też zmusiłoby Senat do podjęcia inicjatywy w zakresie wprowadzenia do systemu prawnego przepisu, w którym znalazłaby się reguła przewidująca, że Senat przygotowuje ocenę skutków regulacji na formularzu. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Skoro mielibyśmy powodować w pracy Izby Wyższej tak wielkie perturbacje, to zgadzamy się na tę propozycję poprawki.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękujemy bardzo.

(*Głos z sali:* Wielce łaskawi... Bardzo dziękujemy. Aż serce bolało...)

Dziękujemy bardzo.

Uwaga nr 21, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

I uwaga nr 21, proszę państwa. To propozycja poprawki redakcyjnej. W przepisie tym mowa jest o właściwym akcie normatywnym, którego dotyczy wniosek rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Chciałbym zwrócić uwagę, że trudno mówić o właściwym albo niewłaściwym akcie, skoro wniosek zawsze dotyczy konkretnego aktu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Dziękuję.

Słowo „właściwy” jest oczywiście użyte tutaj w sensie przedmiotowym. Nie chodzi o ocenę aktu i ocenę, czy to jest akt właściwy, czy niewłaściwy w sensie słuszny lub nie-

słuszny, dobry czy zły. W naszej ocenie użycie tego słowa właśnie eliminuje ewentualne wątpliwości interpretacyjne, dlatego proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

W ten sposób Biuro Legislacyjne wyczerpało swoje opinie w zakresie dotyczącym ustawy – Prawo przedsiębiorców. Proszę państwa, taka konkluzja. My zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszej opinii niejednokrotnie poprawiamy przepisy ustawy o s.d.g. przenoszone do tej ustawy. Zdajemy sobie z tego sprawę. Ale musimy sobie zdawać sprawę również z tego, że przepisy ustawy o s.d.g. nie były idealne, z jakiegoś powodu ta ustawa jest eliminowana z systemu prawnego. Co więcej, zdajemy również sobie sprawę z faktu, że jeżeli na tym etapie tworzenia pierwotnego aktu – Prawo przedsiębiorców pewne błędy nie zostaną wyeliminowane, to prawdopodobnie nie zostaną one wyeliminowane nigdy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę, następna część, czyli uwagi szczegółowe do ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo Szanowni Państwo, przechodzę do konkretnych przepisów.

Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 8 pkt 1 i art. 9 ust. 1 pkt 1. Są to przepisy określające zadania i kompetencje rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. W szczególności znajduje się tam zadanie polegające na opiniowaniu projektów aktów prawnych dotyczących interesów przedsiębiorców, a także na występowaniu do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej albo wydanie lub zmianę innych aktów prawnych w sprawach dotyczących działalności gospodarczej. W ocenie Biura Legislacyjnego te przepisy powinny być dostosowane do ustawy – Prawo przedsiębiorców, która w szczególności w rozdziale 6 określa zasady opracowywania projektów aktów normatywnych. Zdaniem Biura Legislacyjnego art. 8 pkt 1 i art. 9 ust. 1 pkt 1 powinny dotyczyć aktów normatywnych, a nie aktów prawnych.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Druga propozycja.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Druga uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 9 ust. 1 pktu 5 i pktu 6. Art. 9 ust. 1 pkt 5 wskazuje na kompetencję rzecznika – będzie uprawniony do występowania do Sądu Najwyższego z wnioskami w sprawie rozstrzygnięcia rozbieżności wykładni prawa w zakresie przepisów prawnych dotyczących działalności gospodarczej. Z kolei w pkt 6 tego samego przepisu mowa jest o tym, że rzecznik będzie mógł wystąpić z wnioskiem, o którym mowa w art. 83 §1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Jeżeli przeanalizuje się te 2 przepisy, to należy dojść do wniosku, że one tak naprawdę dotyczą tej samej kompetencji rzecznika, w związku z tym jeden z tych przepisów powinien być z ustawy wyeliminowany. Wydaje się, że powinno się wyeliminować pkt 5.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo opiniuje to pozytywnie, tak?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Przychylamy się tutaj do zdania biura.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Bardzo proszę, uwaga trzecia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna, ostatnia uwaga do tej ustawy dotyczy art. 11 ust. 2. To jest uwaga o charakterze terminologicznym. W przepisie tym, nakładając na organy, organizacje i instytucje publiczne obowiązek rozpatrzenia określonych spraw kierowanych do nich przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, posłużono się sformułowaniem „są zobowiązane do”. Z kolei w innych przepisach ustawy ustawodawca konsekwentnie posługuje się formułą „są obowiązane do”. Poprawka Biura Legislacyjnego zmierza do ujednolicenia terminologii w tym zakresie. Dziękuję bardzo.
(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

W naszej ocenie ten przepis w obecnym brzmieniu nie powoduje żadnej wątpliwości interpretacyjnej, dlatego proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Przechodzimy do następnych poprawek. Teraz uwagi szczegółowe do ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, zwanej dalej ustawą o CEIDGPIP.
(Wypowiedzi w tle nagrania)
Bardzo proszę, poprawka nr 1. Art. 2.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.
Do tej ustawy biuro zaproponowało, to znaczy przygotowało 8 szczegółowych uwag. Większość z nich zawiera propozycje poprawek. Tam, gdzie tych poprawek nie będzie, w naszej ocenie zmiana jest konieczna, natomiast wskazanie merytorycznego kierunku tej zmiany powinno być inicjatywą projektodawców ustawy.

Uwaga zawarta w punkcie pierwszym dotyczy art. 2 ust. 2 ustawy. Jest uwagą o charakterze technicznolegislacyjnym. Skreśla zbędne, według naszej opinii, normatywne fragmenty przepisów. Proszę zwrócić uwagę, że jeden z przepisów ogólnych określających zadanie CEIDG określa te zadania poprzez wyartykułowanie ich w poszczególnych punktach. Jest to ewidencjonowanie przedsiębiorców, a następnie udostępnianie określonych informacji w pktach 2–5. Jedyne w pkt 2 zastrzega się, że informacje te są udostępniane w zakresie wskazanym w ustawie. Czy to oznacza, że informacje udostępniane na podstawie innych punktów nie są informacjami udostępnionymi w zakresie wskazanym w ustawie? Oczywiście też są, stąd naszym zdaniem należy skreślić normatywnie zbędny fragment przepisu. W pkt 4 tego przepisu, czyli art. 2 ust. 2, proponujemy skreślić wyraz „bezpłatnie”. To, że informacje te są przekazywane bezpłatnie, wynika z innych przepisów, przepisów ustawy o KRS. Nie ma potrzeby zamieszczać tego w przepisie, który określa zakres zadania CEIDG. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj: Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to w tym zakresie odpowiedzialby pan dyrektor Wojciech Paluch.)
Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Szanowni Państwo, odnośnie do art. 2 ust. 2 pkt 2 powiem, że planowaliśmy zostać przy brzmieniu z druku, ponieważ takie brzmienie jest też w ustawie o s.d.g. I z tych powodów, które już wcześniej przytaczał tu pan dyrektor Armen Artwich, nie chcielibyśmy doprowadzać do powstania tam, gdzie nie jest to potrzebne, jakichś nowych wątpliwości interpretacyjnych. Także w zakresie pktu 4 nasze stanowisko jest negatywne. Zależy nam na tym wyrazie „bezpłatnie” także z tego powodu, że... Myślę, że także do państwa docierają sygnały o różnych, że tak powiem, fałszywych rejestrach, o rejestrach, które podszywają się pod rejestry państwowe. My przeprowadzamy bardzo szeroką kampanię, staramy się dotrzeć do opinii publicznej z informacją, że różne czynności w CEIDG są bezpłatne, dlatego też uważam, że ma to tutaj duży walor informacyjny. Wychodzi się tu jakby naprzeciw tym problemom, z którymi boryka się społeczeństwo, a także organy prowadzące rejestry publiczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo. Czyli opinia co do tych propozycji jest negatywna, tak?

Następna propozycja. Art. 6 ust. 4.

Panie Mecenasie?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Jeżeli mógłbym się odnieść tak tylko jednym zdaniem...)

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Oczywiście podtrzymuję wszystkie swoje uwagi. Jeżeli ten przepis ma mieć wartość informacyjną w zakresie bezpłatnego przekazywania danych i informacji, to powinien objąć wszystkie informacje, o których mowa w art. 2 ust. 2, a nie ograniczać się tylko do tych, które są zawarte w pkt 4. No, to jest oczywiste, prawda? On nie niesie tak naprawdę... nie ma waloru informacyjnego, tylko dezinformacyjny, jeżeli już. Ale to... I tak samo jest, jeżeli chodzi o zakres wskazany w ustawie. No, oczywiście jest, że udostępnienie informacji następuje w zakresie wskazanym w ustawie. I dotyczy to wszystkich punktów, a nie tylko pktu 2. Oczywiście zgadzam się, że tak te przepisy funkcjonowały do tej pory w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o pkt 2, to tutaj ustawa w niekonsekwentny sposób posługuje się określeniami „dane” używanymi samodzielnie, określeniami „informacje” używanymi samodzielnie lub też używanymi wspólnie określeniami „dane” i „informacje”. W naszej ocenie zasadne jest tutaj ujednoczenie przepisów ustawy tak, aby nie wprowadzać adresatów w błąd co do konkretnych przepisów. Nie mamy tutaj propozycji poprawki, gdyż taka propozycja wymagałaby znacznego przemodelowania w zasadzie wszystkich czy

większości przepisów ustawy, a w konkretnych sytuacjach także rozstrzygnięcia merytorycznego co do kierunku takiej zmiany. Gdybyśmy mogli wspólnie z ministerstwem pokusić się o wypracowanie takiej kompleksowej poprawki i dokonanie tutaj zmian, to na pewno byłoby to z pożytkiem dla tej ustawy. Może tytułem przykładu wskażę tutaj tylko jeden z problemów. Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy centralna informacja udostępnia zgromadzone dane i informacje. Z kolei już ustęp niżej przepis stanowi, że bezpłatnie są udostępniane jedynie dane. Wydaje się, że w oczywisty sposób tutaj też powinny być udostępniane dane i informacje. Jednak, jak mówię, żeby pokusić się tutaj o sformułowanie jednej kompleksowej poprawki, która by obejmowała wszystkie sytuacje dotyczące niekonsekwencji w zakresie terminologii, musielibyśmy często próbować merytorycznie rozstrzygać pewne kwestie. Dlatego też, jeżeli miałyby się wprowadzić jedną kompleksową pełną propozycję poprawki, to prosilibyśmy o współpracę z ministerstwem. I to jest uwaga zawarta w punkcie drugim.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam, bo się zgubiłem... To jest art. 6 ust. 4? O tym pan teraz mówił?)

To jest art. 3 ust. 1 i następne. W zasadzie są to przepisy, które się pojawiają w całej ustawie o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Tytułem przykładu podałem art. 48 ust. 1 i 2.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Pan mówi w imieniu ministerstwa, tak?

(Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch: Tak.)

Proszę.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Powiem tak: nasza dotychczasowa praktyka jak na razie nie przysporzyła nam wątpliwości interpretacyjnych, jeśli chodzi o posługiwanie się tymi terminami w ustawie s.d.g. Na tym etapie proponowalibyśmy – także przez wzgląd na to, że nie ma tutaj konkretnej poprawki – pozostanie przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Następna uwaga, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To jest uwaga dotycząca art. 6 ust. 4 pktów 1, 7 i 8 ustawy. Zgodnie z art. 6 ust. 4 pkt 1 przedsiębiorca we wniosku o wpis do ewidencji może dokonać zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, o ile jest płatnikiem składek wyłącznie na własne ubezpieczenia, czyli tylko w tej sytuacji, gdy opłaca te składki sam za siebie. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 4 pktami 7 i 8 przedsiębiorca

będzie mógł zgłaszać do ewidencji także swoich pracowników z tytułu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Przepisy te wejdą w różnych terminach. W zasadniczym terminie wejścia w życie ustawy wejdzie przepis art. 6 ust. 4 pktu 1 i w tym zakresie powtórzy dotychczasowe rozwiązanie. Tutaj jakby nie będzie problemu, przepis będzie jasny i zrozumiały. Jeżeli jednak w odrębnym terminie, tj. z dniem 1 stycznia 2019 r. wejdzie w życie przepis, który będzie dotyczył możliwości odprowadzania składek za pracowników, to może pojawić się wątpliwość, czy przedsiębiorca zatrudniający pracowników będzie mógł odprowadzić składki sam za siebie, ponieważ w dalszym ciągu będzie funkcjonował przepis art. 6 ust. 4 pktu 1, który będzie mówił, że przedsiębiorca sam za siebie może odprowadzić składki, jeżeli jest płatnikiem składek wyłącznie na własne ubezpieczenia. I stąd nasza propozycja poprawki.

Ona być może wymagałaby jeszcze dokładniejszego przeanalizowania, ale wyobrażamy sobie to w ten sposób, że tak naprawdę podstawą do dokonania zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, taką wystarczającą podstawą, mógłby być art. 6 ust. 4 pkt 1 po wykreśleniu wyrazów „wyłącznie na własne ubezpieczenia”. Wtedy objąłby on także składki na ubezpieczenia pracowników. W konsekwencji należałoby skreślić w art. 6 ust. 4 pkt 7 i 8. Aby jednak zrealizować ten zamiysł ustawodawcy, który polega na tym, że składki na ubezpieczenia pracowników będzie można zgłaszać poprzez centralną ewidencję dopiero od 1 stycznia 2019 r., potrzebny będzie przepis przejściowy w przepisach wprowadzających i my stosowny przepis przejściowy zaproponowaliśmy. W konsekwencji skreślenia pktów 7 i 8 w art. 6 ust. 4 potrzebna też będzie zmiana art. 1 ustawy – Przepisy wprowadzające i również taką propozycję poprawki przedstawiamy. Czyli jest to kompleksowa, 3-zmianowa propozycja, 3 odrębne poprawki.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Szanowni Państwo, my się pozytywnie ustosunkowujemy do tego. Oczywiście ważne jest, żeby ująć to kompletnie w przepisach wprowadzających. A więc uważamy, że to jest słuszna propozycja.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Okej. Proszę jeszcze pamiętać, że przyjęcie tej propozycji będzie wymagało stosownej modyfikacji naszej propozycji poprawki z punktu pierwszego dotyczącego przepisów przejściowych i najprawdopodobniej tej propozycji, którą państwo również zamierzacie zgłosić, polegającej na skreśleniu pktu 2 w art. 1 ust. 2 przepisów wprowadzających.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Następna uwaga. Bardzo proszę.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga zawarta w punkcie czwartym to jest korekta błędnego odesłania. Myślę, że tutaj chyba nie ma wątpliwości.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak?

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Tak.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Teraz uwaga zawarta w punkcie piątym. Naszym zdaniem również ona jest propozycją zmiany o charakterze technicznolegislacyjnym. Ma zawęzić zakres przepisu – w naszej ocenie zgodnie z intencją projektodawców. Ma też ujednoczyć przepisy w zakresie stosowanych formuł, w tym przepisy w art. 17 i art. 32 ust. 2 i 4 ustawy. Tak że w naszym odczuciu również ona nie powinna budzić wątpliwości.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Tutaj akurat pozwolimy się nie zgodzić. Uważamy, że przepis w obecnym kształcie jest jasny i dlatego proponowalibyśmy pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam, niech mi jeszcze pan mecenas powie: do którego artykułu to jest? Bo ja się zgubiłem, przepraszam. Nie widzę...

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Do art. 7 ust. 2 pktu 2. Zgodnie z tym przepisem we wniosku o wpis do CEIDG składa się oświadczenie o posiadaniu tytułu prawnego do nieruchomości, których adresy są wpisywane do CEIDG. Do CEIDG są wpisywane oczywiście adresy prowadzenia działalności przez przedsiębiorcę, ale także mogą być wpisane adresy przedstawicieli ustawowych. W oczywisty sposób to oświadczenie nie może dotyczyć posiadania tytułu prawnego do nieruchomości, które tak jakby są ujawniane w CEIDG, a dotyczą prowadzenia działalności przez przedstawicieli ustawowych, dlatego myśmy chcieli tutaj to zawęzić. W naszym odczuciu ta propozycja nie powinna budzić wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Następna propozycja.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga zawarta w punkcie szóstym to jest propozycja poprawki, która zakłada, że wniosek o wpis do centralnej ewidencji będzie uznany za niepoprawny, jeśli ma dotyczyć działalności nieobjętej przepisami ustawy – Prawo przedsiębiorców, a nie ustawy, o której rozmawiamy, czyli ustawy ewidencyjnej. To tyle. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Tak, przychylamy się do tego.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Propozycja siódma.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To jest uwaga do art. 18. Zgodnie z tym przepisem przedsiębiorca wpisany do centralnej ewidencji, który spełnia warunki, o których mowa w art. 24 prawa przedsiębiorców, może złożyć wniosek o zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej. W art. 24 nie zostały sformułowane warunki do zawieszenia wykonywania działalności. Takie warunki są sformułowane w art. 22 tej ustawy, czyli w art. 22 ustawy – Prawo przedsiębiorców, a także w odpowiednich przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych, czyli art. 36aa ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 16b ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W naszym przekonaniu w ten sposób powinno wyglądać odesłanie do warunków zawieszenia wykonania działalności. Nie proponujemy tutaj konkretnej poprawki, gdyż w sprawie zakresu tego odesłania – w naszej ocenie jak najbardziej szerokiego – chcielibyśmy jeszcze zapytać o zdanie stronę rządową.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

My chcielibyśmy, żeby tutaj było jak najbardziej intencjonalne odesłanie do art. 22 prawa przedsiębiorców. Tam są określone te zasady. W art. 22 ust. 1 mamy też dodatkowo tę końcówkę artykułu „z uwzględnieniem przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych”. Chciałbym podkreślić, że w zmienionych warunkach zawieszenia, które są wprowadzone ustawą – Prawo przedsiębiorców, kiedy zawieszenie będzie bezterminowe, znika ta istotna różnica pomiędzy zawieszeniem, tak kolokwialnie nazywanym, z opieki nad dzieckiem, czyli takim, które by umożliwiałoby zawieszenie na 36 miesięcy. Ustawa o s.d.g. umożliwia zawieszenie na 24 miesiące. W tym momencie będziemy mieli do czynienia tak naprawdę z jednym ogólnym zawieszeniem, które będzie dokonane na podstawie prawa przedsiębiorców. I będzie to warunkiem pierwotnym,

żeby skorzystać z dobrodziejstw ustawy ubezpieczeniowej. A więc my tutaj intencjonalnie proponujemy odesłanie do art. 22 prawa przedsiębiorców.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Czyli nie popieracie państwo tej propozycji poprawki, tak? *(Głosy z sali: Częściowo.)*

Rozumiem.

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Częściowo. Oczywiście musimy zmienić numerację, bo wcześniej był tam chyba art. 24, a z tej zmiany kolejności artykułów wynika, że musimy teraz przejść do... że musi to być art. 22.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Czyli w naszej nomenklaturze... No, przyjmujemy, że państwo poparliście tę propozycję. Dobrze? Trzeba przedredagować ten ustęp, jak rozumiem. Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To znaczy, poprawka musiałaby brzmieć tak: wyrazy „art. 24” zastępuje się wyrazami „art. 22”. Rozumiem, że taka jest intencja...

(Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch: Taka jest nasza intencja.)

Rozumiem, że taka jest intencja projektodawców tychże przepisów.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tylko o to mi chodzi.

Dobrze, czyli propozycja jest poparta.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dwadzieścia cztery, dwadzieścia dwa... Nie wiem, o co tu chodzi...

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

W zakresie ustawy o centralnej ewidencji... To już będzie ostatnia nasza uwaga. To uwaga dotycząca artykułu...

(Głos z sali: Proszę mówić do mikrofonu. Do mikrofonu.)

To jest uwaga dotycząca art. 62 ustawy. Zgodnie z tym przepisem informacje udostępniane za pośrednictwem punktu informacji dla przedsiębiorcy przekazywane są powszechnym i zrozumiałym językiem. Proponujemy wykreślić ten przepis, który w oczywisty sposób nie niesie ze sobą żadnej wartości normatywnej. Trudno jest założyć, że

organ będzie przekazywał informacje obywatelowi, przedsiębiorcy w języku innym niż powszechny i zrozumiały. W naszej ocenie jest to normatywnie zbędne. Może wytworzyć jakieś niepotrzebne przekonanie, że... Przecież to nie są jedyne informacje przekazywane na podstawie tej ustawy przedsiębiorcom, takimi informacjami będą także chociażby informacje z centralnej ewidencji o działalności gospodarczej. Tutaj nie ma takiego przepisu, który mówi, że te informacje muszą być w języku powszechnym i zrozumiałym. Proponujemy wykreślenie tego przepisu. Już całkiem na boku pozostawiam też jego skuteczność. Jeżeli te informacje zostaną przekazane w sposób niezrozumiały, to i tak nie ma żadnej sankcji. Trudno jest zadekretować przepisami zmusić organ do tego, żeby wszystkie informacje, które przekazuje, były informacjami zrozumiałymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Ministerstwo?

Dyrektor Departamentu Handlu i Usług w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Wojciech Paluch:

Proszę państwa, w tym zakresie nasza opinia jest negatywna. Dlaczego? Przede wszystkim odwołujemy się jakby do dyrektywy, która też posługuje się takim sformułowaniem o języku zrozumiałym. Poza tym pozwolę się nie zgodzić z tym, że wszystkie... Wydaje mi się, że każdy z nas spotkał się z tym, że informacje od organów niekoniecznie są zapisane językiem prostym i łatwym. Z tego względu jest wiele programów prowadzonych przez administrację rządową o prostym i bardziej zrozumiałym języku dla obywateli. A jeśli weźmie się pod uwagę w szczególności rolę, jaką ma pełnić ten punkt informacyjny, który ma być właśnie miejscem, gdzie przedsiębiorca uzyskuje objaśnienie i obowiązków, i praw, które mu przysługują... Postulujemy, żeby pozostać przy tym, żeby ten przepis nie został wykreślony. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Taki populistyczny troszeczkę...

Senator Mieczysław Augustyn:

A co w razie sporu, jeśli ktoś powoła się na ten zapis i powie: doznałem szkody, bo objaśnienie było wyrażone w języku dla mnie niezrozumiałym? To jest ryzykowne, moim zdaniem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Tak ktoś zawsze może zrobić, i to niezależnie od tego, czy takie wyrażenie będzie, czy nie. A jeżeli chodzi ten portal, to jest to jakby dodatkowe wzmocnienie, dodatkowe

podkreślenie, że szczególnie ten portal ma nie być pisany takim bardzo sformalizowanym językiem, którym w sposób naturalny my, jako urzędnicy, się posługujemy. Jest tu właśnie podkreślone, że informacje na tym portalu mają mieć inny charakter, że mają być właśnie pisane takim językiem, powiedziałbym, bardziej użytkowym. To troszkę się też wiąże z objaśnieniami prawnymi. Chodzi tu o instytucje, które po prostu wychodzą naprzeciw odbiorcom tych przepisów, w jakiś sposób dostosowują się do, w cudzysłowie, percepcji tych osób. A jeżeli chodzi o wprowadzenie w błąd, o co pytał pan senator, to powiem tak: każda informacja podana przez urząd może kogoś wprowadzić w błąd. I jeśli z tego tytułu ktoś poniesie szkodę, to oczywiście tutaj niezależnie od tego wszystkiego istnieją odpowiednie przepisy odszkodowawcze itd.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Nam chodzi o to, Panie Ministrze, że to jest taki populistyczny punkt, który nie ma nic wspólnego, według mnie, z legislacją prawną. Język zrozumiały, powszechny powinien być normalnie używany. Nie musi to być w ogóle zapisywane. Ale rozumiemy, że... No, nie ma tu co przedłużać...

(Głos z sali: Senator Peczkis.)

Senator Peczkis, proszę.

Senator Grzegorz Peczkis:

Panie Ministrze, przepraszam za złośliwość, ale pan minister w innej wypowiedzi używał powszechnie słowa *case*. Proszę się nie gniewać, ale dla osób bardziej starszych niż młodszych jest słowo powszechnie niezrozumiałe. Pan minister używa go, pewnie sądząc, że jest to zrozumiałe i powszechne, ale ja np. czy osoby z mojego pokolenia... Gdyby pan użył jakiegoś słowa wziętego z języka rosyjskiego, to pewnie byłoby dla mnie bliższe niż słowo *case*. Sorry, jak to mówią Anglicy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Języka rosyjskiego też się uczyłem, więc ewentualnie w kolejnej wypowiedzi... Okej, przepraszam. Czasami w ferworze, w trakcie takiej szybkiej narracji człowiek rzeczywiście troszeczkę używa takiego, przepraszam, slangu. I za to przepraszam. Jednak na szczęście moje wypowiedzi tutaj nie są treścią, która będzie użyta na portalu informacji dla przedsiębiorców, więc o tyle jest to mniejsze ryzyko. Tak jak w przypadku poprzednim...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest to wyłącznie żart. To też à propos zmian Regulaminu Senatu, kiedy też nie miałem tutaj intencji powiedzenia czegoś złośliwego, tylko był to wyłącznie żart. Ale dziękuję panu senatorowi za zwrócenie uwagi.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Czyli ministerstwo nie popiera tej propozycji.

Przechodzimy do uwag szczegółowych do ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto z państwa mecenasów?

Pani Mecenas, bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o tę ustawę, to tu jest tylko jedna uwaga, dotycząca art. 13, w którym to przepisie sformułowano nieprawidłowe odesłanie do art. 4 ust. 4 i 5 ustawy – Prawo przedsiębiorców. W art. 4 ustawy – Prawo przedsiębiorców ust. 4 i 5 nie występuje. Wydaje się, że intencją było odesłanie do art. 4 ust. 4 i 5 ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium RP.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tutaj opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Dziękuję.)

Przechodzimy do uwag szczegółowych do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: To teraz wracamy do mnie...)

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego to jest uwaga odnosząca się do określenia relacji pomiędzy ustawą – Przepisy wprowadzające, ustawą – Prawo przedsiębiorców – i ustawą o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i niektórych innych ustaw. Oprócz tego, że musimy dodać do ustawy – Prawo przedsiębiorców art. 24 ust. 5a, konieczne jest również dokonanie innych zmian w ustawie – Przepisy wprowadzające po to, aby działalność legislacyjna ustawodawcy nie była ze sobą sprzeczna, żeby przepisy wzajemnie się nie wykluczały i żeby zrealizować cel założony przez prawodawcę. W związku z tym jeśli Senat, jak zakładamy, uchwali poprawki, to termin wejścia w życie ustawy w ramach tzw. konstytucji biznesu ustalony na 1 marca 2018 r. jest nierealny. W trakcie rozmów z przedstawicielami pana ministra usłyszeliśmy informację, że rząd będzie proponował tutaj 30-dniowe vacatio legis w przypadku przepisów poszczególnych ustaw

– prawda, Panie Ministrze? Ta uwaga została uwzględniona w propozycji poprawki dotyczącej art. 1. Proszę zwrócić uwagę, że w art. 1 ust. 1 zmieniamy datę wejścia w życie ustawy z 1 marca na 30 dni od dnia ogłoszenia i jednocześnie wskazujemy na wyjątek określony w ust. 5, dodawanym poprawką do art. 24 ustawy – Prawo przedsiębiorców.

Zmiany w zakresie art. 1 oprócz zmiany terminu wejścia w życie, oprócz tego, że odsyłamy jako wyjątek do art. 24 ust. 5a ustawy – Prawo przedsiębiorców, powinny uwzględniać również poprawkę, o której rozmawiał przed chwilą z państwem kolega w odniesieniu do ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Jest to mianowicie kwestia wykreślenia z art. 6 ust. 4 wspomnianej przeze mnie ustawy pktów 7 i 8. My będziemy musieli jako Biuro Legislacyjne zmodyfikować technikę zapisu zmian w art. 1. Już w tym momencie sygnalizuję, że w art. 1 nie będzie jednej zmiany, my tę zmianę będziemy musieli rozpisnąć na kilka poprawek.

Dotatkowo uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wymaga zmiany w art. 112 przepisów wprowadzających. Wymaga dokonania zmiany polegającej na dodaniu nowelizacji tejże ustawy z 26 stycznia 2018 r. – jest to ta propozycja dodania art. 188a.

W następstwie tych wszystkich zmian, które omówiłem, konieczne będzie również znówelizowanie przepisu o wejściu w życie ustawy – Przepisy wprowadzające. Tych zmian jest kilka, ale niestety zasady techniki prawodawczej i specyfika ustawy – Przepisy wprowadzające są takie, a nie inne, w związku z tym, aby od strony technicznej wszystko było dokonane prawidłowo, należałoby przyjąć odpowiednio zredagowane technicznie poprawki sformułowane w punkcie pierwszym opinii. Najważniejsza z tych kwestii do rozstrzygnięcia przez komisję wydaje się oczywiście kwestia terminu wejścia w życie ustawy. Ja w swojej propozycji założyłem, że to będzie 30 dni, ale podkreślam, że termin 30-dniowy jest terminem zasłyszonym przeze mnie od przedstawiciela ministerstwa. Być może to nie powinno być 30 dni, być może ten termin wejścia w życie przepisów dotyczących przedsiębiorców powinien być inny.

Pozostałe kwestie są tak naprawdę czysto techniczne. Chodzi o skorelowanie tych ustaw z ustawą, którą Senat rozpatrywał na poprzednim posiedzeniu Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o interpretację.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Oczywiście nasza opinia co do konieczności wprowadzenia zmiany w tych przepisach, o których mówił pan mecenas, jest pozytywna. Potwierdzamy też, że propozycją strony rządowej jest, co do zasady, 30-dniowe vacatio legis.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego to uwaga o charakterze ogólnym. Pan minister wspominał, że celem ustawy – Przepisy wprowadzające jest wyeliminowanie z systemu prawnego pewnych pozostałości po uprzednim ustroju, a więc przepisów czy ustaw, które odnosiły się do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pewnych instytucji prawnych właściwych dla uprzedniego ustroju. Oczywiście Biuro Legislacyjne nie kwestionuje potrzeby wyeliminowania z systemu prawnego przepisów, które w żaden sposób nie mieszczą się już we współczesnym porządku prawnym. Jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że ustawa – Przepisy wprowadzające jest ustawą, która wprowadza w życie 4 ustawy związane z wykonywaniem działalności gospodarczej i np. zmiany w ustawie o ustanowieniu medalu „Za udział w walkach o Berlin” i medalu „Za zasługi dla obronności kraju” nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym ustawy – Przepisy wprowadzające. A więc trudno zmiany w wymienionej przez mnie ustawie uznawać za konsekwencję wprowadzenia w życie 4 nowych ustaw związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej. Proszę pamiętać, że zgodnie z §3 ust. 3 zasad techniki prawodawczej w akcie normatywnym nie można zamieszczać przepisów zmieniających, które się nie mieszczą w zakresie przedmiotowym i podmiotowym aktu. Przy czym podkreśliłam, że to jest uwaga o charakterze ogólnym. Być może należałoby ją traktować jako wniosek de lege ferenda, żeby w przyszłości, przy okazji uchwalania zmian będących konsekwencjami określonych przepisów merytorycznych, nie dokonywać takich modyfikacji. W celu wyczyszczenia systemu prawnego ustawodawca powinien uchwalić odrębną ustawę.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam, czy chodzi panu o art. 16 pkt 3?)

Omawiam w tym momencie punkt drugi w opinii, czyli to jest strona 30. Tam zbiorczo wymieniłem art. 4, 6, 7, 10...

(Senator Mieczysław Augustyn: W pełni się zgadzam. To jest ustawa czyszcząca.)

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Rozumiem. I propozycja poprawki w tym art. 16 pkt 3...)

Tutaj nie ma propozycji poprawki. To jest raczej...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Art. 9 otrzymuje brzmienie...)

...pewien wniosek na przyszłość, żeby formułować przepisy zmieniające zgodnie z §3 ust. 3 zasad techniki prawodawczej.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, ministerstwo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Myszę, że nie służy powadze naszego państwa utrzymywanie ciągle w przepisach odniesień do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. To tak à propos; ten argument

jest może mniej prawniczy. A argument pana mecenas Zabielskiego, że powinna być ustawa, która to wyczyści, jest super, tylko że minęło prawie 30 lat od 1989 r. i taka ustawa nie powstała.

Co do przedmiotowego związku tych zmian z pakietem ustaw zwanym konstytucją biznesu, to ten związek jest. Znowu powiem kolokwialnie: wyrzucamy z systemu prawnego ustawę z 1982 r., która już nie tylko w treści, ale nawet w tytule ma wymienioną poprzedniczkę Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym, że wyrzucamy z systemu jedną ustawę, nie widzimy żadnej sprzeczności z tym, że chcemy pożegnać również pomniki peerelu z innych przepisów. Nie widzę przeszkód, żeby te zmiany uchwalić. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Teraz uwaga nr 3, Panie Przewodniczący – strona 30 opinii. Jeżeli chodzi o uwagę nr 3, to odnosi się ona do zmian dokonywanych w ustawie o związkach zawodowych rolników indywidualnych. Biuro Legislacyjne proponuje dokonanie w tej ustawie zmian, które ujednoczą terminologię w zakresie posługiwania się sformułowaniem „wykreślenie przedsiębiorcy z rejestru”. W części przepisów mowa jest o wykreśleniu z rejestru, w części o skreśleniu z rejestru. W związku z tym, że prawidłowym określeniem jest „wykreślenie”, Biuro Legislacyjne zaproponowało stosowne zmiany, których wyraz znajdziecie państwo w poprawkach sformułowanych na stronie 31 i 32 opinii.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

W odniesieniu do poprawki do art. 16 pktu 3 proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku, dlatego że terminem „skreślenie” ta ustawa posługuje się już w obecnym stanie prawnym. Nie widzimy potrzeby zmiany w tym zakresie, skoro dotąd na tym tle nie powstawały wątpliwości interpretacyjne.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Proszę dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze tylko jedna uwaga. No, faktycznie ustawa posługuje się dzisiaj sformułowaniem „skreślenie z rejestru”,

ale prawdą jest też, że posługuje się również sformułowaniem „wykreślenie z rejestru”. To jest to samo, a to samo należy nazywać tak samo.

Proszę państwa, kolejna uwaga odnosi się do zmian w ustawie – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Biuro Legislacyjne proponuje, aby w tej ustawie, podobnie jak w ustawie o ochronie osób i mienia, dostosować terminologię dotyczącą kontroli do terminologii ustawy – Prawo przedsiębiorców. Mianowicie zarówno w ustawie – Prawo geodezyjne i kartograficzne, jak i w ustawie o ochronie osób i mienia powinniśmy mówić nie o rozpoczęciu kontroli, ale o wszczęciu kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

W naszej opinii ta poprawka właściwie nic by nie zmieniła w wykładni tych przepisów, dlatego proponujemy z niej zrezygnować i pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga odnosi się do ustawy o izbach gospodarczych, do zmian dokonywanych w art. 12 ust. 4 w pkt 3 tej ustawy. Proszę państwa, pan minister powiedział przed chwilą o czyszczeniu pomników dawnego prawa. No, niestety jeden z takich pomników został w art. 12 ust. 4 pkt 2. Ustawodawca tego nie nowelizuje, ale w tym przepisie pojawiają się nazwy organów, których już od dawna w polskim systemie prawnym nie ma. Art. 12 ust. 4 pkt 2 powinien mówić, proszę państwa, o ministrze właściwym do spraw zagranicznych oraz o ministrze właściwym do spraw gospodarki. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tę poprawkę opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

I co teraz?
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: I teraz, proszę państwa...*)
Szósta, tak? Teraz uwaga szósta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Teraz uwaga szósta. Pozwolę sobie na żart, niespodziankę. My się z tej poprawki wycofujemy.

(*Wesołość na sali*)

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: A więc szósta przechodzi dalej?*)

Szóstej nie ma. Uznajmy, że jej nie ma.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

No dobra, to teraz siódma.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jeżeli chodzi o uwagę nr 7, to odnosi się ona do zmian w ustawie o inspekcji ochrony środowiska. Poprawka ta również ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej w obrębie całego systemu prawnego. W szczególności ma ona na celu dostosowanie terminologii ustawy o inspekcji ochrony środowiska w zakresie przepisów o kontroli do przepisów o kontroli zawartych w ustawie – Prawo przedsiębiorców. Powinniśmy mówić o wszczęciu kontroli, a nie o podjęciu kontroli, i o powtórnej kontroli, a nie o ponownej kontroli. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tak jak poprzednio, ponieważ te zmiany nie wpływałyby na wykładnię tego przepisu, proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o uwagę ósmą, to w przypadku tej uwagi Biuro Legislacyjne nie sformułowało propozycji poprawki, co nie oznacza, że taka poprawka czy takie poprawki nie są konieczne. Proszę państwa, do tej pory było tak, że problematyka zawieszania wykonywania działalności uregulowana była wyłącznie w ustawie o s.d.g. Po tych zmianach problematyka ta regulowana będzie 3 aktami: prawem przedsiębiorców, ustawą o s.u.s. i ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ponieważ duża część ustaw nowelizowana jest w związku z nowymi zasadami zawieszania działalności gospodarczej, należy zagwarantować, że odesłania w tych zmienianych przepisach będą kierowały do właściwych przepisów regulujących problematykę zawieszania działalności gospodarczej. Biuro Legislacyjne odnosi wrażenie, że w części tych przepisów dość mechanicznie zastąpiono wyrazy „ustawa o swobo-

dzie działalności gospodarczej” tytułem tego nowego aktu normatywnego, a mianowicie ustawą – Prawo przedsiębiorców, tak jakby nie zauważono, że problematyka zawieszania będzie regulowana również w 2 innych ustawach.

Prośba Biura Legislacyjnego jest taka, aby ministerstwo pomogło sformułować poprawki w tym zakresie, tak aby w poszczególnych ustawach odesłania do przepisów o zawieszaniu działalności gospodarczej były prawidłowe. Może się bowiem zdarzyć tak, że trzeba będzie odesłać wyłącznie do ustawy – Prawo przedsiębiorców, może się zdarzyć tak, że trzeba będzie odesłać do 3 ustaw albo tylko do 2 z nich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tym razem absolutnie zgadzamy się z opinią Biura Legislacyjnego, że takie poprawki są konieczne.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Proszę dalej.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak rozumiem, Panie Dyrektorze, dostaniemy stosowne poprawki.)

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Tak.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dobrze, dziękuję bardzo. I teraz pozwolę sobie oddać mikrofon koledze.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Uwaga dziewiąta to uwaga natury terminologicznej. Tak jakby uprzedzając stanowisko ministerstwa, powiem, że ona faktycznie nie niesie ze sobą jakiegś istotnej nowości normatywnej. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na fakt, że w już obecnie obowiązujących przepisach, a tak naprawdę w jednym przepisie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dotyczącej postępowania koncesyjnego, istnieje instytucja określana jako klauzula poufności. Ta klauzula jest nadawana informacjom, które przedsiębiorca uznaje za swoją tajemnicę, tajemnicę przedsiębiorstwa. Jest to termin łądząco podobny do terminu, którym posługuje się ustawa o ujawnianiu informacji niejawnych, która tajemnicom państwowym nakazuje nadawać określone klauzule, w tym klauzulę „poufne”. Ta terminologia z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej będzie przenoszona do 4 ustaw szczegółowych. Być może zasadne byłoby więc nadanie nowej nazwy tej instytucji, żeby była tu mowa nie tyle o klauzuli poufności, co może raczej o zastrzeżeniu poufności, tak aby w jednoznaczny

sposób odróżnić tę instytucję od, dotyczącej niewątpliwie innego rodzaju prawnie chronionej tajemnicy, klauzuli „poufne” z ustawy o ochronie informacji niejawnej. To tylko taka uwaga technicznolegislacyjna, terminologiczna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Mam 2 uwagi. W przypadku tej pierwszej pan mecenas mnie uprzedził. Oczywiście ja też bym tę kwestię podniósł, gdyby pan mecenas na nią nie wskazał.

Ale może nawet istotniejsze jest to, że zmiany proponowane w ustawach, o których mówimy, są niejako konsekwencją przeniesienia dotychczasowej regulacji z art. 55 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która posługuje się właśnie sformulowaniem „klauzula poufności”. Ministerstwo nie miało wcześniej żadnych informacji o tym, że ten przepis budzi wątpliwości w praktyce. Obawiam się, że gdybyśmy posłużyli się odmiennym terminem, takie właśnie poważne wątpliwości byśmy wywołali, dlatego też proponuję, aby pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Właśnie dlatego tak ostrożnie przedstawiłem tę uwagę. Oczywiście, absolutnie się nie upieram, że tak będzie lepiej. To jest propozycja do rozważenia. Jeżeli państwo uważacie, że taka zmiana mogłaby wywołać więcej wątpliwości, to ja się przy tej uwadze nie upieram.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę o następną uwagę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, proszę państwa, to zasadnicza grupa zmian dokonywanych w ustawie – Przepisy wprowadzające dotyczy zastąpienia odesłania do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej odesłaniem do ustawy – Prawo przedsiębiorców, no ale niestety nie wszędzie udało się tego zabiegu dokonać. Powinniśmy dodatkowo znowelizować również ustawę z 21 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. W art. 11n ust. 13 tej ustawy pozostało odesłanie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Oczywiście pozytywnie opiniujemy tę uwagę. Dziękujemy Biuru Legislacyjnemu, że zauważyło...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Taka jest nasza praca.*)

...że w tej ustawie konieczne są jeszcze zmiany. Dziękuję.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna kwestia to nowela ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Nowelizujemy art. 19d ust. 2 i niestety pojawił się tu problem terminologiczny. Ustawodawca nie zauważył, że we wszystkich przepisach ustawy, które mówią o organizatorze, posługiwano się dotychczas sformułowaniem „organizator kształcenia”. Jedynie w dodawanym przez ustawodawcę przepisie pojawia się słowo „organizator” bez dookreślenia, że chodzi o organizatora kształcenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o opinię ministerstwa.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Opiniujemy pozytywnie tę propozycję poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, to dotyczy ona zmiany w ustawie – Prawo energetyczne. Proszę państwa, popełniono tu pewien lapsus językowy. Mianowicie art. 33 ust. 3 pkt 2 mówi o wykreśleniu z rejestru działalności regulowanej z przyczyny wydania decyzji o zakazie wykonywania działalności objętej wpisem. Proszę państwa, nie tyle z przyczyny wydania, ile z powodu wydania. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Ustawa – Prawo energetyczne w zmienianym art. 33 ust. 3 posługuje się już określeniem „przyczyna”, a nie „powód”, i dlatego taka zmiana terminologiczna w naszej ocenie nie byłaby uzasadniona. Dziękuję.

Senator Kazimierz Kleina:

To nie jest pierwsza taka sytuacja. W przypadku prawa energetycznego zwracaliśmy już uwagę na tego typu kwestie i wtedy mówiono, że to się poprawi przy następnej okazji. Tak? I teraz my to kontynuujemy, bo mówimy, że ten zapis jest w ustawie, że on był tam... Wtedy mówiono,

że nie zmieniamy tego, bo nie ma czasu, że zrobimy to przy okazji, a teraz też tego nie zmieniamy, dlatego że to jest już w tamtej ustawie. I tak to się będzie kręcić.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

To ja może przejdę do kolejnej uwagi. Mógłbym, żartując sobie, powiedzieć, że z przyczyny, że jest tu potrzebna poprawka... Ale nie, powiem inaczej: z tego powodu, że jest tu potrzebna poprawka, proponuję zmianę w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Proponuję, aby art. 75af ust. 5 miał analogiczne brzmienie do art. 83b ust. 2a tej samej ustawy. Proszę państwa, ustawodawca dodaje do ustawy – Prawo o ruchu drogowym 2 przepisy, które określają, jaki będzie skutek wykreślenia z rejestru działalności regulowanej na skutek wydania decyzji zakazującej wykonywania określonej działalności. I tutaj ustawodawca przesądza, że jeżeli wykreślono działalność z jednego rejestru, to skutek ten rozciąga się na wszystkie inne rejestry i trzeba wykreślać ją ze wszystkich pozostałych rejestrów działalności regulowanej. Przy czym ta sama treść w art. 75af ust. 5 i w art. 83b ust. 2b została wyrażona inaczej, a tym samym, zakładając racjonalność językową u prawodawcy, możemy przypuszczać, że ustawodawca w tych 2 przepisach chciał powiedzieć coś innego, co oczywiście zgodne z intencją ustawodawcy nie jest.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

W odniesieniu do zmiany zawartej w art. 41 pkt 4 pozytywnie opiniujemy tę poprawkę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, cały czas jesteśmy przy uwadze nr 13. Analogiczna do tej poprawki, o której powiedziałem przed chwilą, jest poprawka do art. 18na ust. 3 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W odniesieniu do tego przepisu proponujemy poprawkę analogiczną do tej, jaką przed chwilą pan dyrektor zaaprobował w odniesieniu do art. 75af ust. 5.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ale rozumiem, że to się mieści w ramach 1 poprawki.*)

W ramach 1 uwagi, ale poprawki są 2.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Niestety muszę powiedzieć, że brzmienie tego przepisu zostało wypracowane wspólnie z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie mamy upoważnienia, żeby odstąpić od tego brzmienia, więc proponujemy pozostać przy wersji z druku.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga odnosi się, proszę państwa, do art. 83ac ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Biuro Legislacyjne proponuje wyeliminowanie z tego przepisu błędu. Wyraz „których” powinien być zastąpiony wyrazem „którym”.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Pozytywnie to opiniujemy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 17c ust. 4 pktu 2 ustawy o ochronie osób i mienia. Biuro Legislacyjne proponuje, aby skorelować ten przepis od strony terminologicznej z innymi przepisami ustawy, które dotyczą przedsiębiorców wykonujących działalność podlegającą wpisowi do rejestru działalności regulowanej. W art. 17c ust. 4 pkt 2 powinniśmy mówić o przedsiębiorcy, a nie o wnioskodawcy. Sformułowanie „wnioskodawca” w tym kontekście pojawi się w ustawie po raz pierwszy. Trzeba mieć na względzie, że wyraz „wnioskodawca” w ustawie już występuje, ale w trochę innym znaczeniu, w odniesieniu do innego podmiotu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Panie Dyrektorze?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Przepis ten jest analogiczny do przepisu art. 60 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, więc niejako jest on tu przenoszony do ustaw sektorowych. Przepis, o którym mówię, posługuje się już terminem „wnioskodawca”. Był on stosowany jako *lex generalis*, łącznie z przepisami ustawy o ochronie osób i mienia, i nie budził wątpliwości interpretacyjnych, dlatego proponujemy pozostać przy brzmieniu z druku.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę dalej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.
Jeszcze tylko jedna kwestia, proszę państwa. No, jeżeli przenosimy określone przepisy z ustawy A do ustawy B, to należy te przepisy dostosować pod względem siatki

terminologicznej do ustawy, do której są one przenoszone. Niestety to, że przepis ten w ustawie o s.d.g. zawierał określoną terminologię, nie oznacza, że terminologia ta będzie prawidłowa na gruncie ustawy o ochronie osób i mienia. Tam wyraz „wnioskodawca” odnosi się do innego kręgu podmiotów niż ten, o którym mówimy na gruncie ustawy o s.d.g. I tylko tyle.

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę Biura Legislacyjnego, to dotyczy ona ustawy – Ordynacja podatkowa. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że w art. 119zg pkt 4 lit. a ordynacji podatkowej pozostało odesłanie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tę poprawkę również opiniujemy pozytywnie – z podziękowaniem.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga, uwaga siedemnasta, ma na celu zastosowanie w nowelizowanym art. 12 ust. 1 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych §23 ust. 3 zasad techniki prawodawczej. Zgodnie z tym ustępem przepisy zamieszczamy w artykule w następującej kolejności: zasada, wyjątek. Jeżeli przepisy zamieszczone są prawidłowo, nie określa się wzajemnej relacji pomiędzy przepisami, ponieważ to nie ma żadnego znaczenia i do niczego nie prowadzi. No, nie ma to żadnej wartości normatywnej.

Co więcej, określenie relacji pomiędzy ust. 1 i ust. 2 w art. 12 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych jest niepotrzebne również z uwagi na treść ust. 2, w którym to przepisie wprowadzenie do wyliczenia brzmi następująco: „Przepis ust. 1 nie dotyczy”... A więc wskazano w sposób wyraźny, że ust. 2 jest wyjątkiem od ust. 1. Dlatego też Biuro Legislacyjne proponuje wykreślenie z omawianego przeze mnie przepisu wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2”.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Zastrzeżenie takie obowiązuje już w obecnym stanie prawnym i nie chcielibyśmy tego zmieniać, żeby nie powodować ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, uwaga nr 19.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Jeżeli chodzi o kolejną uwagę, odnosi się ona do ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów eksportowych o stałych stopach procentowych. W art. 2 pkt 11 popełniono błąd. Wyraz „nabywającą” powinien być zastąpiony wyrazem „nabywających”.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Pozytywnie opiniujemy tę poprawkę.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna uwaga odnosi się do art. 71 pkt 21. W poleceniu nowelizacyjnym błędnie wskazano przepis, który się zmienia. Powinien to być pkt 1, a nie pkt 2. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Pozytywnie to opiniujemy.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna uwaga dotyczy art. 81. Proszę państwa, w związku z tym, że przesuwamy termin wejścia w życie... No, w następstwie poprawek – zakładam, że one zostaną uchwalone – przesunie się termin wejścia w życie przepisów wprowadzających oraz ustaw wprowadzanych, a więc art. 81 będzie bezprzedmiotowy. Chodzi tutaj o ustawę o Sądzie Najwyższym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Opiniujemy to pozytywnie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna zmiana, której należałoby dokonać, to zmiana w ustawie o Służbie Ochrony Państwa. Ustawodawca wprowadził tę ustawę nie nowelizując, ale zwracamy uwagę na fakt, że w art. 47 ust. 2 tej ustawy ustawodawca odsyła do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Oczywiście pozytywnie to opiniujemy.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Teraz przekazuję mikrofon koledze. Dziękuję.)

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Zostały jeszcze ostatnie przepisy, przepisy przejściowe. To już ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego do tej ustawy. Jest to uwaga do przepisów, które czasowo utrzymują w mocy dotychczasowe akty wykonawcze dotyczące zmienianych ustaw. Zasadnicza, ogólna uwaga jest taka, że bardzo duża grupa czasowo utrzymywanych w mocy rozporządzeń została wydana na podstawie niezmienianych przepisów ustawy, niezmienianych przepisów upoważniających, które i tak zachowują moc obowiązującą w momencie wejścia tej ustawy w życie. Niepotrzebny jest więc przepis, który czasowo utrzymuje je w mocy. Nie można tutaj mówić nawet o pośredniej zmianie tych przepisów. Z całą pewnością przepisy te nie zmieniły się w zakresie spraw przekazanych do uregulowania i wytycznych dotyczących treści tego aktu, a więc powinny obowiązywać także po dniu wejścia ustawy w życie.

Są to przepisy – mam na myśli przepisy tych rozporządzeń – które określają w szczególności pewne wzory. We wzorach tych jest rubryka, w której podaje się także numer REGON. Po dniu wejścia w życie rozpatrywanych dziś ustaw przedsiębiorcy nie będą mieli obowiązku podawania numeru REGON. Oczywiście, w dalszym ciągu w obrocie pozostaną stare wzory określonych dokumentów, no ale w sytuacji, gdy dojdzie do sprzeczności pomiędzy przepisem ustawy a tym wzorem, przedsiębiorca w oczywisty sposób nie będzie musiał podawać w danej rubryce numeru REGON, ponieważ nie będzie do tego obowiązany – bez względu na to, czy czasowo utrzymamy w mocy te rozporządzenia, czy też ich nie utrzymamy.

Takie przepisy mogą rodzić nie tylko wątpliwości natury teoretycznoprawnej – wątpliwości, czy one obowiązują, czy nie obowiązują. Jeżeli przyjmiemy błędnie, że one nie obowiązują i dodamy stosowny przepis przejściowy, to może to rodzić więcej wątpliwości i więcej kłopotów niż brak takiego przepisu.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ustawodawca przesądził, że po upływie 12 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie przepisy te tracą moc obowiązującą. Mało tego, ustawodawca daje możliwość znowelizowania ich w przeciągu tych 12 miesięcy, więc można sobie wyobrazić taką sytuację, że minister uzna, że konieczna jest nowelizacja danego rozporządzenia, i dokona tej nowelizacji. No, przecież w tym momencie powinien także dokonać nowelizacji w zakresie usunięcia sprzeczności z ustawą i wykreślenia tego numeru REGON. Przecież nie będzie czekał na wydanie nowego rozporządzenia, nie będzie takiej potrzeby, a inaczej to rozporządzenie wprowadzałoby w błąd. Jeżeli już dokona tej nowelizacji, nawet z uwzględnieniem numeru REGON, będzie miał kompletne, zupełnie dobre i niesprzeczne z ustawą upoważniającą rozporządzenie. To dlaczego ono miałyby upaść po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia? No przecież nie powinno tak być. Tak że całkowicie błędne i wprowadzające w błąd są te przepisy. W naszej ocenie, w ocenie legislatorów, powinny one zostać skreślone.

I jeszcze 2 uwagi techniczno-redakcyjne. W grupie tych przed chwilą skrytykowanych przeze mnie przepisów znalazł się także art. 230, który czasowo utrzymuje w mocy m.in. przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 10 ust. 5 ustawy o odnawialnych źródłach energii. W tej chwili nie ma takich przepisów, to upoważnienie nie zostało wykonane. Dotychczasowe rozporządzenie upadło z końcem 2017 r., więc przynajmniej w tym zakresie proponujemy zmienić ten przepis, gdyby ta nasza uwaga natury ogólnej nie uzyskała akceptacji Wysokiej Komisji.

I wreszcie uwaga dotycząca formuły przepisu czasowo utrzymującego w mocy rozporządzenie wydane na podstawie art. 19 ustawy o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W formule tej znalazł się błąd polegający na nieprecyzyjnym odesłaniu. Należałoby utrzymać w mocy przepisy wydane na podstawie art. 41, a nie art. 40. Tak że byłaby to zmiana techniczno-legislacyjna. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo za tę obszerną propozycję poprawek. A jakie jest stanowisko ministerstwa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Może odniosę się do tej ogólnej uwagi, jak pan mecenas ją nazwał. Jak państwo widzicie, naszym celem nie jest... My nie rekomendujemy przyjęcia tych ustaw bez żadnych poprawek, tak żeby uniknąć powrotu do Sejmu. Ze wszystkimi słusznymi uwagami się zgadzamy. Te poprawki, w przypadku których mamy wątpliwości i których nie rekomendujemy, dotyczą tych zmian, które np. nie merytorycznie nie wnoszą, a zmieniają tylko redakcję. Czy to będzie „skreślenie”, czy „wykreślenie”, naprawdę nie ma znaczenia – są to poprawki zbędne. Ale naszą rolą nie jest przesądzenie sporów między, że tak powiem, różnymi ciałami legislacyjnymi. Jeśli przyjmujemy teraz te poprawki

i one trafią z powrotem do innego działu legislacyjnego, to tam usłyszymy, że błędnie się z tych rozwiązań wycofaliśmy. Na wcześniejszych etapach były zgłaszane bardzo mocne, że tak powiem, sugestie, żeby tego typu przepisy dotyczące aktów wykonawczych wprowadzić, i dlatego one się tu pojawiły. W związku z tym tej uwagi natury ogólnej, jak pan mecenas ją nazwał, wolelibyśmy nie uwzględniać. Wydaje mi się, że jest też potrzeba wypracowania jakiejś jednolitej praktyki legislacyjnej. Praktyka, żeby takie kwestie w przepisach przejściowych określać, jest stosowana na poprzednich etapach – i na etapie rządowym, i sejmowym. Przyjęliśmy takie właśnie sugestie, w związku z tym pozostajemy przy zdaniu, że te przepisy należy utrzymać.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Chciałbym jeszcze przesądzić, czy w takim razie w zakresie tych dwóch...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Ten komentarz pana ministra, jak rozumiem, odnosił się do tej pierwszej, generalnej uwagi pana mecenasa. W odniesieniu do tych szczegółowych uwag, do uwagi drugiej i trzeciej, nasza opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Chciałbym jeszcze spróbować obronić tę uwagę. No, ja rozumiem, że to może sprawiać takie wrażenie, że legislatorzy przerzucają się 2 koncepcjami czasowego utrzymywania w mocy rozporządzeń, ale tak naprawdę nasza uwaga ma na celu tylko dbałość o adresatów przepisów. Jeżeli ustawodawca raz sformułuje w ustawie przepisy, które czasowo utrzymują w mocy rozporządzenie wydane na podstawie przepisu, który nie uległ zamianie, a innym razem takiego przepisu nie będzie... Do tej pory, dopóki nie były formułowane tego typu przepisy czasowo utrzymujące w mocy rozporządzenia wydane na podstawie niezmienionych upoważnień, adresat miał pewność: nie zmienił się przepis wykonawczy, wiąże mnie to samo rozporządzenie. Ono nigdy nie zostało uchylone, nigdy nie zostało zmienione przez ministra, a więc obowiązuje. Od pewnego czasu zaczynają się pojawiać takie przepisy, które czasowo utrzymują w mocy rozporządzenia wydane na podstawie niezmienionych przepisów ustawy. Jeżeli takie przepisy będziemy dalej wprowadzać – no, tak naprawdę ustawodawca te przepisy będzie wprowadzał – to za jakiś

czas dojdzie do takiego rozchwiania systemu, że ten biedny adresat nie będzie już wiedział, kiedy te przepisy są czasowo utrzymane w mocy i obowiązują, a kiedy nie ma w ogóle przepisu przejściowego, a także czy obowiązuje go rozporządzenie, czy go ono nie obowiązuje. To wynika tylko z naszej dbałości o system. Za każdym razem taką uwagę będziemy powtarzać, bez względu na to, czy ktoś ma inne zdanie.

Jeżeli zaś chodzi o to, czy to zostało rozstrzygnięte, to wydaje się, że zostało rozstrzygnięte. Był kiedyś pomysł, żeby wprowadzić zasady pośredniej zmiany przepisów do zasad techniki prawodawczej, jednak wycofano się z niego. Swoje stanowisko w tej sprawie zajęła również Rada Legislacyjna, która w bardzo zdecydowany sposób skrytykowała koncepcję pośredniej zmiany przepisów, a więc w naszej opinii sprawa jest jasna: takich przepisów nie powinno się zamieszczać.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ja jeszcze, jeżeli mogę...)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Być może Wysokiej Komisji ta sprawa wydaje się bardzo abstrakcyjna, ale jest ona stosunkowo prosta. Zasada jest następująca. Rozporządzenie traci moc wtedy, gdy zmienia się przepis upoważniający, czyli ten przepis, który zawiera delegację w zakresie tego, co ma być uregulowane w rozporządzeniu, i w zakresie wytycznych, jak ma to być uregulowane. A więc, upraszczając, powiem tak: dokonując oceny, czy zmieniło się upoważnienie, czy zmieniła się delegacja, powinniśmy odpowiedzieć, czy zmieniła się odpowiedź na pytanie, co ma być w rozporządzeniu, i czy zmieniła się odpowiedź na pytanie, jak ma to być uregulowane. W tych kwestiach, których dotyczą przepisy czasowo utrzymujące te rozporządzenia w mocy, te odpowiedzi się nie zmieniły, a w związku z tym trudno mówić o utracie mocy przez dotychczasowe rozporządzenia – one nadal będą w systemie. Problem będą miały resorty, które po upływie 12 miesięcy będą się musiały postarać o to, żeby na 100% te rozporządzenia były, bo inaczej żadnych wzorów w systemie nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Już panu ministrowi oddaję głos. Chciałbym tylko powiedzieć, Panie Ministrze, że moglibyśmy wprowadzić poprawki jeszcze jutro, na sesji plenarnej, jeżeliby pan uważał to za stosowne. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Dodam jeszcze tylko jedno zdanie, tak żeby już tutaj nie toczyć dalej tego pasjonującego sporu. Dokładnie taką samą argumentację, dotyczącą dbałości o dobro adresata,

słyszeliśmy od legislatorów na wcześniejszych etapach. Oni tak samo argumentowali wprowadzenie takich przepisów, więc myślę, że... No, nie wiem, czy to jest kwestia do rozstrzygnięcia przy okazji pracy nad konkretnym aktem prawnym, czy raczej wymaga to jakiegoś systemowego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam tę część obrad.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym zgłosić przejęcie liczych poprawek zaproponowanych przez rząd i poprosić jednocześnie o wyjaśnienie ich po kolei.

Prawo przedsiębiorców – druk nr 715.

Poprawka pierwsza.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

To jest poprawka, która dotyczy dodania ust. 5a w art. 24. Ona, tak jak już tutaj mówiliśmy, wynika z konieczności dostosowania ustawy do ustawy zmieniającej ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Poprawka druga dotyczy art. 24. Po ust. 5 proponuje się dodać ust. 5a w brzmieniu...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę, Panie Przewodniczący?)

Tak.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący, przepraszam, że tak wchodzę panu w słowo. Duża, zasadnicza część tych poprawek to poprawki, które zostały zamieszczone również w mojej, naszej opinii. W związku z tym być może warto byłoby skupić się tylko na tych poprawkach, które różnią się od tego, co znajduje się w opinii. Dzięki temu komisja będzie miała jasność.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Proszę bardzo.)

Ta poprawka, o której pan dyrektor przed chwilą powiedział, jest taka sama jak poprawka, o której już dyskutowaliśmy, jak nasza poprawka dotycząca Krajowego Rejestru Sądowego. Prawda?

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Ale jak my to zrobimy?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Poprawka druga jest taka sama jak w opinii.)

A trzecia?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Poprawka trzecia jest taka sama jak w opinii.)

A czwarta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Poprawka czwarta jest taka sama jak w opinii. Poprawka piąta jest inna. Tej poprawki nie ma w naszej opinii. Dotyczy ona art. 34 ust. 7 ustawy – Prawo przedsiębiorców.)

A więc to jest nowa poprawka. Tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak, to jest nowa poprawka. Pierwszą z tych nowych poprawek jest poprawka nr 5.)

Dobra.

A szósta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Panie Przewodniczący, pan dyrektor być może od razu...)

Proszę bardzo.

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich*: Sekundkę, bo...)

Za szybko, Panie Mecenasie.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Poprawka piąta dotyczy nadania nowego brzmienia ust. 7 w art. 34. Poprawka ta ma na celu wprowadzenie możliwości wcześniejszego wezwania podmiotu występującego o wydanie interpretacji indywidualnej do uzupełnienia braków we wniosku.

Są 2 zasadnicze argumenty za wprowadzeniem takiej poprawki. Po pierwsze, podobna instytucja przewidziana jest już w ustawie – Ordynacja podatkowa, a po drugie, proszę zwrócić uwagę, że brak instytucji wezwania podmiotu występującego o wydanie interpretacji do uzupełnienia braków prowadziłyby po prostu do tego, że ten podmiot, którego wniosek zostałby odrzucony, musiałby wystąpić z kolejnym wnioskiem, wszcząć nowe postępowanie. Niepotrzebnie byśmy to tylko dublowali.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem.

Proszę o następną poprawkę, poprawkę nr 6.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Jest taka sama jak w opinii.)

Poprawka nr 7.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Taka sama jak w opinii.)

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich*: Wszystkie pozostałe, mam wrażenie...)

...zostały już uwzględnione.

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich*: ...są takie same jak w opinii, tak.)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Jeszcze tylko...)

Proszę je przejrzeć, spokojnie.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Jeśli pan dyrektor pozwoli, sprawdzę, czy to jest to samo. Tak, reszta to poprawki powtórzone, identyczne jak te w opinii.)

A więc mamy tylko 1 poprawkę, poprawkę nr 5, do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Teraz ustawa o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Poprawki dotyczą art. 8 i art. 9. Co do art. 8 to proponujemy, aby użyć tu sformułowania „aktów normatywnych” zamiast „aktów prawnych” oraz oczywiście doprecyzować, że chodzi o akty normatywne dotyczące zasad podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej, a nie tylko wykonywania działalności gospodarczej.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Luiza Modzelewska:

Biuro Legislacyjne proponowało zamienić „akty prawne” na „akty normatywne”. To wynika z poprawki Biura. Poprawka dodatkowo doprecyzowuje, że chodzi o zasadę podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności. Chodzi o art. 8 ust. 1 pkt 1.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Poprawka nr 2 dotyczy art. 9 ust. 1. Skreślić ją?

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich*: Jest taka sama jak w opinii.)

Dobrze, dziękuję.

I poprawka nr 3.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haladyj:

Poprawka nr 3 nie wynika już z poprawek Biura Legislacyjnego. Poprawka nr 3 wynika z dyskusji, którą toczyliśmy w Sejmie, dyskusji dotyczącej umiejscowienia siedziby rzecznika i, siłą rzeczy, jego pełnomocników, bo jest tu przewidziana możliwość ich powoływania. Wówczas w Sejmie nie została ani wypracowana, ani przyjęta żadna formuła w tym zakresie, tak że pozostawiono ten przepis w brzmieniu rządowym, pozostawiono ministrowi właściwemu do spraw gospodarki możliwość wyznaczenia siedziby w sposób...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: ...arbitralny.)

...swobodny, oczywiście w ramach statutu.

No, tutaj rzeczywiście pojawiła się pewna refleksja. Ta dyskusja miała tak jakby kontynuację w postaci coraz częściej pojawiających się postulatów, żeby siedziby in-

stytucji publicznych nie były umiejscawiane wyłącznie w Warszawie. Co do postulatu dekoncentracji siedzib organów władzy publicznej to w zasadzie można powiedzieć, że podczas dyskusji w komisji sejmowej ta idea została pozytywnie przyjęta. Nam jako ministerstwu też oczywiście jest ona bliska, niemniej jednak, tak jak powiedziałem, nie wypracowano wcześniej formuły prawnej, legislacyjnej, która by została zaakceptowana przez Sejm.

W tej propozycji idziemy, a właściwie próbujemy iść w tym kierunku – już nie do nas należy ocena, czy będzie to próba udana – żeby minister właściwy do spraw gospodarki, ustalając czy też wyznaczając siedzibę biura rzecznika oraz jego pełnomocników, miał pewne narzucone ustawą kryteria, którymi będzie się musiał kierować. Chodzi o przesłanki, którymi będzie się kierował, ustalając tę siedzibę. I tutaj są wymienione przesłanki efektywności oraz dekoncentracji. Wskazujemy ministrowi gospodarki, że kierując się tymi właśnie 2 kryteriami, będzie musiał tę siedzibę ustalić. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Nowy Sącz wypadł, tak?

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Jeżeli można...)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rozumiem intencje tego przepisu, jednak Biuro Legislacyjne powzięło pewną wątpliwość, jeżeli chodzi o przesłankę dekoncentracji. No, to jest sformułowanie niejednoznaczne, nieprecyzyjne, przynajmniej naszym zdaniem. Być może warto byłoby rozważyć zastąpienie go jakąś inną formułą.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Ale ministerstwu chodziło właśnie o to, żeby to było jak najmniej precyzyjne.

(Wesołość na sali)

(Senator Kazimierz Kleina: Ja się bardzo z tego cieszę.

To jest w zasadzie wielki sukces.)

Dobrze.

Przejdźmy do dyskusji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haladyj: Jeżeli można...)

(Senator Kazimierz Kleina: Ale jak to już będzie zredagowane, to jeszcze można będzie to dopracować. Może tak trzeba. To jest duża sprawa.)

Dobrze, idziemy dalej z tymi poprawkami. Wrócimy do tego.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haladyj: Przepraszam, jeżeli można, dodam tylko słowo komentarza. Przede wszystkim...)

Przepraszam pana, ale nie dopuszczam komentarzy, nie dopuszczam dyskusji. Na razie otworzyłem dyskusję tylko w sprawie poprawek.

Ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 718.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tu jest poprawka... Rozumiem, że mówimy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Poprawka nr 1.)

Tak jest.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: W art. 4 po ust. 3 dodać ust. 3a i 3b w brzmieniu...)

Tak, ta poprawka, która dotyczy członków rodzin cudzoziemców, ma na celu zapewnienie, że nie zostanie zmieniony stan prawny, który już teraz obowiązuje. Po analizie tej kwestii stoimy na stanowisku, że nie ma podstaw do tego, aby tym grupom cudzoziemców zamykać możliwość wykonywania działalności gospodarczej. A więc to jest poprawka, która niejako zapewnia, że zostanie utrzymany obecny stan prawny.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

To bardzo dyplomatyczne, zwłaszcza na tym etapie, na jakim teraz jesteśmy.

Poprawka nr 2.

(Głos z sali: Była już.)

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Jest taka sama jak w opinii.)

Była już, tak? Dobrze. A więc przejmujemy tylko jedną.

Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej. To jest druk nr 719.

Poprawka nr 1.

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Jest taka sama jak w opinii – takie mam wrażenie.)

Poprawka nr 2.

(Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Też jest taka sama jak w opinii.)

Poprawka nr 3.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Poprawka nr 3 dotyczy dodania słowa „roboczych”. Chodzi o dni robocze od dnia wszczęcia kontroli. Jest to m.in. wynik konsultacji z organem właściwym do tych spraw. Ta poprawka ma także na celu uspojnienie nomenklatury tego przepisu z przepisami ustawy – Prawo przedsiębiorców.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Mecenasiu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem tę poprawkę. O tej poprawce rozmawialiśmy zresztą w trakcie naszego roboczego spotkania w środę, w zeszłym tygodniu. Pojawia się tu jednak pewna niekonsekwencja, dlatego że oprócz tego, że doprecyzujemy, że chodzi nam o 3 dni robocze, dokonujemy również pewnej korekty terminologicznej, a mianowicie sformułowanie „podjęcie kontroli” zastępujemy sformułowaniem „wszczęcie kontroli”. Jak państwo pamiętacie, jakiś czas temu omawiałem cały pakiet zmian, które korelowały terminologię tych ustaw w zakresie przepisów o kontroli. Wtedy uznaliście państwo, że te zmiany są niepotrzebne. Jednocześnie państwo sami w odniesieniu do art. 12b ust. 2 proponujecie taką poprawkę, która zastępuje wyrazy „podjęcia kontroli” wyrazami „wszczęcia kontroli”. Ta poprawka, odnosząca się do tego fragmentu art. 12b ust. 2, znajdowała się również w mojej opinii – w tej części, której państwo nie zaakceptowaliście. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Ponieważ dokonujemy tutaj zmiany merytorycznej, zmiany terminu z 3 dni na 3 dni robocze, postanowiliśmy przy okazji przychylić się do tych postulatów, podnoszonych m.in. przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przepraszam, Panie Mecenasiu, wrócimy do tej poprawki, ale już na końcu omawiania poprawek ministerstwa.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: No ale...*)

Wrócimy do pana poprawki.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Powiem tak: ta poprawka w części pokrywa się z poprawką czy z poprawkami, które ja zgłaszałem, a które nie znalazły akceptacji ministerstwa.*)

Dobrze.

Poprawka nr 4, poprawka zbiorcza...

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: ...jest taka sama, mam wrażenie, jak w opinii.*)

Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Nie, poprawka nr 4, proszę państwa, jest odpowiedzią rządu...

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: To jest konsekwencja tej opinii.*)

...na naszą uwagę odnoszącą się do kwestii zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej i rozbitcia tego na 3 ustawy.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Spokojnie. To znaczy, że to już zostało przyjęte. Tak? (*Głos z sali: Nie.*)

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: To jest konsekwencja tej omówionej już uwagi Biura Legislacyjnego.*)

Czy będziemy głosowali nad tą poprawką?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.*)

Poprawka nr 5.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Poprawka nr 5 jest wynikiem uwag, które na piśmie skierował do nas przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dlatego jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o uzasadnienie obecnych na sali przedstawicieli Krajowej Rady i ministerstwa kultury.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Strategii w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Agnieszka Ogrodowczyk:

Dziękuję bardzo.

Agnieszka Ogrodowczyk, Departament Strategii w Biurze Krajowej Rady.

Szanowni Państwo, w imieniu przewodniczącego Witolda Kołodziejewskiego chciałabym poinformować państwa, że faktycznie zwróciliśmy się z prośbą o taką poprawkę, ponieważ przenoszony art. 52 ust. 2, który dotyczy sposobu prowadzenia przetargów w przypadku nierozstrzygnięcia postępowania o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych na podstawie istniejących już w ustawie o radiofonii i telewizji kryteriów zawartych w art. 36, wprowadzał pewną niejasność poprzez ponowne użycie sformułowania „rękojmia” w stosunku do wnioskodawcy. Chodzi o to, że przetarg dotyczy tych wnioskodawców, którzy dają rękojmię wykonywania działalności, oraz tych, którzy spełniają warunki do udzielenia koncesji.

Postępowanie prowadzone jest w związku z ogłoszeniem przewodniczącego Krajowej Rady – to jest norma zawarta w art. 34 – i w przypadku, kiedy wnioskodawcy złożą wniosek niespełniający warunków, o których mowa w tymże ogłoszeniu, te wnioski pozostawiane są bez rozpoznania. To jest pierwszy element weryfikacji wnioskodawców.

Drugi element weryfikacji wnioskodawców następuje w trybie art. 35, gdzie jest mowa o tym, jaki podmiot może złożyć wniosek o udzielenie koncesji.

I wreszcie przetarg zarządza się wyłącznie w sytuacji, kiedy zgodnie z oceną wydaną na podstawie kryteriów zawartych w art. 36 liczba wnioskodawców nadal jest większa niż liczba koncesji możliwych do udzielenia. Dlatego też prosiliśmy ministerstwo o wykreślenie z proponowanego przepisu 2 sformułowań: „wnioskodawców spełniających warunki do udzielenia koncesji” – ponieważ, tak jak powiedziałam, warunki te są badane na poprzednim etapie tej procedury, oraz „dających rękojmię” – ponieważ rękojmia również badana jest na wstępnym etapie tej procedury. Bardzo prosimy o taką zmianę.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo zatwierdza tę poprawkę? Państwo jesteście za?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tak, tak, pozytywnie opiniujemy tę poprawkę, oczywiście.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

No, Krajowa Rada nie jest na razie tutaj reprezentowana. To państwo reprezentujecie rząd.

Poprawka nr 6.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 7.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 8.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 9.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 10.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 11.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 12.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 13. Skreślić?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii. Czternasta jest nowa.*)

Czternasta? Nowa?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czternasta jest nowa.*)

Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Jest to poprawka, która polega na wykreśleniu wyrazów „lub przepisów o ubezpieczeniach społecznych lub ubezpieczeniu społecznym rolników”. Celem poprawki jest wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych tego przepisu, tak żeby objąć wszystkie kategorie przedsiębiorców, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Piętnasta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Szesnasta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Siedemnasta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Osiemnasta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nowa.*)

Moment.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: A nie, przepraszam...*)

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Myślę, że to jest konsekwencja...*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: To jest konsekwencja uwagi z opinii, uwagi dotyczącej art. 6 ustawy o centralnej ewidencji.*)

Okej. Będziemy nad nią głosowali czy nie?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Ona jest zawarta, w tym samym brzmieniu...*)

Zawarta jest?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: ...zarówno w opinii, jak i w teraz rozpatrywanym materiale.*)

Dobrze, dziękuję.

A dziewiętnasta? Poprawka nr 19?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 20?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Poprawka nr 21 dotyczy wejścia w życie...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jak w opinii.*)

Jak w opinii.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Mam krótki komentarz. Otóż ta poprawka, ta dotycząca przepisu przejściowego, nie została sformułowana literalnie w opinii. Ona wynika z tej drugiej części ostatniej uwagi z opinii. Poza tym tutaj należałoby wykreślić odesłanie do art. 10 ust. 5 ustawy o odnawialnych źródłach energii, będącego upoważnieniem do wydania rozporządzenia, które nie zostało wydane. Problem został wskazany w opinii, ale poprawka została zaproponowana przez ministerstwo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem. To dotyczy tej dwudziestej pierwszej poprawki. Tak? I nad nią będziemy głosowali?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Tak, tak.*)

Będziemy głosowali.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Tak.*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: I jeszcze jedna ustawa nam została.*)

Ustawa o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy – druk nr 717.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.*)

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasiu.

Poprawka nr 1.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Jeżeli można, powiem od razu, że wszystkie te poprawki są w opinii, przy czym poprawkę ostatnią, czwartą, rekomendujemy w brzmieniu zaproponowanym przez ministerstwo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem. A więc to też trzeba przegłosować.

Poprawka nr 2?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: To jest cała grupa poprawek: pierwsza, druga, trzecia, czwarta.*)

Cała grupa, tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: Tak.*)

Pierwsza, druga, trzecia, czwarta. Dobrze.

A więc zakończyliśmy omawiać propozycje poprawek przejętych od ministerstwa.

Otwieram teraz dyskusję.

Bardzo proszę senatorów o zabranie głosu i dziękuję, że wytrzymali państwo tak długo.

Pierwszy zabiera głos senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Najpierw taka uwaga ogólna. Mianowicie w miarę, jak pojawiały się informacje o tej konstytucji dla biznesu, apetyt rósł. Wydawało się, że jest szansa na to, że wobec tylu różnych wniosków o poprawę funkcjonowania firm w Polsce pojawi się ustawa przełomowa. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że tak się nie stało. Te szumne słowa o konstytucji mają marne odniesienie do tego, co jest tutaj rzeczywistą nowością i co pan minister zawarł właściwie w kilku zdaniach. Znaczna, przeważająca część to przepisy porządkujące, doprecyzowujące, przeniesione z innych ustaw. Czy one dadzą jakąś wartość dodaną? Trudno powiedzieć. My się gubimy, legislatorzy wnoszą poprawki, ministerstwo poprawia po sobie. Wydaje mi się, że tych przepisów, które są, tak jak w konstytucji, jasne i krótkie, które definiują generalia, jest tutaj tylko kilka.

Teraz przechodzę już do konkretów. Wydaje mi się, że w tej pierwszej ustawie, w ustawie – Prawo przedsiębiorców, która tak naprawdę jest w dużej mierze powtórzeniem przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, jest parę rzeczy, które według mego przekonania są zbędne, bo odnoszą się do naszych konstytucyjnych wolności. Mnie nauczono w Senacie, że wpisywanie preambuł do ustaw nie jest dobrym zwyczajem legislacyjnym. Nie ma takiej potrzeby, to niczego nie wnosi. Może poprawia to komuś samopoczucie, ale tak naprawdę nic nam nie daje. Art. 2 mówi o tym, że podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, ale to jest zagwarantowane w konstytucji i tego nie trzeba tutaj zapisywać. Art. 8 stanowi, że przedsiębiorca może podejmować wszelkie działania z wyjątkiem tych, których zakazują przepisy prawa. Nie tylko przedsiębiorca – ja też mogę, każdy obywatel może. Bez sensu jest moim zdaniem zapisywanie tego, bo to jest już zapisane w prawdziwej konstytucji, która w przeciwieństwie do tych ustaw dotyczy oczywiście wszystkich dziedzin życia i całego kraju. Ona jest dużo mniejsza, ale wystarczająca.

Druga uwaga ogólna jest taka, że część tych zapisów zasadniczo mogłaby się wydawać słuszna, ale na skutek tego, że te ustawy zawierają nie dość jasne przepisy, nie da to tego efektu... Nie mówię, że to jest niezgodne z tym, co w wielu ustawach jest zapisane, bo jest zgodne, no ale nie da to tego efektu jasności, o który chodziło. No i tutaj pojawiają się te same rzeczy, które od dawna krytykują przedsiębiorcy, mówiąc, że właściwie to są tak jakby takie worki, które różnym organom państwa pozwalają różnie interpretować przepisy. A więc mówi się oczywiście o istotnym interesie państwa, ważnym interesie publicznym czy o tym, że funkcjonariusze publiczni ponoszą odpowiedzialność za naruszenie prawa spowodowane działaniem lub zaniechaniem na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Te zasady są już właśnie określone, no więc nie ma sensu tego zapisywać po prostu. To zostało już dawno zapisane.

Niemniej jednak część tych przepisów wydaje się mieć jakąś wartość, dużą wartość, o której pan minister mówił. One odnoszą się do ważnych kwestii. Np. w art. 5, w którym proponuje się, ażeby tę działalność bagatelną, o której czytałem w uzasadnieniu, ująć w jakieś ramy prawne. Chodzi o tę działalność nierejestrową. Panie Ministrze, zakończę pytaniem. Zresztą tych pytań będzie jeszcze kilka. Otóż jest to jednak otwarcie pewnej furtki. Mianowicie póki

tych przepisów nie było, można było powiedzieć, że każda działalność, w wyniku której ktoś zataja swoje przychody, była działalnością nielegalną z punktu widzenia prawa. Teraz wprowadzamy taką sytuację pośrednią, w której do pewnego pułapu wynagrodzenia nie jest to działalność gospodarcza, pod warunkiem oczywiście, że się ten przychód ujawnia. Panie Ministrze, obawiam się, że raczej prowokujemy tutaj taką sytuację, w której część przedsiębiorców, część zarabiających, będzie się chciała pod tym schować. No bo pytanie jest oczywiste: kto tak naprawdę jest w stanie skontrolować wysokość tego przychodu? No nikt, nikt nie jest w stanie tego precyzyjnie określić. Wobec tego nawet ci, którzy zarabiają więcej, będą się bronić tym przepisem i deklarować, że zarabiają mniej. Przy okazji mam też drugie pytanie. No, rozumiem, że pan minister się do tego odniesie. Co prawda nie zakończyłem pytaniem, ale chodzi oczywiście o generalne pytanie o szarą strefę. Tak? Widzimy tutaj przepis, który tego dotyczy, który to jakoś tam legalizuje, no ale też prowokuje ucieczkę... No, może prowokować. Nie mówię, że prowokuje, ale może prowokować ucieczkę w szarą strefę.

Drugie pytanie, dotyczące tej samej kwestii, ust. 1 w art. 5, odnosi się do tego okresu czy do tej formuły, która jest na końcu i która ma, moim zdaniem, charakter dyskryminacyjny i wykluczający. Bo jeżeli już się na to decydujemy, to dlaczego wykluczamy tych, którzy w ostatnich 60 miesiącach wykonywali działalność gospodarczą? Bo mogą oni skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy pod warunkiem, że nie prowadzili tej działalności przez ostatnie 60 miesięcy. Budzi to wątpliwości. Jestem ciekaw uzasadnienia pana ministra w tej kwestii.

Teraz... Momencik.

Wydaje mi się, że jeżeli już porządkujemy kwestie rejestracyjne, to warto byłoby się pokusić o ujednoczenie tych rejestrów. Tutaj tymczasem mamy Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej. Oczywiście tę ewidencję w KRS też zachowujemy. Dlaczego zachowujemy te różne zasady?

No, jeśli chodzi o takie kwiatki, zapisy, które mają niejasny charakter, to np. w art. 27 mówimy, że organy powinny działać w sprawach związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej wnikliwie i szybko. Jestem bardzo ciekaw definicji słowa „wnikliwie”, tego, co to znaczy. Ja mam parę spraw w urzędach. Ciekaw jestem, czy mógłbym na to się powołać.

Chciałbym też się odnieść do całego rozdziału, który dotyczy działalności reglamentowanej. Otóż wydaje mi się, że przede wszystkim byłyby 2 oczekiwania przedsiębiorców. Pierwsze: jak najmniej reglamentacji. Otóż my tutaj tego nie robimy. Nie znalazłem tutaj śladu czegoś takiego, że my deregulujemy w tej sprawie cokolwiek i nie będzie reglamentacji. To oczekiwanie nie jest spełnione. Drugie oczekiwanie jest takie, że jeżeli już reglamentacja, to przedsiębiorcy chcieliby mieć – do tej pory chyba mieli – wymienione dokładnie to, co może być reglamentowane, czytaj: to, co reglamentowane być nie może. To jest teraz zastąpione przepisem ogólnym w art. 37 i, prawdę mówiąc, z punktu widzenia jasności wykonywania działalności reglamentowanej ja tutaj nie widzę postępu, a nawet bym powiedział, że jest pewien regres. Owszem, można się cofnąć

do przepisów czy pójść dalej, do przepisów wykonawczych, tam odnajdować te wszystkie przepisy dotyczące reglamentacji, rozrzucone po tej ogromnej ustawie i można sobie to skompletować, ale wydaje mi się, że w tej, że tak powiem, ustawie matce przynajmniej powinno być to wymienione, żeby spełnić intencje, o których pan minister sam mówił. Tak mi się wydaje.

Teraz tak, rozdział 5... Rzeczywiście to jest obiecujący tytuł, bo przedsiębiorcy oczekują ograniczenia kontroli działalności gospodarczej. No, czytałem to, Panie Ministrze, wydaje mi się, z uwagą, ale powiem szczerze, że ja poza niektórymi sytuacjami, w których jednocześnie przeprowadzanie kontroli nie jest możliwe, ograniczenia tych kontroli nie widzę. To jest tytuł naprawdę przesadzony. Nie sądzę, że przedsiębiorcy będą się czuli pod rządami tych nowych przepisów bardziej pewni, choć kilka kwestii może wartych jest zatrzymania jako uzupełnienie, doprecyzowanie.

Chciałbym też powiedzieć, że w bardzo wielu miejscach pojawia się taki przepis – on występuje, ale jest właśnie przez przedsiębiorców krytykowany – że owszem, są ograniczenia, no ale z wyjątkiem: sytuacji, kiedy przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione innymi sytuacjami. Bezpośrednim zagrożeniem życia to może łatwiej uzasadnić, bezpośrednim zagrożeniem zdrowia już pewnie trudniej, a bezpośrednim zagrożeniem środowiska już bardzo trudno. Podam przykład z moich okolic. Czy jak śmierdzi w zakładach Henryka Stokłosa i mieszkańcy są zaniepokojeni, to można wejść z kontrolą, będzie można wejść z kontrolą, czy też nie powinno się wejść? I po czyjej stronie tutaj powinien być kontrolujący? Czy to już jest bezpośrednie zagrożenie, czy nie? Dostyc dowolnie można to niestety zrobić, a to jest w paru miejscach powtórzone. Bo te przepisy, co też budzi wątpliwości, zamiast być jednym przepisem generalnym... no, powtarza się tę formułkę w wielu miejscach.

Teraz... jeszcze chwileczkę... Jeśli chodzi o tę ustawę, to byłoby już prawie wszystko, co chciałem powiedzieć.

Tylko o jedną sprawę chciałbym zapytać. Bo w przypadku tych kontroli dotyczących ochrony środowiska na podstawie art. 60 będzie taka możliwość, że jeżeli poweźmie się wiadomość o wykonywaniu działalności gospodarczej niezgodnie z przepisami tej ustawy i jeśli – znowu – wystąpi zagrożenie życia, zdrowia, powstania szkód majątkowych, zagrożenie środowiska, to wójt burmistrz, prezydent miasta niezwłocznie zawiadamia właściwe organy. Moje pytanie: czy z siedziby tej firmy, z siedziby działalności się to robi, czy każdy wójt to robi, czy burmistrz z sąsiedniej gminy też może coś takiego zrobić? Trzymając się tego podanego przykładu, można powiedzieć, że jak są dokuczliwe zapachy, to w kilku gminach naraz. Każdy z nich będzie mógł to robić? Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie, dlatego że w takim przypadku burmistrz, prezydent może nawet nakazać w drodze decyzji wstrzymanie wykonywania działalności gospodarczej na czas niezbędny, co prawda nie dłuższy niż 3 dni. A więc sankcje są tutaj bardzo duże i precyzja wydaje mi się też wskazana.

Panie Ministrze, będziemy, jako senatorowie Platformy, składać cały szereg poprawek, które mogłyby w moim przekonaniu zdecydowanie poprawić brzmienie i jasność tych

przepisów. I liczę na to, ponieważ to są poprawki państwu znane, bo one dotyczą tych kwestii, które były podnoszone przez nas już na etapie prac w Sejmie... Czytałem uważnie pana odpowiedzi, wypowiedzi w tej debacie. Wtedy wydawało się, że robił pan w niektórych sytuacjach nadzieję na ich uwzględnienie, przynajmniej na etapie posiedzeń komisji. Potem okazało się, że niestety nic z tego, więc będę je składał za chwilę w naszym imieniu.

Żeby dwa razy nie zabierać głosu, chciałbym jeszcze się odnieść do ustawy, która dotyczy rzecznika praw małych i średnich przedsiębiorców. Otóż, Panie Ministrze, rzeczywistość jest tak, że przedsiębiorcy ze względu na ten gąszcz, który wcale nie będzie mniejszy, będą wymagali jakiejś szczególnej ochrony, im mniejsi, tym większej, zgodzę się z tym. Ale to nie oznacza, że więksi nie będą tej ochrony potrzebowali. Mamy akurat szczególną aurę, w której to mówimy. Rzeczą dotyczy przedsiębiorcy czy grupy przedsiębiorców, którzy są oskarżani o łamanie prawa. To wielu przedsiębiorcy. To jest pierwsza sprawa: bardzo by nam zależało na tym, żeby jednak rzecznik mógł występować w sprawach i na rzecz praw wszystkich przedsiębiorców, nie tylko mikro, małych i średnich.

Po drugie, bardzo by nam zależało, i będziemy składać w tym zakresie poprawki, ażeby ten rzecznik był rzeczywistość niezależny. Organ, który powołuje, który odwołuje prezes Rady Ministrów, jeżeli to może zrobić prezes Rady Ministrów jednoosobowo, nie jest niezależny. Mamy kilku rzeczników, o których mało kto wie, że istnieją. Nie czujemy się specjalnie zabezpieczeni przez rzecznika praw ubezpieczonych. Nie widać poprawy, bo dochodzi nawet do strajków, mimo że mamy rzecznika, który ma chronić pacjentów. Dzieje się tak właśnie m.in. dlatego, że to są rzecznicy nie do końca wystarczająco mocno umocowani. Ciągłe słyszymy tylko o tych dwóch, którzy akurat są powoływani przez parlament i są tak silnie umocowani, że niezależnie od tego, jaki jest rząd, jakie są instytucje, mogą występować w naszym imieniu. Dlatego będziemy składać poprawki, które będą przenosić czy mogą przenieść kwestię odwołania i powołania rzecznika na Sejm i które zabezpieczą jego niezależność.

I nie tylko to. Uważamy, że jeżeli rzecznik przedsiębiorców miałby rzeczywistość być ich rzecznikiem, to powinien być wyłaniany spośród ich kandydatów. Wtedy rzeczywistość można by było mówić o dużym postępie, o poważnej zmianie na rzecz przedsiębiorców, gdyby to był rzecznik niezależny, powoływany spośród kandydatów chociażby tych organizacji pracodawców, którzy są reprezentowani w komisji dialogu społecznego. Dlatego będziemy wnosząc o te zmiany. Liczę na to, że będziemy o nich jeszcze mogli rozmawiać w trakcie debaty i przekonywać się wzajemnie do tego, czy nie warto zrobić więcej, tak ażeby te rozbudzone nadzieje przedsiębiorców mogły być w jakiejś mierze spełnione.

Ja u siebie, we własnej izbie gospodarczej starałem się – nie było możliwości zebrania władz – z przedsiębiorcami tam działającymi się konsultować. I muszę powiedzieć, Panie Ministrze, że każdy z nich odpowiadał mi jednym zdaniem: w mojej sytuacji to niewiele zmienia. Taka była ich reakcja na tę masę pracy, która została wykonana. Jedyne, czego się obawiali... Mówili: teraz, słuchaj, tego

wszystkiego, co było tu, musimy szukać tam i jeszcze gdzie indziej. W gruncie rzeczy dla nich to będzie dodatkowe obciążenie – tak to odbierali, być może niesłusznie, może pan minister nas przekona, może przedsiębiorców trzeba do tego przekonywać – w każdym razie w ich sytuacji w zakresie funkcjonowania niewiele to zmieni. A szkoda, bo wydaje się, że akurat te proste rezerwy dotyczące rozwoju, także rozwoju przedsiębiorczości – mam takie wrażenie – się kończą. Konkurencja narasta, przedsiębiorcy, którzy próbują znaleźć dla siebie jakąś niszę, mają z tym coraz większe problemy. I wszyscy – widziałem to w dyskusji sejmowej, pan minister czasem też w swoich wypowiedziach to robił – odnoszą się do ustawy Wilczka, mówiąc, że ona była krótka i jasna, ale przede wszystkim dawała potężny impuls do rozwoju. Jasne, czasy są inne, przepisy unijne nie na wszystko pozwalają, jesteśmy w innej rzeczywistości. Ja akurat to rozumiem. Nie tymi samymi narzędziami, co w tamtym czasie, zapewne bardziej skomplikowanymi dzisiaj... Przedsiębiorcy chcieliby, żeby było takie nowe otwarcie. To zawarte w tej ustawie 6-miesięczne zwolnienie nie jest takim impulsem przełomowym, żeby ono spowodowało – nazwijmy to po biznesowemu – boom w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Jeśli pan minister nas tu przekona, że to będzie jakiś boom... No, chciałbym w to uwierzyć. W moim przekonaniu to jest zbiór wielu drobnych ulepszeń, które może troszkę niektórym grupom przedsiębiorców pomogą, ale – zakończę tym samym, czym zacząłem – przełomu nie będzie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Tylko panu przypomnę, że prognozowany wskaźnik wzrostu PKB na ten rok to 4,2%.

Panie Ministrze, bardzo proszę krótko odnieść się, tzn. w takim wymiarze, w jakim oczywiście pan potrzebuje, do dyskusji...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Trochę niższy niż u naszych sąsiadów, ale okej.*)

...do dyskusji, znaczy do...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, potem senator Kleina. Oczywiście, Panie Senatorze, pamiętam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Uwagi ogólne, które pan senator wypowiedział, o przełomowości itd... No, pan senator powiedział, że zgłosił poprawki w imieniu klubu. Myślę, że to będzie świetna okazja, żeby porozmawiać właśnie o alternatywie. Bo pracowaliśmy nad tym projektem, konsultacje trwały 1,5 roku. Może rzeczywistość z innymi przedsiębiorcami rozmawiałem, bo raczej mieliśmy dobry zwrot informacji i pozytywne opinie z konsultacji. Oczywiście to, że przedsiębiorcy chcieliby zawsze odważniejszych rozwiązań, jest naturalne i wręcz byłoby dziwne, gdyby nie chcieli więcej. Tylko, że akurat rząd i ustawodawca muszą patrzeć przez pryzmat

interesu publicznego, dobra wspólnego, a nie wyłącznie jednej, dwóch czy poszczególnych grup, i równoważyć dobra konstytucyjne.

Dopiero w parlamencie rzeczywiście usłyszeliśmy – najpierw w Sejmie, a teraz pan senator tutaj to mówi – że rozwiązania nie są przełomowe, nic nie zmieniają itd. A więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, parafrazuję. Jeśli niedokładnie, to tylko się cieszę.

(Senator Mieczysław Augustyn: Bardzo niedokładnie.)

To się cieszę, że niedokładnie parafrazuję, bo tak rozumiałem przekaz pana senatora, więc chętnie wycofam to, co powiedziałem. Skoro pan senator mówi, że część tych poprawek znamy, ponieważ one były zgłaszane w Sejmie, to chętnie przy okazji szczegółowej dyskusji o konkretnych poprawkach zobaczymy, czy te poprawki są czymś, co po pierwsze, jest trafne, a po drugie, zawiera potencjał przełomowy, jeżeli ta ustawa go nie zawiera. Ale jeżeli to są poprawki powtórzone, to ja z tą tezą się nie zgodzę.

Co do... No, tu pan senator też o preambule powiedział. Preambuła jest narzędziem – nie wiem, czy mogę tak powiedzieć – legislacyjnym...

(Głos z sali: Elementem aktu...)

...czy dopuszczalnym elementem aktu normatywnego, w Polsce rzeczywiście rzadko stosowanym. Ale czy to oznacza, że to dobrze, czy że niedobrze? Moim zdaniem dobrze, że jest bardzo rzadko stosowany, bo gdybyśmy mieli w każdej ustawie preambułę, to mielibyśmy pewnie dezawuację czy inflację tego elementu prawa, jak powiedział pan mecenas. Myślę, że dobrze, że ustawy, które mają mieć rzeczywiście charakter i rolę systemową, mają preambułę, ponieważ preambuła wyznacza pewien kierunek interpretacji i wykładni przepisów. Proszę zobaczyć, że np. przepisy europejskie bardzo często korzystają... No, to się nazywa „motywy”, ale jest to rodzaj preambuły, która ma później bardzo istotne znaczenie w interpretacji poszczególnych przepisów, w interpretacji poszczególnych instytucji prawa.

Pan senator powiedział też o tym, że większość zasad przenosimy, większość zasad przepisujemy z konstytucji. No, wydaje mi się, że żadnej z zasad, która jest zawarta w prawie przedsiębiorców, nie znajdziemy w konstytucji *expressis verbis*. To, że one wynikają czy wywodzą się z konstytucji... No ale to zapytałbym, czy można w przepisie rangi ustawowej wprowadzić zasadę, która byłaby niezgodna z konstytucją. No nie można. One wywodzą się z konstytucji.

Później pan senator powiedział, że istnieje taka obawa, że teraz trzeba będzie szukać przepisów to tu, to tam itd. No, troszkę jeden argument z drugim argumentem się kłóci. Właśnie przedsiębiorcy – zgadzam się – nie są od tego, żeby szukać w orzecznictwie, w doktrynie, w wykładni przepisów praw czy gwarancji im przysługujących. Większość zasad w prawie przedsiębiorców, które moglibyśmy powiedzieć, możemy w systemie prawa odnaleźć, wynika z bardzo szeroko i bardzo elastycznie traktowanego art. 2 konstytucji, mówiącego, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Tylko, że nie jest właśnie zadaniem przedsiębiorcy studiowanie opasłych i skomplikowanych opracowań prawnych, żeby wiedzieć, co wynika, a co nie wynika z art. 2 konstytucji. Zasady,

które przenosimy czy ustanawiamy, proponujemy ustanowić w prawie przedsiębiorców, oczywiście bazują i na wartościach konstytucyjnych, i na tym, co orzecznictwo przez ostatnie lata wypracowało, i oczywiście na pewnych poglądach doktryny, które też są korzystne dla przedsiębiorców. I z tego wszystkiego wyprowadzamy propozycję przepisów, które na grunt ustawy, twardego dokumentu, który przez każdego urzędnika jest stosowany, przenosi właśnie te wartości, które urzeczywistniają wolność działalności gospodarczej.

Tak jak powiedziałem na początku, kiedy ponad 3 godziny temu zaczynaliśmy posiedzenie komisji, zasady są bardzo twardym narzędziem prawnym odwoławczym, skarżącym, że tak powiem, rozstrzygnięcia administracji. Niestety, możemy sobie powiedzieć, nie oceniając tego zjawiska, że bezpośrednie stosowanie konstytucji nie jest zbyt powszechne i przedsiębiorca nie pójdzie do urzędu i nie powie: z wykładni art. 2 konstytucji wynika, że ja tego dokumentu nie powinienem przynosić i nie możesz mi pan, Panie Inspektorze, wyznaczać takiego domiaru, w ten sposób interpretować przepisów. Ustanawiamy właśnie krótki akt prawny, który ma być rodzajem tarczy, rodzajem karty praw przedsiębiorcy, w jednym miejscu zbierając podstawowe – podstawowe, bo nie wszystkie – gwarancje i uprawnienia. Dzisiaj takiego aktu prawnego nie ma w polskim systemie prawnym.

Oczywiście to, że niektóre zasady są np. w kodeksie postępowania administracyjnego, jest okej. Jednak nie we wszystkich postępowaniach czy nie we wszystkich sytuacjach, w których przedsiębiorca styka się z urzędem, styka się z organem, urzędnikiem, kodeks postępowania administracyjnego ma zastosowanie. Są pewne sfery, które są wyłączone z k.p.a., więc co z tego, że te zasady są w k.p.a.? No, nie zastosuje tych zasad, tych gwarancji. Dlatego w to miejsce wchodzi przepisy z prawa przedsiębiorców, które tę lukę właśnie wypełniają.

Zresztą – to tak już troszeczkę na marginesie, bo zakładam, że też to będzie pewnie przedmiotem poprawki, zresztą pan senator też to już zasygnalizował – mam refleksję z pracy niespełna rok temu, kiedy pracowaliśmy nad k.p.a. Pewne zasady przyjęte w k.p.a. spotkały się wręcz z entuzjastycznym przyjęciem parlamentu, a przyjęte w prawie przedsiębiorców te same przepisy, tylko mające obowiązywać w trochę innych przestrzeniach, dziwnym trafem są akurat już niekorzystne i krytykowane. Szczerze mówiąc, tę zależność nie do końca rozumiem.

Zakładam, że o zasadach jeszcze będziemy mówić przy konkretnych poprawkach, więc już nie chcę tego powtarzać. Zresztą najważniejsze korzyści z ustanowienia pewnych ogólnych zasad prowadzenia działalności gospodarczej starałem się przedstawić na początku, więc już nie będę tego powtarzał. Ale to jest właśnie ta systemowość prawa przedsiębiorców. Bo oczywiście mieliśmy np. propozycję, żeby – to też było przedmiotem dyskusji w uzgodnieniach międzyresortowych, ale w Sejmie też się pojawiła taka poprawka – wpisać, że ustawa – Prawo przedsiębiorców jest nadrzędna w stosunku do innych ustaw. No i co z tego, gdybyśmy to wpisali? No, nic z tego, bo konstytucja wyraźnie mówi, jaka jest hierarchia źródeł prawa. Pan senator też to powiedział, że żeby dokonać tego nowego otwarcia, dziś

nie wystarczy ustawa Wilczka – z tym się zgadzam – bo jesteśmy w absolutnie zupełnie innej rzeczywistości, nawet prawnej. Ustawa Wilczka miała ten atut, że wpadła z impetem, że tak powiem, w środowisko prawne, które składało się w dużej części z jakichś okólników, zarządzeń, pism, rozporządzeń itd., to tzw. prawo powielaczowe. Takim jednym cięciem, jedną ustawą te przepisy niskiej rangi, ale które de facto obowiązywały, można było rzeczywiście przepędzić. Dzisiaj takiej możliwości nie mamy i trzeba rzeczywiście szukać nieco bardziej wyrafinowanych prawnych sposobów i narzędzi. I wydaje mi się, że najbardziej optymalny sposób na oddanie pewnej idei... Bo też nie możemy zapomnieć o pewnych negatywnych konsekwencjach przyjęcia ustawy Wilczka i pewnych skutkach, których nie chcielibyśmy dzisiaj, jak myślę, powtarzać, związanych chociażby z ochroną konkurencji, konsumentów itd., no, nie chcę już wchodzić w inną dyskusję. Jesteśmy w innej rzeczywistości i szukamy tych narzędzi, które są dzisiaj w ramach konstytucji Rzeczypospolitej dostępne. Wydaje mi się, że w całym procesie konsultacji nikt lepszej metody niż ta, którą tutaj zaproponowaliśmy, nie przedstawił. Chętnie byśmy ją na wcześniejszych etapach procesu legislacyjnego, gdyby się pojawiła, wykorzystali, bo nigdy nie jesteśmy przywiązani do rozwiązań, z którymi wychodzimy, jeżeli jest alternatywa, są lepsze rozwiązania.

Jeżeli chodzi o te konkretne instytucje, czyli działalność nierejestrową, i kwestię furtki, jak pan senator powiedział, do pewnych nadużyć, to powiedziałbym, że jest właśnie odwrotnie: ten przepis może wyciągnąć ludzi z szarej strefy. Jaka jest dzisiaj sytuacja? Odnoszę się konkretnie do działalności nierejestrowej. Mamy definicję działalności gospodarczej, którą charakteryzuje m.in. ciągłość, zorganizowanie i zarobkowość. W sytuacjach faktycznych dochodzi czasami do tego, że ktoś nie ma pomysłu na jakąś bardzo energiczną, szeroko zakrojoną aktywność gospodarczą, chce po prostu korepetycji 2 razy w tygodniu udzielić, co mu przyniesie 800–900 zł miesięcznie przychodu. I teraz jestem w takiej sytuacji: ta działalność jest zorganizowana, no bo mam pewien warsztat, w cudzysłowie oczywiście, działam z pewnym planem, jest więc zorganizowana. Jest ciągła? No, jest ciągła, bo 2, 3 razy w tygodniu tych korepetycji udzielam w sposób stały, z zamiarem kontynuowania. Jest zarobkowa? No, bezwzględnie jest zarobkowa. Zarabiam 900 zł, powinienem się zarejestrować w CEIDG i zapłacić od tego składki ubezpieczeniowe. Ni licha się to nie opłaca. Tego typu osoby czasami nie wiedzą, czy to jest działalność, czy to nie jest działalność gospodarcza, wchodzi po prostu w szarą strefę. Państwo i prawo nie powinny zachęcać do tego rodzaju praktyk, które obywatelom każą to prawo omijać. Że to nie będzie furka? Korzystamy z narzędzi ustawy o VAT, która nakazuje ewidencjonowanie przychodu uzyskanego z tej aktywności. Jest to rozwiązanie, które dzisiaj w ustawie o VAT funkcjonuje. Podlega to zwykłej kontroli, choćby podatkowej. W ramach rozliczenia rocznego podatku składam deklarację, rozliczam się z podatku dochodowego i jest to kontrolowane na normalnych, na standardowych zasadach. Te 60 miesięcy, które pan senator wskazywał... Oczywiście, o tym można rozmawiać, tylko zobaczmy, co by było, gdybyśmy tych 60 miesięcy nie mieli. W lutym

któs by był przedsiębiorcą, w marcu byłby osobą prowadzącą działalność nierejestrową. Myślę, że to zjawisko byłoby dużo trudniejsze do uchwycenia i złapanie pewnych anomalii byłoby dużo trudniejsze, więc byłoby to groźniejsze niż ryzyko związane z tą instytucją. To rozwiązanie nie jest dla osób, które przez 3 miesiące w roku prowadzą aktywną działalność, a przez pozostałą część roku nie, bo do tego mamy zawieszenie działalności gospodarczej: wówczas nie płacę składek, nie prowadzę działalności. To jest dla osób, które w sposób stały, ciągły, zorganizowany prowadzą pewną aktywność „gospodarczą”, ale dodatkową raczej do emerytury, do renty, do pensji, na niewielką skalę. To jest rozwiązanie dla tych osób, żeby one właśnie nie wchodziły w taką sytuację niepewności prawnej i żeby nie zachęcać ich do uciekania w szarą sferę, już pomijam kwestię interesu państwa z punktu widzenia podatku dochodowego.

„Wnikliwie” i „szybko” – troszeczkę pan senator, że tak powiem, deprecjonował te zwroty. Ale te zwroty istnieją w polskim prawie, w kodeksie postępowania administracyjnego. Jest to dyrektywa dla urzędnika. Ona jest kontrolowalna w postępowaniu, jeżeli strona uzna, że urząd tej dyrektywy nie przestrzega. Nie widzę powodu, żebyśmy w prawie przedsiębiorców tych stwierdzeń nie używali. To jest dyrektywa dla urzędu, ona jest weryfikowalna.

Lista reglamentacji. Pan senator powiedział nawet, że to jest regres, że nie ma tej listy. Troszeczkę ciekaw jestem poprawki w tym zakresie pana senatora, bo poprawka w Sejmie pokazywała właśnie zasadność naszego podejścia do sprawy, gdyż ta poprawka zawierała niepełną listę koncesji. I jaki jest skutek tego? Czy to znaczy, że ta koncesja, która w prawie przedsiębiorców jest nieujęta, nie obowiązuje? Nie, ona obowiązuje, bo reguły wykładni prawa powodują, że obowiązuje, natomiast w żadnym razie nie zwiększa to pewności obrotu. A to, że nie trzeba będzie szukać po 60 przepisach zezwoleń, RDR i koncesji, zapewniamy innym przepisem. W punkcie informacyjnym dla przedsiębiorcy, czyli tym portalu, który jedną z ustaw statuuje, będzie aktualizowana na bieżąco lista tych koncesji, zezwoleń i RDR. To będzie rodzaj właśnie tablicy informacyjnej, na której w sposób rzeczywiście pewny czy pewniejszy, zgodnie ze stanem aktualnym zweryfikuje się, czy dana aktywność podlega, czy nie podlega koncesjonowaniu. Bo jak pokazuje nawet przykład tej jednej koncesji, nie zawsze w procesie legislacyjnym wszystkie szczegóły są wyłapywane i raczej to może wprowadzać w błąd. Ta lista nie ma dzisiaj dla przedsiębiorców praktycznego znaczenia.

Kontrole. Pan senator powiedział, że nie widzi ograniczenia kontroli. No, są ograniczenia, bo to jest i kwestia powtarzania, i choćby to, że jest 7 dni na zawiadomienie o wszczęciu i jest czas maksymalny kontroli itd. No, tych ograniczeń jest tam co najmniej parę.

O niezasadności wyjątków też pan senator powiedział. Tylko ja zawsze w takiej sytuacji pytam, które wyjątki są niezasadne. No, życie, zdrowie, środowisko... Czy ochrona środowiska nie jest wyjątkiem zasadnym? To nie jest wyjątek od prowadzenia kontroli. To jest wyjątek od obowiązku uprzedniego zawiadomienia o wszczęciu kontroli. Ja akurat uważam, że środowisko jest wartością, którą powinniśmy chronić w taki sposób, żeby jeżeli organ widzi, że ktoś

np. ze swojego zakładu wypuszcza ścieki do rzeki... No, proszę państwa, myślę, że jeżeli ten organ w takiej sytuacji, wiedząc to, zgłosi się z zawiadomieniem o wszczęciu kontroli do tegoż przedsiębiorcy, to możemy być pewni, że te 7 dni to jest taki czas, jaki tenże podmiot będzie starał się jak najlepiej wykorzystać w wiadomym celu. A powiedziałbym, że niektóre wyłączenia są na wniosek samych przedsiębiorców, którzy w zakresie ochrony środowiska np. podawali nam takie sytuacje, że ktoś prowadzi działalność gospodarczą w sposób rzetelny i uczciwy, ale sąsiad – oczywiście upraszczam to bardzo – za płotem, który prowadzi analogiczną działalność, założmy, że to jest przechowywanie starych akumulatorów, stare akumulatory przechowywane w warunkach absolutnie niespełniających kryteriów ustawowych, czyli są przechowywane na gołej ziemi, z tych akumulatorów cieknie jakiś płyn do gleby, paruje coś do atmosfery. 7 dni? Znakomicie, on wywozi te akumulatory 3 km dalej, kontrola przychodzi i wychodzi. To jest przepis na takie właśnie sytuacje, w których organ wie, że coś się dzieje. 7 dni jest wtedy, kiedy organ idzie ze standardową kontrolą, sprawdzić, czy dzieje się coś złego, czy nie dzieje się nic złego w firmie. Wówczas nie ma powodu, żeby to ograniczenie firmie odbierać, niech ona się przygotowuje na tę kontrolę, jeżeli nie generuje swoją aktywnością pewnego rodzaju podejrzenia w organie kontroli.

Jeszcze art. 60, dotyczący tego zawiadomienia, był przywołany przez pana senatora. Zawiadamia organ, który posiada informację, że dane zagrożenie występuje. To jest przepis dzisiaj już też istniejący. My się nie spotkaliśmy z sytuacją, żeby on był jakimś drastycznym... albo inaczej, żeby był wykorzystywany niezgodnie z jego funkcją. Ten przepis jest po to, żeby zapobiegać po prostu sytuacjom, w których szybka interwencja jest potrzebna – żeby np. budynek nie zawalił się ludziom na głowę – wtedy, kiedy ten organ dane informacje posiada.

Rzecznik. Wszyscy przedsiębiorcy... Przepraszam, skrótkowo mówię: żeby to był rzecznik nie małych i średnich przedsiębiorców, tylko wszystkich. Pamiętajmy, że zawsze rozwiązania powinniśmy dostosowywać do potrzeb. Myślę, że jak spojrzymy na sytuację wszystkich przedsiębiorców, to... Naprawdę my w procesie konsultacji nie spotkaliśmy się z lawiną postulatów np. od dużych firm albo od organizacji reprezentujących duże firmy, żebyśmy rozszerzyli zakres działalności rzecznika. Ochrony instytucjonalnej najbardziej potrzebują mali przedsiębiorcy. I argument taki, bym powiedział, troszkę pragmatyczny, funkcjonalny. Jeżeli rzecznik będzie miał się zajmować, założmy, wszystkimi przedsiębiorcami... Zgodzicie się państwo z tezą, że najczęściej to jednak mali przedsiębiorcy są w sytuacji czasami niemal zbliżonej do sytuacji konsumenta w zakresie możliwości poruszania się w środowisku instytucjonalno-prawnym. Duża firma najczęściej ma skomplikowane problemy, wymagające czasem dużo większego natężenia pracy. Myślę, że wiele dużych firm ma swoje służby na tyle wyspecjalizowane, że wcale nie będzie na tego rzecznika się oglądało. Ale gdyby chciały np. na dwie nogi, że tak powiem, daną sprawę poprowadzić, czyli tak, że nad tym pracują moje służby, służby prawne, finansowe, compliance itd., ale na wszelki wypadek jeszcze to wrzucę rzecznikowi... Jest przewidziane, że 70 osób, siedemdziesiąt kilka

osób będzie pracowało w tym biurze. No, ja bym nie chciał, żeby 10 osób w biurze rzecznika zajmowało się jakimś skomplikowanym problemem, np. transgranicznym, dużej firmy, jakiegoś oddziału zagranicznego przedsiębiorcy w Polsce, żeby 1/7 pracowników rzecznika zajmowała się problemem jednej firmy. Niech to biuro zajmuje się naprawdę problemami firm, które najbardziej potrzebują tego wsparcia. A na potwierdzenie naszego sposobu myślenia powiem, że w Stanach Zjednoczonych, w Austrii, w Korei Południowej jest właśnie rzecznik MŚP. Nawet w landach niemieckich instytucje zbliżone do funkcji rzecznika też są nakierowane na małe i średnie przedsiębiorstwa.

Sposób powoływania? Ja powiem, że niezależności nie upatrywałbym w sposobie powołania rzecznika, czyli w tym, kto powołuje, tylko w tym, kiedy może odwołać. Pan senator też ten aspekt zawarł w swoim pytaniu. Proszę spojrzeć na przepisy o rzeczniku i to, kiedy prezes Rady Ministrów może go odwołać. Nie ma tam takiej przesłanki odwołania rzecznika, że nowy prezes Rady Ministrów, premier nowego rządu może z dowolnej przyczyny tego rzecznika odwołać. On jest... Tam te przesłanki odwołania rzecznika są... Ja znowu, przepraszam, powiem to kolokwialnie, tak też mówiłem w Sejmie. Otóż rzecznik musi troszeczkę, albo nawet więcej niż troszeczkę, nabałaganić swoim zachowaniem, żeby zasłużyć na prawne odwołanie, w takim sensie, że prawidłowe odwołanie. Tak więc tu jest ta gwarancja dla rzecznika. Do tego dochodzi jednokadencyjność. Jednokadencyjność jest po to, żeby nie było takiego – znowu przepraszam za kolokwializm – umizgiwania się do np. rządu czy generalnie organu, który będzie rzecznika powoływał, właśnie po to, żeby miał pewną, że tak powiem, swobodę i nie zaprzętał sobie myśli tym, czy będzie, czy nie będzie powołany na drugą kadencję. Nie będzie, jest jednokadencyjność z twardymi przesłankami odwołania.

Kwestia wyłaniania rzecznika z kandydatów podanych przez przedsiębiorców. Pan senator na końcu powiedział, że przez organizacje z RDS, tak? Zauważmy jedną różnicę: mówimy o rzeczniku małych i średnich przedsiębiorców i mówimy o Radzie Dialogu Społecznego, w której reprezentowane są organizacje pracodawców. To są jednak dwie różne sfery. Oczywiście częściowo organizacje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Senator Mieczysław Augustyn: Częściowo...)

Tak, ale gdybyśmy ograniczyli to do organizacji pracodawców, to w zasadzie z definicji tracimy, że tak powiem, reprezentatywność w przypadku przedsiębiorców, którzy nie są pracodawcami. Większość przedsiębiorców nie jest pracodawcami. Ja oczywiście nie chcę, żeby to brzmiało jak kontestowanie roli organizacji z RDS, bo przeciwnie, że wszystkimi tymi organizacjami mamy bieżący kontakt, konsultujemy wszystkie poprawki i rozmawiamy z nimi na bieżąco. Jednak powoływanie rzecznika z grona osób wyłącznie zaproponowanych przez te organizacje moim zdaniem nie byłoby trafne. Oczywiście te organizacje mają z kolei kompetencję opiniowania tego rzecznika czy nawet jest obowiązek zaopiniowania przez nich i każda organizacja może oczywiście kandydaturę zgłosić. Nie wiem też, czy byłoby najszcześniejsze, gdyby zamknąć ten katalog

w taki sposób. Gdyby był wybrany rzecznik z organizacji A, to też nie wiem, czy nie byłoby tak, że organizacje B, C, D, E i F uważałyby, że to jest rzecznik organizacji A. Wydaje mi się, że jednak wybór przez administrację zwiększa poziom neutralności takiej osoby, nawet w kontekście art. 4 konstytucji itd. Pamiętajmy, że to jest jednak organ władzy publicznej, a organizacje pracodawców czy przedsiębiorców nie są reprezentacją narodu jako całości, o czym mówi art. 4 konstytucji. Tak więc trzeba by się było zastanowić, czy to jest na pewno zgodne z konstytucją. Mogę jednak zapewnić, że minister właściwy do spraw gospodarki, proponując osobę rzecznika, nie robi tego w zamknięciu i bez jakichkolwiek konsultacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Pan senator Kleina. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Jedna pochwała i 2 albo najwyżej 3 pytania konkretne.

Pierwsza sprawa to ta pochwała. Cieszę się w kwestii związanej z wyznaczeniem siedziby rzecznika. My tą kwestią deglomeracji administracji publicznej zajmowaliśmy się przez wiele lat, także tutaj, w Senacie, były różnego rodzaju konferencje. Kilka bitew wygraliśmy, większość przegraliśmy, jeśli chodzi o to, żeby próbować nowe administracje lokować poza Warszawą. Cieszę się, że w tej chwili ustami pana ministra jest wyrażona deklaracja, że właśnie jest szansa, że biuro tego rzecznika będzie tworzone poza Warszawą, chociaż oczywiście to jest nieprzesądzone, bo w tej poprawce, którą pan proponuje, mówi się, że to będzie zależało od efektywności i różnych innych rzeczy.

W poprzedniej kadencji udało się zlokalizować agencję kosmiczną poza Warszawą. To oczywiście nie było takie proste, ale udało się. Ale nie dalej jak miesiąc temu na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zapytałem ministra, jak funkcjonuje agencja kosmiczna. Odpowiedział: wszystko okej, bardzo dobrze, mamy dobry budżet, ale przygotowujemy w ministerstwie projekt ustawy o tym, żeby prezes czy dyrektor agencji kosmicznej miał swoją siedzibę w Warszawie. Czyli nawet w rządzie pana koledzy dokładnie inaczej kombinują w tej materii. Mam nadzieję, że to jest jednak przestroga. I mam nadzieję, że rząd się wycofał ze zmiany siedziby agencji kosmicznej, że tego nie będzie robił, bo to byłaby po prostu kosmiczna głupota. Ale wydaje mi się, że skoro pan mówi na ten temat, to jest szansa, żeby ta operacja się udała.

I chcę powiedzieć, bo pani mecenas miała wątpliwości legislacyjne co do tej propozycji państwa poprawki, że deklaruje, że jutro na posiedzenie właśnie i z panią mecenas, i z gronem prawników spróbujemy zrobić taką poprawkę, żeby ona nie budziła wątpliwości, a żeby rzeczywiście może nie wyznaczała tej siedziby w sposób konkretny, że to ma być to czy inne miasto. Powiedzmy, w tej materii chciałbym mieć zaufanie do rządu, że rzeczywiście znajdzie takie miasto, takie miejsce w Polsce, w którym rzecznik będzie mógł mieć swoją siedzibę. Bo tyle ciągle mówimy o pracy na odległość, o tym, że można różne inne rzeczy

robić gdzieś tam w różnych miejscach, a jak przychodzi co do czego, to administracja za każdym razem próbuje się zgromadzić w jednym miejscu. Więc to jest duża sprawa, cieszę się z tego i dlatego o tym tak dużo mówię, że widzę, że jest pewne przełamanie w myśleniu rządu. Widzę, że pan minister jest tego zwolennikiem, więc będziemy z tego się cieszyli, będziemy pilotowali to, kibicowali panu, żeby ta operacja wyszła, jak może wyjść najlepiej. Tak że bardzo za to dziękuję.

I teraz te pytania, proste.

Pierwsza sprawa, kwestia dotyczy ustawy – Prawo przedsiębiorców. Art. 6 ust. 1 pkt 2 mówi, że przepisów tej ustawy nie stosuje się itd. do wynajmowania przez rolników pokoi i różnych innych rzeczy, prawda? Czyli ja rozumiem... Nie wiem, czy rozumiem to dobrze. Czy to oznacza, że wynajem pokoi przez rolników, sprzedaż posiłków domowych przez rolników itd. będą mogły być prowadzone bez żadnych ograniczeń i nie będzie żadnego limitowania tych wielkości? Czy to oznacza, że rolnik będzie mógł mieć dom, w którym będzie wynajmował 100 pokoi i będzie wydawał 300 posiłków dziennie? Czy ta sprawa będzie w jakiś inny sposób regulowana? Bo wyraźnie widać, że to jest oznaka wolności. I ja akurat uważam, że wszyscy, którzy prowadzą działalność gospodarczą, powinni być traktowani tak samo, że nie powinno być tak, że jest jakaś grupa przedsiębiorców, która jest wyłączona z tej regulacji, uprzywilejowana. Tak więc tutaj jest pytanie o to, co to oznacza. Czy to oznacza, że nastąpi tam pełna wolność i nie będzie żadnych ograniczeń?

Drugie pytanie dotyczy kwestii 50% minimalnego wynagrodzenia. Chciałbym zapytać, jak w praktyce to będzie wyglądało. Jakiś człowiek... Bo 50% minimalnego wynagrodzenia to dzisiaj trochę ponad 1 tysiąc zł. Ja rozumiem, że on tę kwotę otrzymuje od kogoś za wykonanie jakiejś pracy i z tej kwoty się nie rozlicza, nie informuje o tej kwocie. Czy on wpisuje do swojego oświadczenia podatkowego, że zarobił 12 tysięcy zł rocznie? Czy będzie ją wpisywał i ta kwota będzie zwolniona ze wszelkich świadczeń itd., a ten, który mu wypłaci tę kwotę, będzie wpisywał ją sobie do kosztów działalności gospodarczej, czyli będzie wystawiana jakaś faktura? Np. w zakładzie mechanicznym, naprawy samochodów ktoś będzie chciał zatrudnić człowieka, np. emeryta, i powie, że on dorabia sobie 1 tysiąc zł miesięcznie czy 1 tysiąc 100 zł miesięcznie, pracuje...

(Senator Mieczysław Augustyn: W ramach działalności...)

...w ramach działalności gospodarczej nierejestrowej i chociażby zamiata – przepraszam, że tak powiem, ale chodzi o najprostsze prace – przygotowuje teren, sprzęta, czyści itd. Może nawet wykonywać bardzo specjalistyczną pracę, stolarz, mechanik itd. wykonuje tę pracę i dostaje 1 tysiąc zł miesięcznie wynagrodzenia w ramach tej swojej działalności. Czy to będzie koszt dla tego przedsiębiorcy? No bo można by... No, już nie chcę mówić, jak to można sobie wyobrazić. W praktyce mogłoby się okazać, że niektóre przedsiębiorstwa mogłyby funkcjonować, opierając się tylko na takim rodzaju działalności. Bo 1 tysiąc zł na wielu obszarach Polski za pół etatu... No, to jest oczywiście nieduża kwota, ale wiele osób tak pracuje, że dostaje jako wynagrodzenie tę minimalną kwotę 2 tysięcy zł, pracuje normalnie, ciężko przez cały miesiąc i musi z tego żyć

i funkcjonować. A ten człowiek, który będzie pracował za 1 tysiąc 100 zł bez podatku, bez niczego, będzie faktycznie w jeszcze lepszej sytuacji niż ten, który pracuje na etacie. Więc jak w praktyce to będzie działało? Czy ja będę mógł pójść właśnie do takiej pracy, dostanę rocznie 12 tysięcy zł, wpiszę to do oświadczenia majątkowego, to mi się nie dopisze do dochodu, bo to jest zwolnione z wszelkich podatków, i rozpiszę, że te 12 tysięcy zł przez 12 miesięcy zarobiłem? I to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Dziękuję, Panie Senatorze, za tę pierwszą, miłą uwagę. Oczywiście tak jak...

(Senator Kazimierz Kleina: Druga nie jest krytyczna...)

Tak, tak, absolutnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, tak.

Przyłączam się. Tak jak pan senator powiedział, ta poprawka nie przesądza, w którym miejscu będzie siedziba rzecznika, czyli nie przesądza, czy to będzie Rzeszów, Wrocław, Włodawa, ale również Warszawa, więc różne opcje są dopuszczalne, natomiast są przesłanki, którymi minister właściwy do spraw gospodarki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i będzie musiał uzasadnić każdy wybór po prostu pod względem tych 2 kryteriów. Tak więc rzeczywiście...

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, tylko że – przepraszam, że jeszcze przerwę – rzeczywiście, jak minister będzie musiał uzasadnić, to jak pan sobie wyobraża, bardzo łatwo uzasadnić, że w Warszawie najłatwiej taką administrację zbudować. Już bym anegdotycznie powiedział, bo kiedyś zapytałem... Przepraszam, że tak powiem, ale mówiliśmy o rzeczniku praw obywatelskich... A, nawet rzecznik ochrony praw... No, tworzona była nowa administracja, to było jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, i ja tę sprawę też zgłaszałem. Czyli rzecznik ochrony danych osobowych... Jak się nazywa ten...

(Głos z sali: GIODO.)

Tak, GIODO. Wtedy likwidowaliśmy stare województwa i złożyłem poprawkę, żeby GIODO był w Koninie. No, po prostu ta pani minister, która była wyznaczona na to stanowisko, aż prawie spadła ze stołka. Mówiła: „Jak to GIODO w Koninie?”. A ja mówię: „Pusty dawny urząd wojewódzki, kadra doskonale przygotowana, ludzie pracujący w dawnym urzędzie wojewódzkim, 2 godziny drogi od Warszawy pociągiem, samochodem, nawet ma być autostrada zbudowana”; teraz ta autostrada już jest. W końcu pani minister mówi: „No dobrze, ale z kim ja będę tam się spotykała? My po południu spotykamy się z ministrami, pijemy sobie kawę, dyskutujemy o najważniejszych sprawach dotyczących Polski”. Ja wtedy odpowiedziałem, że

przecież tam jest i komendant Policji, i ksiądz proboszcz, i posterunkowy, tylu wartościowych ludzi, z którymi może się spotykać.

(Głos z sali: Nauczyciel.)

Nawet nauczyciele są. No niestety, ta kwestia upadła i oczywiście cała instytucja jest w Warszawie. Jak mówię, ja konsekwentnie tę sprawę prowadzę od początku, ale teraz widzę, że po prostu mamy wielkiego orędownika w tej sprawie. Po prostu to chwałę. I to tyle. Przepraszam, że przerwałem panu, ale to po prostu najlepsza wiadomość, jaką dzisiaj usłyszałem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Ale żeby niezasłużenie nie zbierał laurów od pana senatora, trzeba też oddać honor inicjatywie społecznej i Klubowi Jagiellońskiemu, który bardzo za tym optował, oraz pani minister Emilewicz, która jest rzeczywiście gorącym orędownikiem tej idei.

Jeżeli chodzi już o bardziej przyziemne sprawy, czyli art. 6, kwestię rolników, wynajmu, też wynajmu... no...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...pokoi... Przepraszam, zaciąłem się.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, i wydawania posiłków. Do takiej aktywności po prostu nie będzie stosowało się ustawy – Prawo przedsiębiorców. Taka osoba nie będzie przedsiębiorcą, a więc nie będzie w reżimie, w jakim są osoby prowadzące działalność, czyli to choćby kwestia składek itd., prawda? Ale jest to też przepis, który... Bo pan senator powiedział o pewnym wyróżnieniu jednej grupy. Ale to też jest przepis, który nie wiem, od jakiego czasu, ale myślę, że być może nawet kilkanaście lat, istnieje już w tych przepisach. Każda tego typu decyzja jest przez ustawodawcę podejmowana z uwzględnieniem jakichś przesłanek, wartości. My nie zmienialiśmy art. 6 i utrzymujemy te wyłączenia z działalności gospodarczej. Tak że po prostu nie będzie przedsiębiorcą taka osoba.

(Senator Kazimierz Kleina: Czy to oznacza, że on będzie mógł po prostu mieć dowolną liczbę pokoi, wydawać dowolną liczbę posiłków i nie będzie żadnych ograniczeń w tej sprawie?)

Będzie dokładnie tak jak teraz, czyli nie będzie przedsiębiorcą, a więc nie będzie musiał się rejestrować w CEIDG, nie będzie płacił składki ryczałtowej do ZUS, którą płaci przedsiębiorca. To są konsekwencje wynikające z niepodlegania reżimowi ustawy o działalności gospodarczej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tu pan przewodniczący...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Żartuję, że tylko zostać rolnikiem. Tylko że nie można...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj: A, to może źle usłyszałem...)

...kupić ziemi, bo jest ustawa o ziemi. Musimy dużo zmienić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Ministrze, prosimy dalej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj:**

Jeżeli chodzi o działalność nierejestrową, to jest tak, że, jak już mówiłem, korzystamy z przepisów ustawy o VAT, która przyjmuje pewien mechanizm dla tzw. nievatowców. Czyli np. ja, udzielając 2 razy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, my po prostu te rozwiązania... nie tyle je przenieśliśmy, ile skorzystaliśmy z instytucji funkcjonującej w ustawie o VAT, jeżeli chodzi o ewidencjonowanie tych przychodów. Czyli w praktyce wyglądałoby to w ten sposób, że jeżeli ja np. ...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Gdzie to jest, Panie Ministrze, zapisane? Bo pan już kolejny raz mówi, że ta ewidencja będzie prowadzona.)

Jeśli mogę... To wynika z obowiązujących przepisów ustawy o VAT. Wspomniana działalność będzie działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy o VAT, tzn. będzie spełniała przesłanki z definicji z już istniejącej ustawy o VAT. Ale na gruncie ustawy o VAT... Musiałbym poszukać dokładnego przepisu, chociaż też w uzasadnieniu do projektu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, tu pan mecenas podpowiada, że to jest art. 109 ustawy o VAT. Wynika z niego generalny obowiązek prowadzenia właśnie ewidencji sprzedaży przez takich przedsiębiorców, którzy korzystają ze zwolnienia podmiotowego z VAT. A to będzie właśnie ta kategoria, ze względu na niskie obroty. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze dziękuję bardzo...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale nie, nie...)

Jeszcze pan... Proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Jeszcze pan senator Augustyn przerwał tę kwestię... Bo pytanie jest następujące. Powiedzmy, że ja, Kazimierz Kleina, idę sobie do jakiegoś przedsiębiorcy, bo mam trochę czasu, tu, w Senacie dostaję pensję, ale idę do jakiegoś przedsiębiorcy i tam wykonuję różne prace, np. zamiatam czy robię jakieś inne rzeczy, i on mi wypłaca pieniądze, ten 1 tysiąc 100 zł. Czy on tę kwotę wpisuje sobie jako koszt swojej działalności gospodarczej, a ja ją mam jako czysty dochód, nieopodatkowany? Czy tak może być, czy tak to będzie działało?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Mariusz Haładyj:**

To jest tak, że druga strona traktuje pana senatora po prostu jako nie przedsiębiorcę. Tak że możemy sobie równie dobrze wyobrazić sytuację... Jeżeli pan senator mówi, że idzie zamieść i za to dostaje 1 tysiąc 100 zł... W dzi-

sijszym stanie prawnym jeżeli to jest jednorazowa czynność wykonywana przez pana senatora, to ona w ogóle nie podlega pod definicję działalności gospodarczej. Bo jest to czynność jednostkowa, a nie stała i zorganizowana. I ten przedsiębiorca będzie w takiej samej sytuacji, jeśli po wejściu w życie omawianych przepisów pan senator nie będzie chciał dokonać 1 wielkiego zamiecenia 4 hał należących do przedsiębiorcy – za to byłoby 1 tysiąc 100 zł – tylko umówił się, że przyjdzie 3 razy w tygodniu, jednego dnia zamiecie taki magazyn, drugiego dnia taki, a trzeciego inny. To już zaczęłoby podchodzić pod kwestię ciągłości i zorganizowania, jeżeli pan senator by sobie zorganizował jakieś drobny, w cudzysłowie, warsztat, miał narzędzia itd. Tak że zaczynamy wchodzić w definicję działalności gospodarczej. Ale wskutek omawianej tu zmiany... Przedsiębiorca, u którego te usługi byłyby wykonywane, osobę, która przyjdzie do niego wykonać daną czynność jednorazowo, będzie traktował tak jak dzisiaj, zgodnie z dzisiejszym stanie prawnym, Ale znosimy tę niepewność prawną w przypadku osób, które wykonują dane czynności właśnie w sposób ciągły i zorganizowany. Dzisiaj one teoretycznie powinny się rejestrować w CEIDG.

Jeszcze przepraszam, bo pan dyrektor też...

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, no więc to jest właśnie okej, ja to rozumiem. Założmy, że idę do wspomnianego przedsiębiorcy, zamiatam podwórko czy hałę i dostaję od tego przedsiębiorcy 1 tysiąc zł. Ale czy on ten 1 tysiąc zł wpisuje sobie w koszty działalności? Czy ja mu wystawiam jakiś dokument, pokwitowanie? No nie mogę niczego takiego zrobić, prawda? Jak to zrobić w praktyce?

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Armen Artwich:**

Jeśli mogę, to ja wyjaśnię. Są 2 takie podstawowe kwestie. Przede wszystkim bardzo wyraźnie chcę powiedzieć, że działalność, o której tu mowa, to nie jest działalność nieopodatkowana. Przychody z tej działalności, tak jak z innej działalności niegospodarczej, a zarobkowej, będą po prostu opodatkowane podatkiem dochodowym od osób fizycznych. To będzie wpisywane w zeznaniu rocznym w kategorii „przychody z innych źródeł”, dokładnie tak jak teraz. Waler jest taki, że tego typu działalność nie będzie stanowiła podstawy do objęcia obowiązkowymi składkami na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Czyli, mówiąc już w skrócie, to będzie nieozusowana działalność. Ale będzie ona opodatkowana zwykłą stawką podatku PIT.

Druga kwestia. My mówimy hasłowo: działalność nierejestrowa, ale de facto my nie tworzymy...

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Dyrektorze, przepraszam, czyli jak to w praktyce będzie wyglądało? Ja idę do tego przedsiębiorcy i zamiatam...)

I zawiera pan senator umowę.

(Senator Kazimierz Kleina: Umowę, tak?)

Tzw. umowę-zlecenie, czyli umowę o świadczenie usług. Tak jak teraz. Osoba, która nie jest przedsiębiorcą ma...

(Senator Kazimierz Kleina: Umowę-zlecenie?)

Tak jak dzisiaj. Właśnie chcę powiedzieć...

(Głos z sali: No, nie...)

...że to nie jest osobna kategoria, ta działalność nierejestrowa. Obecnie mamy sytuację takiej niepewności, dlatego że działalność, która jest zarobkowa, może być uznana za działalność gospodarczą pod warunkiem, że jest jeszcze dodatkowo zorganizowana i ciągła. I teraz mamy bardzo wiele przypadków, kiedy jest wątpliwość, czy działalność jest zorganizowana i ciągła. Proszę sobie wyobrazić studenta, który udziela korepetycji 2 razy w tygodniu. Naprawdę, konia z rzędem temu, kto jest w stanie jednoznacznie określić, czy 2 razy w tygodniu to już jest ciągła działalność, czy dopiero 3 razy w tygodniu, czy może 4 razy w tygodniu. A od tego zależy bardzo ważna kwestia, tzn. czy na danej osobie będzie ciążył obowiązek zgłoszenia się do CEIDG i podlegania całemu reżimowi związanemu ze statusem przedsiębiorcy, łącznie z ryczałtowymi składkami, czy nie. I obecnie mamy taki stan niepewności. A tym przepisem art. 5 my go jakby przecinamy, mówimy: masz pewność, że do 1 tysiąca 50 zł, czyli do 50% minimalnego wynagrodzenia, nie jesteś przedsiębiorcą. Ale to nie jest jakaś trzecia kategoria. Tak więc osoba, która spełnia kryteria z art. 5, będzie stosowała właśnie te zasady stosowane obecnie przez osoby niebędące przedsiębiorcami, a wykonujące działalność zarobkową. Czyli będzie np. zawierała umowy o świadczenie usług, tzw. umowy-zlecenie czy umowy o dzieło, i to będzie podstawa do rozliczeń z, w cudzysłowie, pracodawcami, albo będzie prowadziła działalność handlową na podstawie umów sprzedaży.

Senator Kazimierz Kleina:

To znaczy, że, tak szczerze mówiąc, w sumie niewiele się zmieni, prawda? Umowa-zlecenie musi być, bo po prostu się zastanawiam, na czym ten tutaj...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Panie Senatorze, zmieni się przede wszystkim to, że, tak jak powiedział pan dyrektor, to będzie działalność nieoskładkowana, czyli koszty wykonywania takiej aktywności drastycznie zmaleją. Ponadto przedsiębiorcy podlegają też, nie wiem, przepisom z zakresu ochrony środowiska, jakiegś tam ustawie o bateriach, ustawy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, kolejnym ustawom podatkowym, przepisom o rachunkowości itd. Tego wszystkiego trzeba, jako przedsiębiorca, przestrzegać, trzeba, że tak powiem, zorganizować cały ten swój warsztat. Tutaj uwalniamy wspomnianego typu aktywność, do pułapu połowy minimalnego wynagrodzenia, właśnie po to, żeby już nie trzeba było zawracać sobie głowy tymi wszystkimi obowiązkami, które są nałożone na przedsiębiorców. Chodziło nam o to, żeby wyłączyć... żeby pozwolić wspomnianym osobom rzeczywiście sobie, no, dorobić. Bo najczęściej to będzie jednak raczej dorobienie sobie do głównego zarobku niż samodzielna podstawa egzystencji.

Senator Kazimierz Kleina:

W sumie dzisiaj... Skoro taki człowiek i tak będzie musiał podpisać umowę-zlecenie, a umowa-zlecenie jest opodatkowana, płaci się od tego ZUS, tak samo, czyli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No płaci się ZUS od umowy-zlecenia.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tak, Panie Senatorze, płaci się, tylko że znacząco niższy niż ponad 1 tysiąc 200 zł ryczałtu, który by się płaciło, będąc przedsiębiorcą. Tak więc w tym sensie jest znacząca różnica w obciążeniach. A jeszcze większa różnica jest w przypadku, kiedy nie mówimy o usługach, a o handlu. Bo obecnie ktoś, kto jest objęty reżimem działalności gospodarczej, to z tytułu działalności handlowej jest objęty właśnie składkami na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne itd., łącznie ponad 1 tysiąc 200 zł. Jeżeli wejdą w życie te przepisy, to jeżeli taka osoba będzie osiągała przychód do 1 tysiąca 50 zł miesięcznie, na razie, no to zamiast 1 tysiąca 200 zł ZUS będzie płaciła, krótko mówiąc, zero. Tak więc to jest znacząca różnica. Będzie trzeba oczywiście płacić podatek dochodowy na zasadach ogólnych, my tutaj nie wprowadzamy zwolnienia podatkowego. Bo to by z kolei było nieuczciwe w stosunku do osób, które wykonują działalność gospodarczą.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Jeżeli to w ogóle będzie umowa-zlecenie, prawda? Bo przecież taka osoba niekoniecznie musi zawierać umowy-zlecenia, to może być np. umowa o świadczenie usług, umowa o dzieło...

(Głos z sali: Nieoskładkowana.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to wszystko jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My nie tworzymy odrębnej kategorii podmiotowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, zmienia się. Zmienia się to, że uwalniamy wspomniane osoby z gorsetu przedsiębiorcy, jeśli mogą tak powiedzieć. Chociaż może to jest mało elegancie, to, co powiedziałem, nawet mało szczęśliwe, jak tak teraz sobie o tym pomyślę. Ale uwalniamy wspomniane osoby z gorsetu tych wszystkich obowiązków, które wiążą się z formalną działalnością, od finansowych, po administracyjne. Taka osoba prowadzi daną aktywność, że tak powiem, na wolnej zasadzie, jest zobowiązana jedynie do prowadzenia ewidencji sprzedaży – tak to nazwijmy – i zaliczenia tego do przychodu, żeby tę aktywność opodatkować. Tak więc dla wspomnianych osób zmienia się bardzo dużo. Wychodzą one ze stanu niepewności, najczęściej z szarej strefy – to jest jedna część osób, która będą beneficjentami tej zmiany. A druga część takich osób to te, które z kolei teraz być może nie podejmują dodatkowej aktywności,

bo... Znamy z życia takie przypadki, kiedy dana osoba myśli o jakiejś dodatkowej aktywności, ale mówi: no ale jak ja zarobię 700 zł i będę musiała się zarejestrować, to więcej odprowadzę składki, niż zarobię, a jak się nie zarejestruję, no to okej, nie będę musiała odprowadzać składek, ale jak mnie wtedy ZUS albo skarbowka drapną, to też sytuacja będzie nie do pozazdroszczenia. Tak więc oni albo nie podejmują działalności, albo podejmują ryzyko funkcjonowania w szarej strefie. I to jest dla tych osób...

I jeszcze bym podał jeden taki argument. Są sytuacje, kiedy organy państwa podejmują rzeczywiście... Np. jest donos, że ktoś zrobił jakąś drobną działalność i... Ktoś pisze: sprawdźcie, czy on rzeczywiście nie powinien płacić ZUS. No i dochodzenie prowadzone przez organy państwa w przypadku działalności na taką niewielką skalę, całe postępowanie, jedna instancja, druga instancja – jeżeli zostanie uznane, że to jest ciągła działalność – sąd, w jakimś sensie nękanie takiej osoby, bo postanowiła 3 razy w tygodniu sprzedawać warzywa na targowisku i z tego powodu ktoś ją zademonstrował, że prowadzi działalność i powinna się oskładkować... To jest rozwiązanie nieproporcjonalne do celu, który chcemy osiągnąć. I tutaj jednoznacznie to przecinamy, stwierdzamy, że wspomniane osoby mogą bez obawy wyjść za próg własnego domu i... albo nawet nie wychodzić za próg własnego domu, tylko sprzedawać jakieś przedmioty przez internet, do tego progu kwotowego, mogą bez obawy wykonywać działalność. I naprawdę z procesu konsultacji wynika, że sytuacje, w których ludzie z tego przepisu skorzystają, to wcale nie są sytuacje jednostkowe.

Senator Kazimierz Kleina:

Ja mam świadomość, że to jest wbrew pozorom bardzo duża sprawa. Czyli to oznacza, że ktoś przychodzi do mnie skopać ogródek czy coś takiego, ja wyciągam z kieszeni pieniądze, daję mu i nie muszę brać żadnego pokwitowania, niczego...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Nie. Pan senator jest przedsiębiorcą i chciałby...

(*Senator Kazimierz Kleina: Ale gdyby chodziło o prywatną osobę.*)

O prywatną osobę... No, jak ja bym przyszedł do pana senatora skopać ogródek, to też nie musielibyśmy zawierać umowy pisemnej...

(*Senator Kazimierz Kleina: Ale pracujemy w szarej strefie, trochę nielegalnie, i obaj się boimy...*)

Ale ja mogę po prostu wykazać ten przychód na koniec roku. Byłem u pana senatora, skopałem 2 ary ogródka i otrzymałem za to, powiedzmy, 200 zł...

(*Senator Kazimierz Kleina: Przepraszam, że tak długo... Moje pytanie miało być krótkie, a było prawie jak senatora Augustyna.*)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

W tej chwili to ja już w pewnym sensie przestałem rozumieć. Przecież osoby podejmujące działalność nie-

rejestrówą muszą być ubezpieczone. Bo jaka będzie ich forma ubezpieczenia?

(*Głos z sali: To znaczy...*)

Bo mają wyjść z szarej strefy, tak? W jaki sposób?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Panie Senatorze, Panie Przewodniczy, już podaję przykłady. Np. osoby, które są emerytami, są ubezpieczone, a chciałyby...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ja to rozumiem, jeżeli chodzi o emerytów, o rolników, to rozumiem, ale...*)

Studenci, którzy są ubezpieczeni z racji swojego statusu...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Rozumiem. Czyli sprzątaczk...*)

...osoby, które są na etacie i są ubezpieczone, a chciałyby dorobić sobie wieczorami...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Rozumiem. Bardzo jasna sytuacja.

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Senator Peczkis, proszę.

Senator Grzegorz Peczkis:

Powiem króciutko, ale miałby prośbę, żeby jednak krótko odpowiedzieć. Powiedzmy, że studentka daje korepetycje. I teraz tak: czy zawiera umowę z tymi dziećmi, czy z rodzicami? Czy rodzice nie wiedzą, że dziecko się uczy, więc nie zawiera umowy? To jest taka, przepraszam, śmieszna wątpliwość, ale czasem dziecko ma lat 15 albo 16, studentka ma lat 20. I czy z taką 16-latką – powiedzmy, że ona mieszka w internacie, rodziców tam nie ma – studentka, która ją doucza, zawiera umowę, żeby to było legalne, czy nie zawiera umowy? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Pan minister cały czas nawiązuje do wspomnianych akumulatorów, już po raz trzeci. No, ale jest teraz na ukończeniu ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Ekologicznego, tak że to chyba rozwiąże problem, jeżeli chodzi o tych 7 dni, wyprzedzenie kontroli itd.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj: Szczerze mówiąc, drugie pytanie nie do końca rozumiem.*)

To może nie... To tylko pierwsze pytanie, to drugie to tylko tak w tle, jeżeli pan minister nie...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładaj:

Panie Senatorze, my tutaj nic nie zmieniamy w sytuacji relacji między usługodawcą a usługobiorcą. Zawarcie umowy nie musi następować pisemnie. Jeżeli student umawia się, najczęściej z rodzicami... Np. moje dzieci pobierają korepetycje i pani, która przychodzi do naszych dzieci, ma z nami zawartą umowę, ale nie pisemną, tylko ustną. To jest dopuszczalne. I tutaj, w tej relacji nic nie zmienia-

my. Zmieniamy sytuację prawną osoby, która świadczy te usługi. Obecnie jest tak, że korepetytor, który przychodzi na korepetycję 3 razy w tygodniu, raz do Nowackiego, raz do Haładyja, trzeci raz do Kowalczyka, i robi to w sposób ciągły... Jak się obawiam, jest spore ryzyko tego, że jak ZUS dostanie jakiś sygnał, to pójdzie z kontrolą i będzie się zastanawiał, czy to przypadkiem nie jest działalność gospodarcza, skoro ten student czy studentka 3 razy w tygodniu, w te same dni tygodnia chodzą do tych samych, określonych osób i pobierają z tego tytułu wynagrodzenie. Tak że – jeszcze raz powiem – my nie zmieniamy relacji między tymi osobami. Zmieniamy sytuację prawną wspomnianej osoby w stosunku do państwa. Do państwa jako... No, nie chodzi mi o państwa, tylko o państwo. Nie w drugiej osobie, tylko w trzeciej. I jeżeli kontrola ZUS by stwierdziła, że ktoś przez 3 dni w tygodniu udziela korepetycji u tych 3 osób, mogłaby stwierdzić: zaraz, ty masz to zorganizowane, zarabujesz w sposób ciągły, bo mija styczeń, luty, marzec, a ty ciągle chodzisz do tych samych 3 osób w te same 3 dni tygodnia, stary, to ty jesteś przedsiębiorcą, prowadzisz działalność gospodarczą. A skoro tak, to za styczeń 1 tysiąc 200 zł, luty – 1 tysiąc 200 zł; marzec – 1 tysiąc 200 zł... Ściągniemy ci zaległe składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Czyli państwo wysuwa tutaj roszczenie w stosunku do osoby, która w jakimś tam minimalnym zakresie coś tam sobie dorabiała do swojego, że tak powiem, wikt, czy to stypendium, czy to określonych środków, które np. rodzice zostawili studentowi do dyspozycji. I to jest ta relacja, którą omawiany tu przepis zmienia, relacja osoby do państwa. Chodzi o to, że teraz taka osoba bez obaw będzie mogła w sposób zorganizowany, ciągły i zarobkowy prowadzić wspomnianą działalność, nie będzie musiała obawiać się wszystkich konsekwencji związanych z byciem przedsiębiorcą.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Kto jeszcze z senatorów ma pytanie?
Senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, prosiłbym o rozwinięcie istoty ust. 6 w art. 5. Chodzi mi o definicję przychodu należnego, które to pojęcie zostało użyte zarówno w ust. 1, jak i chyba też w ust. 3, chociaż tu się tylko odnosi do ust. 1. W ust. 6 jest sformułowanie: „rozumie się kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont”. Czemu w ogóle przy tak niskich kwotach ma służyć ten przepis? Jakiej jest jego ratio legis?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Ratio legis jest takie, że musi być wiadomo, co jest wyznacznikiem wysokości naszego przychodu. Jest to definicja, która została przeniesiona z ustawy o podatku

dochodowym, czyli z przepisów, które są, funkcjonują, jest wypracowana praktyka i rozumienie tych przepisów. No a dlaczego to, co przytoczył pan senator, że nawet jeżeli te środki nie zostały wypłacone... No, można sobie też wyobrazić tutaj taką sytuację...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, że ktoś zawiera umowy na ogromne kwoty i w jakiś tam... albo się umawia, że nie dostanie zapłaty teraz, tylko z jakimś opóźnieniem, albo nie dostaje w ogóle... No, to nie jest przepis dla tego typu osób. To jest przepis dla osób, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, ale gdybyśmy uzależnili to tylko od kwoty faktycznie otrzymanej, no to wchodziłyby w grę też sytuacje, gdzie ja bym zawarł umowę np. na 1 milion zł, tylko nie zostałyby mi ta kwota jeszcze wypłacona.

(Głos z sali: I byłby pan nierejestrowym.)

I byłbym nierejestrowym przedsiębiorcą. A nie o takie sytuacje nam chodzi. Korzystamy z definicji podatkowej przychodu należnego.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję dla strony społecznej.
Pan się zgłaszał, proszę bardzo.
Tylko proszę się najpierw przedstawić.

Członek Zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Jeżeli można... Ja postaram się już mówić bardzo krótko, zwłaszcza że pan senator...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Proszę się przedstawić, dobrze?)

Piotr Trudnowski, Klub Jagielloński.

Postaram się mówić bardzo krótko. Po pierwsze, chciałbym podziękować ministerstwu, panu ministrowi za uwzględnienie poprawki deglomeracyjnej i panu przewodniczącemu za jej przejęcie. No bo to nie jest aż tak znowu częsta sytuacja, kiedy strona społeczna już na etapie sejmowym wychodzi z jakimiś inicjatywami, a one są przyjmowane pozytywnie. Tak więc tutaj bardzo duży plus. Myśmy też rozmawiali z panem ministrem o tym, jak ta poprawka mogłaby brzmieć. A w związku z tym, że Biuro Legislacyjne jeszcze raz podniosło tutaj tę kwestię, to chciałem tylko powiedzieć – być może tak tylko do protokołu, być może jest niejako wskazane, żeby to jednak padło – że, no, faktycznie również po naszej stronie pojawia się ten znak zapytania dotyczący tego, czy pojęcie „zasada dekoncentracji” nie będzie rozumiana właśnie w taki sposób jak w nauce o administracji, jako dekoncentracja administracji publicznej, czyli właśnie przekazywanie funkcji, zadań podmiotom niższego rzędu. To już jest być może pytanie do legislatorów. Niemniej jednak być może, wzięwszy pod uwagę, że pomysłów na sformułowanie tej zasady jest oczywiście bardzo dużo, a żadne z tych sformułowań nie funkcjonuje dotychczas w obiegu prawnym, to może tę dekoncentrację można by jeszcze, że tak powiem, oprzymiotnikować i nazwać ją dekoncentracją geograficzną, tak żeby było wiadomo

mo, że to jest dekoncentracja inna niż ta, którą normalnie rozumiemy jako dekoncentrację administracji publicznej. Ale to tak na gorąco w trakcie dzisiejszego posiedzenia komisji taki jeszcze jeden pomysł pojawił mi się w głowie. Tak więc wydaje mi się, że dobrze będzie, jeżeli on przynajmniej pojawi się w stenogramie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w dyskusji?

Proszę bardzo.

Analityk w Departamencie Prawa i Legislacji w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Jakub Bińkowski:

Jakub Bińkowski, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

My od samego początku pozytywnie ocenialiśmy wagę tej konstytucji dla biznesu, dlatego cieszymy się, że już osiągnięto, po wielu miesiącach ciężkiej pracy zarówno projektodawcy, jak i strony społecznej, ten ostatni etap procesu legislacyjnego. Krytycznie odnosimy się jednak do propozycji dekoncentracji. Uważamy, że umiejscowienie takiego organu jak rzecznik małych i średnich przedsiębiorców gdziekolwiek poza Warszawą, czyli miejscem, gdzie są jednak skupione wszelkie najważniejsze organy, siedziby wszystkich najważniejszych organów, z którymi przedsiębiorcy będą mieli styczność... No, w Warszawie są sądy najwyższego rzędu, w Warszawie jest parlament, w którym prowadzony jest proces legislacyjny. We wszystkich tych aspektach rzecznik małych i średnich przedsiębiorców ma być aktywny. Zatem jeśli będzie on miał siedzibę w innym mieście, przypuszczalnie stosunkowo od Warszawy odległym, to codzienna działalność takiego rzecznika będzie znacznie utrudniona, ponieważ on de facto i tak większość czasu będzie przebywał w Warszawie, bo po prostu nie będzie miał innej możliwości. Z tego też powodu my krytycznie odnosimy się do tej propozycji i postulujemy jednak, żeby siedziba rzecznika znajdowała się tam, gdzie znajdują się najważniejsze organy administracji publicznej. Tak żeby mógł on efektywnie wypełniać swoją rolę. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Członek Zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Jeżeli można tylko zdanie komentarza... Ja, oczywiście rozumiejąc tego rodzaju sposób myślenia, zwracam tylko uwagę, że mówimy o instytucji, która będzie zatrudniała 75 osób. Zrozumiałe są argumenty dotyczące tego, że być może kierownictwo tej instytucji będzie musiało często bywać w Warszawie. Być może możemy odwrócić pewien sposób myślenia i sprawić, że biuro pełnomocnika terenowego będzie zapewniało kierownictwu również

obsługę w Warszawie, ale pełnomocnik terenowy będzie w Warszawie wobec głównej siedziby... No bo nie ma wątpliwości co do tego, że jeżeli chodzi o tych 75 osób, to one nie będą miały obowiązku funkcjonowania na co dzień w Warszawie. Nigdy tak nie jest, że 75 osób musi być tego samego dnia w Sejmie, w Sądzie Najwyższym albo innych tego rodzaju miejscach. Te osoby będą wykonywały pracę, którą można wykonywać prawdopodobnie w wielu innych miejscach. Niemniej jednak co jest z naszej perspektywy najistotniejsze w treści poprawki, którą zaproponowało ministerstwo? To, że minister właściwy do spraw gospodarki będzie zobowiązany do przeprowadzenia rzetelnej analizy, a nie będzie się to wszystko opierało na naszych intuicjach, które Klub Jagielloński może mieć inne, a ZPP – inne. Bo oczywiście cały czas rozmawiamy tu o intuicjach. A taka solidna analiza, którą ministerstwo jest w stanie wykonać, byłaby, jak mi się wydaje, najlepszym możliwym rozwiązaniem.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Pan minister Haładyj. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Dosłownie tylko dwa zdania. W sumie w ostatnim akapicie swojej wypowiedzi pan Piotr Trudnowski rzeczywiście wyłuszczył istotę sprawy. To będzie właśnie zadanie ministra. A już... Jedno słowo, tylko ostatnie komentarze. Panowie właśnie zaczęliście dyskusję, która będzie nas czekała w przyszłości. Wspomniany przepis nie przesądza, że ta instytucja będzie w Warszawie ani że będzie poza Warszawą. Tam mowa właśnie tylko o tym, że wspomniana decyzja będzie musiała być podjęta przez ministra w sposób rzetelny, obiektywny i rozważny. I ta dyskusja... Te argumenty, które obaj panowie przedstawicie, będą musiały być wzięte pod uwagę podczas tej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Pan senator Kleina. Proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

No, wszystkie te dyskusje myśmy już tak naprawdę przerobili i wszystkie argumenty w tej sprawie były przedstawiane. Inne, dużo bogatsze od Polski państwa mają swoje instytucje, nawet centralne, poza stolicą i jakoś nie zauważyłem, żeby tam się działo coś dramatycznego. I w ogóle nie potrafię sobie wyobrazić – pan jest jeszcze młodym człowiekiem – w jakiej sprawie ciągle, codziennie, minister czy jakiś prezes musiałby być w Warszawie. Jak jest jakaś sytuacja nadzwyczajna, to jedzie. Większość spraw – pan na pewno też tak robi – dzisiaj się konsultuje przy pomocy e-maili, różnych elektronicznych urządzeń itd. A jak coś dotyczy administracji, to wszystko musi być tak, że musimy się widzieć, patrzeć sobie w oczy i dopiero

wtedy dyskutować. Nie ma takiej potrzeby. Proszę wierzyć, że przyszłość należy do całkowicie innego świata. Pan w tej materii żyje dziewiętnastym wiekiem, niestety. To jest takie przekonanie, że wszystko musi być w Moskwie czy w Petersburgu, czy w Warszawie, czy w Paryżu, nic nie może być poza nimi. A świat wygląda już dzisiaj inaczej.

I jeszcze, Ministrze, w jakiej randze będzie rzecznik? Czy on będzie w randze sekretarza stanu, podsekretarza stanu, czy w jakiejś innej? Jaka będzie jego pozycja administracyjna?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

To będzie rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. To nie będzie osoba...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma zależności służbowej między rzecznikiem a ministrem gospodarki. Minister gospodarki wnosi o powołanie danej osoby na rzecznika do prezesa Rady Ministrów. W części 20 budżetu, czyli części ministra właściwego do spraw gospodarki, jest zapewniony budżet rzecznika. Nie ma jednak absolutnie żadnej podległości rzecznika w stosunku do ministra. I jego stanowisko będzie się nazywało właśnie tak: rzecznik małych i średnich przedsiębiorców.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przejmuję poprawki Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Mecenasiu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący, czy przejmuje pan wszystkie poprawki Biura Legislacyjnego, czy też tylko te, które pokrywają się z poprawkami ministerstwa? Bo to jest dość istotna różnica.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Przejmuję wszystkie, nad wszystkimi będziemy głosowali. Dlatego że są senatorowie opozycji i oni nie muszą akceptować zgody ministerstwa.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Jasne. Dziękuję.)

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Augustyn. Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, ja na pewno będę zgłaszał poprawki, ale zrobię to na posiedzeniu plenarnym.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Proszę bardzo.)

Bo chcę po wysłuchaniu pana ministra jeszcze wrócić do ich treści.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Aha, bo może pan ich jednak nie zgłosi, tak?

(Senator Mieczysław Augustyn: Być może niektórych nie zgłoszę.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Przepraszam, ale żebym ja też dobrze zrozumiał, skoro później mamy się jeszcze tą ustawą zajmować... Bo oczywiście nasze stanowisko do poprawek jest takie, jak prezentowaliśmy. Czyli do części poprawek Biura Legislacyjnego odnosimy się pozytywnie – i to są te, które pan przewodniczący na koniec wymienił – ale odnośnie do części podtrzymujemy swoje stanowisko negatywne. Tak więc to jakby...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Panie Ministrze, ja to rozumiem. Tylko że, tak jak mówię, są tu senatorowie zjednoczonej prawicy i są senatorowie opozycji, tak więc...

(Senator Mieczysław Augustyn: Mam wniosek formalny, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Przewodniczący, mam wniosek formalny – bo tak wyczuwam nastrój sali, pracujemy ponad 3 godziny – żeby te poprawki, co do których jest zgoda zarówno legislatorów, jak i ministerstwa, przegłosować łącznie. A do pozostałych ewentualnie potem jeszcze wrócić i głosować nad nimi już odrębnie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję.

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie wiem oczywiście, czy to jest legislacyjnie możliwe.)

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu Zabielski.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Oczywiście, wszystko jest możliwe, jeżeli Wysoka Komisja taką decyzję podejmie. Tylko chciałbym zwrócić uwagę, że nad poprawkami do każdej z ustaw powinno się głosować osobno. To jest pierwsza sprawa.

A druga sprawa jest taka, że w tym pakiecie poprawek, które pan przewodniczący przeczytał, były również poprawki, których inicjatorem jest strona rządowa. I tutaj też trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy ktoś te poprawki przejmuje. Bo na razie wiemy, mamy jasność...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ja już wcześniej zgłosiłem przejście poprawek z ministerstwa. Ja to zgłosiłem.)

Dobrze. Ja się upewniam, bo może mi...)

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Nie, nie, to już było na samym początku zgłoszone.)

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

To ruszamy z głosowaniem.

(Głos z sali: Jedna ustawa...)

Tak po kolei, ustawami. Tak.

Najpierw ustawa – Prawo przedsiębiorców.

(Głos z sali: Czyli w pierwszym rzucie te poprawki uzgodnione z Biurem Legislacyjnym i panem ministrem, tak?)

(Głos z sali: Łącznie.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tu mamy pakiet 11 poprawek.)

I możemy to łącznie głosować?

(Głos z sali: Możemy.)

Wszystkie poprawki uzgodnione z ministerstwem, które dotyczą prawa przedsiębiorców; druk nr 715.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Pozwoli pan przewodniczący, że ja przeliczę poprawki, bo już widzę, że w niektórych punktach jest więcej niż jedna poprawka. Żeby nie było nieporozumienia, żeby liczby nam się tutaj zgadzały... W tym dokumencie, który mam przed sobą, jest 12 poprawek. Tych 12 poprawek pan przewodniczący podda pod głosowanie łącznie, tak?

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uzgodnionych poprawek? (7)

Jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Teraz będziemy głosowali poprawki ministerstwa, tak?

(Głos z sali: Ministerialne.)

Ministerialne. Tutaj mamy...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Panie Przewodniczący, w tym pakiecie były zarówno moje, jak i ministerialne.)

(Głos z sali: Biura Legislacyjnego...)

Poprawka nr 5...

(Głos z sali: Teraz głosujemy nad poprawkami...)

Teraz ministerialne.

(Głos z sali: Nie, dlatego że...)

Głosowaliśmy nad poprawkami...

(Senator Kazimierz Kleina: Teraz głosujemy nad poprawkami, które zostały przygotowane przez Biuro Legislacyjne, które my popieramy, które przejął pan przewodniczący, ale które nie otrzymały pozytywnej opinii ministra. Tak że teraz ta grupa poprawek.)

(Głos z sali: Biura Legislacyjnego i ministerialne.)

Nie, nie ja muszę wyjaśnić. Sekundę.

(Głos z sali: To nie może tak wyglądać.)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Panie Przewodniczący, musimy ustalić, co pan poddał pod głosowanie.)

(Brak nagrania)

(Senator Mieczysław Augustyn: Ale, Panie Przewodniczący, bez sprzeciwu przyjęto mój wniosek formalny, żeby nad poprawkami ministerstwa i Biura Legislacyjnego głosować łącznie, i to właśnie zrobiliśmy. A teraz głosujemy tylko nad tymi, co do których nie było zgody ministerstwa.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Pan mecenas powiedział, że głosowaliśmy nad poprawkami do ustawy – Prawo przedsiębiorców zgłoszonymi przez ministerstwo...

(Głos z sali: ...i Biuro Legislacyjne.)

...i Biuro Legislacyjne, tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Panie Przewodniczący...)

Łącznie, wszystkie...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Ja wyjaśnię, żeby cała komisja miała jasność co do wyniku głosowania.

W dokumencie, który pan przewodniczący poddał pod głosowanie, były poprawki wynikające z opinii Biura Legislacyjnego pozytywnie ocenione przez pana ministra plus poprawki zaproponowane przez pana ministra, inne aniżeli w opinii Biura Legislacyjnego.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Okej. Rozumiem.)

W tym dokumencie jest 12 poprawek. Pan przewodniczący poddał te poprawki pod głosowanie. I, jak rozumiem, wszyscy na sali zgadzają się, że tych 12 poprawek zostało pozytywnie...

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: Tak jest.)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękujemy bardzo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dziękuję.)

Przechodzimy do głosowania nad ustawą o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców...

(Głosy z sali: Nie.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Nie, nie, Panie Przewodniczący. Teraz głosujemy nad poprawkami Biura Legislacyjnego niezawartymi w dokumencie, który przed chwilą poddaliśmy pod głosowanie, a przejętymi przez pana.

(Głos z sali: Nie było zgody...)

(Senator Kazimierz Kleina: Te poprawki zgłosił pan przewodniczący, ale także my się pod nimi podpisujemy. To są poprawki przygotowane tylko przez Biuro Legislacyjne.)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Te, które nie uzyskały zgody ministerstwa, tak?
(*Głos z sali:* Nie otrzymały akceptacji ministra.)

Rozumiem. Dobrze.

Głosujemy teraz nad tymi poprawkami, które nie uzyskały zgody ministerstwa.

(*Głos z sali:* I nad nimi też można głosować łącznie.)

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (2)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To są poprawki Biura Legislacyjnego, które nie zyskały akceptacji ministerstwa.

(*Głos z sali:* Tylko nad tymi głosujemy.)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Teraz nad ustawą w całości...)

Tak teraz głosujemy ustawą w całości z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy – Prawo przedsiębiorców wraz z przegłosowanymi poprawkami? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy teraz do głosowania nad ustawą o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

(*Głos z sali:* Pan mecenas wyszczególni liczbę poprawek.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o tę ustawę, przetwarzamy procedurę, która była przed chwilą przyjęta. Teraz mamy w dokumencie, który dostaliśmy od rządu, 4 poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Jeśli mogę dodać jeszcze jedno zdanie... Te poprawki konsumują 2 poprawki popierane...

(*Głos z sali:* Legislacyjne.)

Tak. Popierane właśnie przez ministerstwo.

(*Głos z sali:* Dobrze. To właśnie...)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze.

Czyli głosujemy teraz nad poprawkami legislacyjnymi przyjętymi, zaakceptowanymi przez ministerstwo i nad poprawkami ministerstwa.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (7)

Jednogłośnie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Została jeszcze jedna poprawka legislacyjna, której nie było w tym dokumencie, a która była w opinii Biura Legislacyjnego. Teraz...

(*Głos z sali:* I jest zgłoszona przez nas.)

Tak. Zgodnie z przyjętą procedurą trzeba przeprowadzić nad nią głosowanie.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Ustawa w całości...)

Kto jest za przyjęciem ustawy w całości z przyjętymi poprawkami? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy.

Głosujemy podobnie jak w poprzednich...

(*Głos z sali:* Pan mecenas się zgłasza.)

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

W tym przygotowanym przez rząd dokumencie są 4 propozycje poprawek, z tym że propozycja zawarta w pktcie 1 była o wiele szersza w opinii Biura Legislacyjnego, a wynika to stąd, że tam podano również konsekwencje do przepisów wprowadzających. I nad tymi konsekwencjami proponuję głosować razem z przepisami wprowadzającymi. To będzie ujęte również w kolejnym dokumencie przekazanym przez rząd.

(*Głos z sali:* Ile to jest łącznie poprawek?)

W tej chwili są to łącznie 4 poprawki.

(*Głos z sali:* 4 poprawki.)

4 poprawki, te, które były zaakceptowane przez rząd lub też wynikały z opinii Biura Legislacyjnego.

(*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. Czyli głosujemy nad...

(*Głos z sali:* 4.)

...4 poprawkami Biura Legislacyjnego oraz...

(*Głos z sali:* ...rządu.)

...ministerstwa, tak, rządu.

Kto jest za? (7)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie.)

Tak.

I głosujemy nad czymś jeszcze?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Pozostały te poprawki, które nie uzyskały akceptacji...
(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek:* ...Biura Legislacyjnego, tak?)

Tak, poprawki Biura Legislacyjnego, które nie uzyskały akceptacji rządu.

(*Senator Kazimierz Kleina:* A my je zgłaszamy. Ja, Kazimierz Kleina, zgłaszam.)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. One są zgłoszone.

(*Głos z sali:* Tak.)

Kto jest za przyjęciem tych poprawek, które nie użyły akceptacji? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (0)

Nikt.

Dziękuję bardzo.

I teraz ustawa w całości z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Niepoprawni...

Dziękuję bardzo.

Teraz ustawa o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; druk senacki nr 718.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Tutaj są 2 poprawki, jedna z opinii Biura Legislacyjnego i druga, zaproponowana przez ministerstwo.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (7)

(*Głos z sali:* Jednogłośnie.)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie.

Czy są jeszcze poprawki, które nie... Nie, to już wszystkie, tak?

Czyli teraz ustawa w całości z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za? (6)

(*Głos z sali:* Cała ustawa.)

Kto się wstrzymał? (1)

(*Głos z sali:* Przecież tu nie było różnic.)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję bardzo.

I ostatnia ustawa: przepisy wprowadzające ustawę – Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej; druk senacki nr 719.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

W tym dokumencie mamy teraz 30 poprawek. Tylko proszę pamiętać o tym, że na skutek zmiany techniki zapisu

poprawek ta liczba może się zmienić. Ja od razu sygnalizuję, że na pewno zmieni się technika zapisu zmian w art. 1 ustawy – przepisy wprowadzające. I nad tymi poprawkami możemy głosować łącznie.

(*Głos z sali:* Na pewno?)

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawek uzgodnionych przez Biuro Legislacyjne i ministerstwo? (7)

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Jednogłośnie.)

Jednogłośnie.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Jeszcze pozostałe poprawki z opinii.)

Pozostałe poprawki z opinii Biura Legislacyjnego.

(*Głos z sali:* Ile ich zostało?)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* Proszę wybaczyć, Panie Senatorze, nie liczyłem.)

Te niezaakceptowane przez ministerstwo.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* I teraz całość.)

Teraz ustawa w całości z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem całej ustawy? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Niedobrze, że...)

Senator sprawozdawca?

(*Głos z sali:* ...kilkadziesiąt...)

(*Głos z sali:* Proponuję przewodniczącego, pana senatora Stanisławka.)

(*Głos z sali:* Też się chciałem podliznąć.)

Dziękuję bardzo.

Coś jeszcze?

(*Głos z sali:* Czy pan przyjmuje?)

Tak, przyjmuję.

Dziękuję bardzo.

To było bardzo ciężkie posiedzenie komisji. Dziękuję wszystkim za cierpliwość.

(*Głos z sali:* Trochę niedobrze, że jest kilkadziesiąt poprawek do ustawy.)

Może jeszcze coś przyjmujemy na sesji plenarnej.

(*Głos z sali:* Na pewno.)

Bardzo serdecznie dziękuję i życzę spokojnej nocy.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 43)

